Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | Cena egzemplarza 30 gr.

Rok XVII | Lipiec — Sierpień 1935 r. | № 7—8

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *J. Stangreciak, A. Sas, S. Modliński. J. Schab, R. Geske.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł kwartalnie

Dlaczego pójdziemy do wyborów

Rok bieżący zakończył pięcioletnią pracę ostatniego Sejmu, poświęconą naprawie ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 23 marca została w ostatecznej formie uchwalona nowa konstytucja polska — dzieło własnej, polskiej myśli politycznej, opartej na skrzętnem obserwowaniu przejawów i potrzeb polskiego życia państwowego.

Uchwalenie nowej konstytucji otwiera nowy rozdział w historji Państwa Polskiego, a kładąc kres przekwitowi niezdrowego sejmowładztwa i wybujałego partyjnictwa, rokuje uzasadnioną ze wszech miar nadzieję, że nowy ten rozdział w historji Polski niepodległej, będzie rozdziałem rozkwitu mocarstwowego znaczenia Polski i rozkwitem ładu i porządku wewnętrznego, oraz chlubą dla pokolenia, które go zapoczątkowało.

Praca nad naprawą ustroju Rzeczypospolitej nie byłaby jednak zupełną, gdyby jednocześnie z uchwaleniem nowej konstytucji nie dała Polsce także nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Ordynacja wyborcza to sposób wybierania posłów. Jaka to jest ważna sprawa, jakie to ma podstawowe i zasadnicze znaczenie, — to chyba jest dla wszystkich jasne i zrozumiałe. Wydajność pracy Sejmu i jej pożytek dla państwa i społeczeństwa zależne są od tego, kto w Sejmie zasiada. Mamy takie prawa i ustawy, normujące bieg naszego życia, jakie nam poprzednie Sejmy uchwaliły. Jeżeli narzekamy na pewne ustawy, to tem samem potępiamy działalność poprzednich Sejmów. Szeroki ogół obywateli z pewnością nie chce ustaw, które forytują interesy pewnych grup czy partyj kosztem tegoż ogółu. Jest zatem rzeczą niesłychanie ważną, zarówno dla Państwa jako całości, jak i dla wszystkich obywateli poszczególnie, by w skład Sejmu wchodzili ludzie tego najgodniejsi, do pracy publicznej zaprawieni, rozumiejący potrzeby społeczeństwa i do których społeczeństwo ma zaufanie, że będą dla jego dobra rozumnie i wydatnie pracowali.

Otóż skład Sejmu zależny jest przedewszystkiem od tego, jak się posłów na Sejm wybiera. Nowa ordynacja wyborcza wprowadza, w stosunku do ustawy która dotychczas obowiązywała, daleko i głęboko sięgające zmiany.

Zrobiono je po głębokim i dojrzałym namyśle i po wyczerpującej dyskusji, zrobiono tak, by wyszły jedynie i wyłącznie na korzyść całej ludności Państwa, na korzyść przedewszystkiem ludzi ciężkiej pracy, którzy domagają się od Sejmu nie pustej gadaniny i zabawy w politykę, ale dobrych ustaw i rozumnych reform społecznych.

Otóż nowa ordynacja wyborcza daje niesłychanie większe gwarancje, że tym kardynalnym warunkom będą odpowiadali kandydaci na posłów, wybrani według zasad nowej ordynacji wyborczej. Poprzednio kandydatów na posłów wyznaczały nawet nie partje, tylko góry partyjne, z któremi szary wyborca nigdy się nie stykał i nie miał na nich żadnego wpływu. Teraz kandydatów wybierają okręgowe zgromadzenia wyborcze ,złożone z delegatów samorządów terytorjalnych, gospodarczych i organizacyj zawodowych. Każdy wyborca jest w bliskim stosunku z jedną czy z więcej tych organizacyj czy związków, zna osobiście delegatów, wyznaczonych do zgromadzeń okręgowych i zna także ludzi, którzy z tych zgromadzeń wyjdą jako kandydaci na posłów. Gdy mu przyjdzie więc w dniu 8 września spełnić zasadniczy obowiązek obywatelski i złożyć kartkę w urnie wyborczej, będzie dobrze wiedział, na kogo głosować.

Zrozumiałem jest, że to wszystko może się niepodobać zarządom partyjnym, których nowa ordynacja pozbawia wpływu i władzy i że dlatego rzuciły one hasło bojkotu wyborów, ale właśnie dla tych samych powodów hasło to nigdzie się nie przyjęło, i nigdzie nie trafiło do szerokich mas wyborców. Widzieliśmy to dokładnie choćby np. na kongresie Związku Związków Zawodowych, gdzie usiłowania przeforsowania uchwały o bojkocie wyborów spotkały się ze stanowczym sprzeciwem szerokich sfer delegatów i członków Z.Z.Z.

Jeszcze dobitniejszym przykładem niepopularności i bezsensowności hasła bojkotu wyborów jest ostatnio notowana

w prasie wiadomość o wycofaniu się z bojkotu najwybitniejszych przywódców Stronnictwa Ludowego, którzy jakkolwiek początkowo weszli na tę błędną drogę, to jednak obecnie, poznawszy swój błąd, nietylko publicznie się z niego wycofali, ale nawet rozpoczęli gorliwą kampanję, w kierunku nawoływania do wyborów jaknajszerszych sfer ludności polskiej.

Zresztą, co to jest bojkot? Na zdrowy rozum tego pojąć nie można. Nikt jeszcze przez to nigdy nic nie zyskał, że był nieobecny wtedy, kiedy byli inni, lub czegoś nie zrobił, kiedy robili inni. **Nie brać udziału w wyborach to znaczy dopuścić do tego, by w Sejmie radzono o nas bez nas.** My tego niechcemy. Przeciwnie, chcemy mieć wpływ na Sejm, chcemy mieć w Sejmie silne przedstawicielstwo i dlatego w dniu wyborów stawimy się przy urnie wyborczej jaknajliczniej. Udział w wyborach jest także kardynalnym obowiązkiem obywatelskim. Kto ten obowiązek wypełniał dotąd zawsze, wypełni go i w dniu 8 września.

A wypełnimy go tembardziej gorliwie, że nowa ordynacja wyborcza pozwala się spodziewać, że Sejm, który teraz wybierzemy, będzie Sejmem prawdziwym, złożonym z ludzi niezależnych od żadnej partji ani władz partyjnych, opierających się wyłącznie na zaufaniu wyborców.

Ci ludzie będą mogli mówić i robić to, co im dyktuje rozum i sumienie.

EMIL PIÓRECKI

Rola Związków Zawodowych
w życiu społecznem

W numerze 6-tym „Poczty" z czerwca 1935 r. ukazał się artykuł p. t. „Rząd a związki zawodowe". Mamy tam udowodnione — wbrew pokątnym i przez nieodpowiedzialne jednostki szerzonym opinjom — w całem tego słowa znaczeniu przychylne stanowisko rządu wobec ruchu zawodowego pracowników państwowych, ruchu, który „jest przez rząd oceniany jako zdrowy i zasługujący na poparcie".

Słowa ujęte w cudzysłów wypowiedziane zostały przez Min. Paciorkowskiego, a więc przez członka rządu i tem samem mogą uchodzić za miernik tej pozycji, jaką sfery rządzące zajmują wobec istnienia i ewolucji związków zawodowych pracowników państwowych a więc i wobec Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P.

Chcąc zrozumieć to stanowisko rządu zastanówmy się przez chwilę nad genezą związku zawodowego wogóle i nad jego rolą w historycznym rozwoju społeczeństw ludzkich.

Człowiek od niepamiętnych czasów był istotą społeczną, towarzyską. Na to godzą się dzisiaj wszyscy, najpoważniejsi uczeni świata. Jak dawniej, tak i dziś jednostka ludzka dąży do tworzenia coraz to szerszych i nowszych grup czyli zbiorowisk. Rzecz jasna, że stopień cywilizacji i warunki geograficzne nadają tym dążeniom różne cechy. Istota rzeczy wszędzie i zawsze jest jednak ta sama. Człowiek nie chce być sam, broni się przed samotnością, pchany metafizyczną, niezależną od niego siłą, idzie do tych grup, związków, korporacyj, aby dać treść swemu życiu, idzie w podświadomem oczekiwaniu tych korzyści, jakie tylko gromada jednostce zapewnić może.

Człowieka odosobnionego, żyjącego poza społeczeństwem i niezależnego od tego społeczeństwa, niema dziś na świecie. Każdy, nawet na poziomie dzikości żyjący autochton, używa pewnych dóbr kulturalnych i materjalnych, wytworzonych przez dziejowy rozwój społeczeństwa. Temi dobrami kulturalnemi i gospodarczemi są: język, religja, prawo, tradycja, obyczaj, sztuka, sposób uprawy ziemi, budowy domów, oswajania zwierząt i t. d. i t. d. Te dobra może człowiek nabyć tylko i jedynie przez obcowanie z drugimi, przez życie w obrębie grupy, rodu, plemienia, szczepu, związku, korporacyj. Gdyby nawet człowiek sztucznie się odosobnił i wzorem Robinsona zamieszkał na jakiejś samotnej, odludnej wyspie — to i wtedy musiałby czuć, myśleć i działać pod wpływem dóbr kulturalnych, które poprzednio nabył.

Rozróżniamy cztery rodzaje wspólnot, czyli grup społecznych:

1. ludzkość,
2. społeczeństwo (państwo, naród),
3. związki społeczne,
4. tłum.

Pierwszym rodzajem spólnoty społecznej, najogólniejszym i o największej rozpiętości jest ludzkość, wzięta jako całość. Cząstką tej ludzkości jest każdy człowiek. Wszyscy, bez względu na religję, rasę i kulturę, tworzymy jedno, wielkie, podobne zbiorowisko o wspólnych cechach, podlegających temu samemu rozwojowi. Znaczenie ludzkości jest jednak mniej świadome dla człowieka — jednostki, aniżeli znaczenie innych grup społecznych, z któremi życie codzienne silniej go wiąże i to w sposób więcej zrozumiały i bardziej jasny i przystępny dla niego.

Drugim rodzajem jest społeczeństwo, które pokrywać się może z pojęciem narodu lub z pojęciem państwa. Członkiem tego społeczeństwa staje się każdy przez urodzenie. Człowiek może wprawdzie wystąpić z jednego społeczeństwa i wstąpić do innego (przez zmianę obywatelstwa), ale są to wypadki bardzo rzadkie i dlatego nie należy ich, jako wyjątków, brać w rachubę.

Trzecim skolei ważnym i bardzo żywotnym rodzajem wspólnoty społecznej są związki społeczne, trwałe organizacje społeczne, obejmujące dużą część zamiłowań, upodobań, potrzeb, przekonań czy poglądów ludzkich.

Ostatnią wreszcie odmianą powyższego podziału jest tłum t. j. przypadkowe, doraźne zbiorowisko ludzi, zebrane z jakichkolwiek powodów, skłonne do gwałtownych odruchów. Tłum łatwo przechodzi od jednej skrajności do drugiej.

Każdy człowiek należy do niektórych lub do wszystkich powyższych grup — dlatego też psychologja jego jest więcej lub mniej skomplikowana. Słabo uspołecznione jednostki mają świadomość tylko przynależności do tłumu.

Jeśli zatem odrzucimy tłum, jako zjawisko chwilowe, mniej wartościowe i ludzkość, jako pojęcie za szerokie i mniej nam dostępne — to pozostaną tylko dwie grupy, które wypełniają nasze życie. Temi grupami, temi najwidoczniejszemi formami wspólnot społecznych są: 1. społeczeństwo względnie naród, państwo i 2. związki społeczne.

Czem jest państwo — to każdy przeciętnie inteligentny (niekoniecznie wykształcony) osobnik dobrze rozumie a raczej odczuwa. Prawa i obowiązki obywatela — to te ogólne kontury, w które wtłoczone jest życie wszystkich członków danego społeczeństwa, państwa, narodu.

Państwo jednak i jego organa już z prostej natury rzeczy nie są w stanie objąć swemi agendami bezpośrednio wszystkich objawów życia społeczeństwa. Państwo kieruje tymi objawami tylko ogólnie, daje ogólne wytyczne — rzeczą zaś samego społeczeństwa jest już szczegółowe kierowanie tem życiem na tem czy innem polu w myśl przewodnich norm, zapodanych przez państwo — tak, aby to życie kroczyło po tej drodze do potęgi moralnej i gospodarczej a temsamem do potęgi prestiżowej państwa. Zadania te może spełniać dobrze tylko to społeczeństwo, które jest zorganizowane w stojące na odpowiednim poziomie związki społeczne. Każdy związek istniejący w społeczeństwie ma przed sobą pewne cele i skupia koło siebie pewną ilość jednostek. Do takich związków, czyli korporacyj społecznych należą: partje polityczne, związki religijne, różne stowarzyszenia gospodarcze, oświatowe, kluby społeczne, korporacje zawodów wolnych (lekarzy, adwokatów, sędziów), cechy rzemieślników, tu należą związki strzeleckie, związki rezerwistów, organizacje o celach wojskowych czy sportowych i t. d.

Działalność jednych jest bardzo szeroka, rozległa — innych szczupła, węższa. Jak ważną jest w życiu zbiorowem rola i znaczenie związków i korporacyj — tego dowodzi fakt, że w dobie współczesnej szereg państw Europy i innych kontynentów bardzo wyraźnie popiera, albo wprost nawet stwarza różne korporacje i instytucje dla celów kulturalnych, gospodarczych, militarnych, sportowych. Ilość istniejących społecznych instytucyj — których tylko część wymieniliśmy — najlepiej świadczy o tem, że nie są one jakimś tworem sztucznym, abstrakcyjnym, oderwanym od życia, zjawiskiem może spekulatywnem — ale, że są one wypływem konieczności życiowej, wynikiem psychiki zbiorowej.

Wśród całego kompleksu tego rodzaju instytucyj pokaźne miejsce zajmują związki zawodowe pracowników państwowych. Jak każdy przejaw życia zbiorowego z dziedziny kultury umysłowej i gospodarczej czy fizycznej wymaga dla swego rozwoju dobrze zorganizowanych placówek — tak i różne kategorje pracowników państwowych muszą mieć swe ogniska, któreby skupiały w sobie wszystko, co złączone jest z danym zawodem, pozycją i stanowiskiem społecznem członków.

Związki zawodowe — to nietylko i wyłącznie — jak to niektórzy mylnie niestety sądzą — walka o korzyści materjalne. Związek, jako instytucja społeczna musi mieć swą ideologję, musi mieć przed sobą cele wyższe, które dopiero mogą stanowić skalę jego faktycznej wartości, tak dla stowarzyszonych jak i dla państwa.

Dobro materjalne członków — to nie naczelne i jedyne zadanie — to tylko jedno z całego szeregu zadań, wykonywanych przez związek. Związek pracowników wogóle, a państwowych przedewszystkiem, powinien być jednym z pomostów, służących do wytworzenia całkowitego zrozumienia między władzami centralnemi a pracownikiem, jednem z tych społecznych podłoży, na których ma się zlać i sharmonizować całkowicie życie jednostki i państwa. Wyczucie i zrozumienie czy i kiedy zachodzi kolizja między interesem jednostki a interesem ogółu winna być drogowskazem dla wszelkich ugrupowań społecznych a przedewszystkiem i to na pierwszym planie drogowskazem dla związków zawodowych pracowników państwowych. Tylko i jedynie tak pojęte związki zawodowe mają najwyższą wartość i tylko takie związki mogą liczyć na pełną współpracę z rządem.

Ani przez myśl nie przechodzi mi polemika z jednostkami, spoglądającemi na związek jedynie pod kątem obniżki czy podwyżki poborów, gdyż wszyscy oni raz zasadniczo uznawszy państwowe, wyższe, a nietylko samoobronne znaczenie tych zbiorowisk, w których uczestniczą — sami machną ręką na dolegliwą wprawdzie czasami, ale nieodzowną, choć najzupełniej podrzędną kwestję wkładek miesięcznych i ich wysokości.

Nie z tej bowiem platformy, nie z tego stanowiska spoglądać należy na obowiązki i zadania, aspiracje i możliwości każdego uczestnika tej wielkiej gromady, tej wielkiej przyszłości, jaka przyświecać winna kolektywnej współpracy wszystkich związków zawodowych dla dobra Państwa.

Tych kilka zdań — to tylko w najogólniejszych zarysach drobna część tego ogromu myśli, poglądów i zasad, wytworzonych celami, zadaniami i wzajemnym stosunkiem związków zawodowych i ich członków. Niemniej jednak skreślone powyżej wywody rzucają nieco światła na temat dziś tak aktualny, choć zaniedbywany przez ogół, na temat, do którego podchodzi się nieraz z najgorszej strony. Uspołeczniona jednostka nie powinna się rozdrabniać, zamykać w ciasnym obrębie swych myśli, ale iść śmiało naprzód i zdobyć sobie ten szerszy horyzont, który jak na każdem innem polu, tak i tutaj, najniewątpliwiej przyczyni się do zupełnego zrozumienia, względnie pogłębienia tych wyższych celów i zadań, które powinny być ramami dla całokształtu działalności związków zawodowych.

SEKRETARJAT OSOBISTY
Ministra Spraw Wojsk.
L. 1542/S. O.

Warszawa, dn. 15 czerwca 1935 r.

Pani Marszałkowa Piłsudska, obarczona licznemi zajęciami i dotknięta ciężką żałobą, poleciła mi podziękować w Jej imieniu za okazane współczucie.

(—) *KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA*
Sekretarjat Osobisty

Niewłaściwy system
uzupełniania kadr pracowniczych

W służbie pocztowej, podobnie jak w państwowej służbie administracyjnej wogóle, rozróżniamy cztery zasadnicze kategorje pracowników:

a) pracowników etatowych,
b) pracowników prowizorycznych,
c) praktykantów,
d) pracowników kontraktowych.

O ile dawniej normalnym sposobem uzupełnianie kadr pracowniczych było powoływanie praktykantów, którzy po odbyciu krótszej lub dłuższej służby przygotowawczej bywali z reguły mianowani pracownikami etatowymi, o tyle w ostatnich latach daje się zaobserwować powszechne przejście we wszystkich prawie resortach administracji publicznej na system pracowników kontraktowych, którzy po kilku latach służby w tym charakterze zostają w najlepszym razie zaliczeni w poczet pracowników prowizorycznych, a w każdym razie rzadko któremu uda się uzyskać tak upragniony przez pracownika państwowego etat, czyli charakter stały.

Zastanowić się tedy wypada pokrótce nad tem:

1) czy drogą powoływania pracowników niestałych, kontraktowych, rzeczywiście dobry element dostaje się w szeregi pracownicze, oraz

2) czy powierzanie nieraz bardzo odpowiedzialnych stanowisk publicznych tego rodzaju pracownikom gwarantuje dostatecznie bezpieczeństwo o ile chodzi o przedsiębiorstwo P. P. T. T., bezpieczeństwo interesów tego przedsiębiorstwa.

Chcąc odpowiedzieć na te zasadnicze pytania należy przedewszystkiem uchwycić istotę różnicy między stanowiskiem prawnem pracownika kontraktowego a pracownika etatowego.

Najogólniej różnicę tę można przedstawić w ten sposób, **że pracownik kontraktowy ma te same obowiązki co pracownik etatowy, ale równocześnie przyznaje się mu daleko mniejsze uprawnienia.** Przedewszystkiem nie podpada on pod postanowienia pragmatyk urzędniczych, lecz jego stosunek służbowy uregulowany jest postanowieniami rozporządzeń Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych względnie robotników, czyli jego stosunek służbowy ma charakter umowny, prywatno-prawny.

Najważniejszą konsekwencją tego stanu rzeczy jest, że o wiele łatwiej (przez proste wypowiedzenie) rozwiązać z nim stosunek służbowy. Tem widocznie tłumaczyć sobie należy, że władze administracyjne a w szczególności przedsiębiorstwa państwowe uzupełniają naturalny ubytek pracowników przez powoływanie w to miejsce pracowników kontraktowych, których właściwie w każdej chwili można zwolnić i w ten sposób regulować stan personelu danego resortu stosownie do zmiennych, zależnych od konjunktury potrzeb. Nie trzeba również zapominać o tem, że pracownik kontraktowy, naogół źle wynagradzany, jest równocześnie dużo tańszy od pracownika etatowego. Ale nie ulega wątpliwości, że system uzupełniania kadr urzędniczych pracownikami kontraktowymi i prowizorycznymi jest możliwy jedynie w czasie złej konjunktury i zastoju w przemyśle i handlu; z chwilą bowiem, gdy poprawią się warunki gospodarcze w kraju napewno najzdolniejsi i najlepsi z pośród nich opuszczą swe niestałe posady publiczne i będą szukać lepiej wynagradzanej pracy w przedsiębiorstwach prywatnych. To zjawisko można było zresztą zaobserwować w okresie dobrej konjunktury.

Dotychczas rażącą różnicę między wysokością płacy w przedsiębiorstwach prywatnych a wysokością uposażeń pracowników publicznych wyrównywały pewne bezsporne korzyści, które Państwo gwarantowało swym funkcjonarjuszom. Wśród nich na pierwszem miejscu należało postawić stałość posad urzędniczych, przyznawanie dodatków rodzinnych i pewność uposażeń emerytalnych, a ponieważ równocześnie ze stanowiskiem w służbie publicznej łączył się pewien skromniejszy lub rozleglejszy zakres władzy — która zawsze była i jest przedmiotem pożądania ambitniejszych jednostek ludzkich — więc za tę cenę szereg zdolniejszych i wartościowych ludzi rezygnowało z intratniejszych posad prywatnych i zasilało kadry funkcjonarjuszy państwowych. Dziś jednak, gdy przed młodym człowiekiem nierzadko z ukończonemi studjami uniwersyteckiemi, staje perspektywa służenia Państwu szereg lat w charakterze pracownika kontraktowego, niestałego, czyli na tych samych warunkach co w przedsiębiorstwie prywatnem, za mniejszem jedynie wynagrodzeniem, wówczas poważnie zastanawia się on co wybrać, a o ile decyduje się iść na posadę państwową to czyni to jedynie z konieczności i opuści ją napewno, gdy nastąpią lepsze czasy a w szeregach urzędniczych pozostanie w takim razie element słabszy, któremu trudno byłoby znaleść pracę gdzieindziej. Zatrzymywanie zatem przez szereg lat pracowników publicznych, mających pełne kwalifikacje na stanowiska etatowe, w niestałym charakterze pracowników kontraktowych może ujemnie odbić się w przyszłości na jakości i wartości elementu urzędniczego, a w każdym razie stanowi dużą przeszkodę dla napływu rzeczywiście dobrego narybku w kadry urzędnicze.

Również negatywnie wypaść musi odpowiedź na drugie z pytań postawionych na wstępie a mianowicie, czy obsadzanie odpowiedzialnych stanowisk pracownikami kontraktowymi gwarantuje dostatecznie bezpieczeństwo interesów administracji publicznej.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że urzędnik stały, mający przed sobą perspektywę spokojnej, zabezpieczonej uposażeniem emerytalnem starości, stanowi element w dużej mierze pewniejszy od pracownika kontraktowego względnie prowizorycznego a więc niestałego, który niejednokrotnie drży przed wypowiedzeniem i jak wykazuje doświadczenie, łatwiej daje się uwieść pokusie sprzeniewierzenia, w sprzyjających okolicznościach, powierzonych mu funduszów publicznych.

Pozatem pracownik stały przywiązuje daleko większą wagę do przyswojenia sobie całokształtu przepisów, normujących sprawowane przezeń funkcje służbowe i wykazuje daleko większe poczucie odpowiedzialności niż pracownik kontraktowy, który swą pracę w służbie publicznej traktuje przeważnie jako zajęcie przejściowe. Z tych względów pracownik kontraktowy, pełniący w szczególności w naszej Instytucji odpowiedzialne funkcje, nie gwarantuje dostatecznie bezpieczeństwa interesów publicznych i z punktu wymagań klijenteli stanowi mniej odpowiedni materjał pracowniczy.

Reasumując powyższe uwagi wypada stwierdzić, że w żadnym razie rozpowszechniające się w ostatnich latach zjawisko uzupełniania kadr urzędniczych drogą powoływania pracowników kontraktowych i prowizorycznych nie powinno przerodzić się w system, lecz przeciwnie w interesie administracji publicznej leży jak najrychlejsze ustalenie w charakterze stałym tych dłużej zatrudnionych pracowników kontraktowych i prowizorycznych, którzy swemi kwalifikacjami naukowemi i wartościami pracowniczemi na to zasługują, a w dodatku pełnią niejednokrotnie długo służbę na opróżnionych stanowiskach etatowych. Przedewszystkiem leży to w interesie przedsiębiorstwa „Polska Poczta Telegraf i Telefon", dążącego do jaknajwiększego zainteresowania swych pracowników w dochodowości Przedsiębiorstwa Pocztowego, gdyż jasnem jest, że pracownik stały, silniej związany z zatrudniającą go Instytucją, inaczej pojmuje swe obowiązki niż pracownik niestały (kontraktowy czy prowizoryczny), który nie wie właściwie, czy się na służbie utrzyma, czy też prędzej lub później zostanie z niej zwolniony i dlatego nie wiele sobie robi z rentowności czy deficytowości przedsiębiorstwa P. P. T. T.

Wł. B.

W skład zgromadzenia okręgowego wchodzą pozatem delegaci, zgłoszeni po jednym przez co najmniej 500 wyborców, zamieszkałych w danym okręgu wyborczym.

Zgłoszenie składa się na piśmie na ręce przewodniczącego zgromadzenia okręgowego, przyczem podpisy zgłaszających mają być notarjalnie poświadczone.

Wyborca może podpisać tylko jedno zgłoszenie. Zgromadzenie okręgowe ustala listę kandydatów w 30 dni po zarządzeniu wyborów do Sejmu. Lista ma zawierać co najmniej 4 kandydatów. Kandydować można tylko w jednym okręgu wyborczym.

Głosowanie odbywa się jednego dnia w całem Państwie i trwa bez przerwy od godziny 9 do 21.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, iż wyborca, wciągnięty do spisu otrzymuje kopertę urzędową i kartę do głosowania, na której oznacza następnie kreskami nazwiska 2 kandydatów, poczem po włożeniu karty do koperty wręcza kopertę przewodniczącemu komisji, który wrzuca ją w jego obecności do urny.

Niezwłocznie po zamknięciu głosowania ustala komisja wyborcza jego wyniki.

Za nieważne uznaje się karty oddane bez kopert, lub w kopertach nieurzędowych, karty, nieopatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej oraz karty, wypełnione nienależycie.

Karty, wogóle niewypełnione przez wyborcę, są ważne, przyczem uważa się, że wyborca oddał głos na 2 pierwszych kandydatów listy.

Okręgowa Komisja wyborcza po ustaleniu wyników głosowania przyznaje mandaty 2 kandydatom na posłów, którzy otrzymali największe ilości głosów, nie mniej jednak niż po 10.000 głosów.

Generalny Komisarz Wyborczy w 12 dni po głosowaniu ogłosi w gazecie urzędowej wynik wyborów do Sejmu.

Ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu

W Dzienniku Ustaw z 10 lipca r. b. Nr. 47 ogłoszono nowe Ordynacje Wyborcze do Sejmu oraz do Senatu, oparte na ustawie konstytucyjnej z dnia 23 marca 1935 r.

Wobec zbliżania się terminu wyborów, uważamy za konieczne zaznajomić naszych Czytelników z głównemi zasadami wspomnianych ordynacyj.

A. Ordynacja wyborcza do Sejmu.

Sejm składać się będzie obecnie z 208 posłów, wybieranych przez wszystkich obywateli bez różnicy płci, mających przed dniem zarządzenia wyborów ukończonych lat 24.

Nie mają prawa wybierania: pozbawieni lub ograniczeni w zdolności do działań prawnych, pozbawieni praw rodzicielskich lub opiekuńczych, wydaleni dyscyplinarnie ze służby państwowej lub samorządowej (w ciągu 5 lat od uprawomocnienia się wyroku), wykluczeni od pełnienia służby wojskowej, pozbawieni orzeczeniem Trybunału Stanu mandatu poselskiego lub senatorskiego, albo urzędu ministra (w ciągu lat 10 od orzeczenia Trybunału), skazani choćby nieprawomocnym wyrokiem sądowym na utratę praw publicznych, lub na wydalenie z wojska, skazani sądownie na karę pozbawienia wolności za przestępstwa, popełnione z chęci zysku (w ciągu lat 5 od uprawomocnienia się wyroku), utrzymujący się z nierządu, umieszczeni przez sądy w zakładzie leczniczym, w domu przymusowej pracy lub w zakładzie dla niepoprawnych oraz w zamkniętym zakładzie dla umysłowo chorych.

Prawo wybieralności do Sejmu ma każdy obywatel, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30 i ma prawo wybierania (czynne prawo wyborcze).

Obszar Państwa dzieli się na 104 okręgi wyborcze, a na każdy okręg przypadają 2 mandaty poselskie.

Głosowanie ma się odbywać w niedzielę. Spisy wyborców, oddzielnie dla każdego obwodu głosowania, na które dzieli się okręgi wyborcze, sporządza przełożony gminy w ciągu 20 dni po zarządzeniu wyborów do Sejmu.

Do przeprowadzenia wyborów powołuje się: Generalnego Komisarza Wyborczego, okręgowe komisje wyborcze i obwodowe komisje wyborcze.

Okręgowe i obwodowe komisje składają się z przewodniczącego i z członków.

Przewodniczącym i członkiem komisji wyborczej może być tylko wyborca do Sejmu, władający językiem polskim w słowie i piśmie.

Spisy wyborców będą wyłożone w biurze obwodowej komisji wyborczej codziennie przez 5 godzin, począwszy od dnia 23 do dnia 30 po zarządzeniu wyborów. Każdy obywatel, uprawniony do wybierania, może przeglądać spisy wyborców, robić z nich wyciągi i wnosić reklamacje z powodu pominięcia uprawnionego do głosowania, lub z powodu wciągnięcia do spisu osoby, nieuprawnionej do głosowania.

Listę kandydatów na posłów ustala w każdym okręgu wyborczym zgromadzenie okręgowe. Zgromadzenie to składa się z okręgowego komisarza wyborczego, jako przewodniczącego, z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych przez rady powiatowe, rady gminne i rady miejskie, z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, wybranych przez Izby Rolnicze, Przemysłowo - Handlowe i Rzemieślnicze, jakoteż przez organizacje zawodowe pracowników fizycznych (po 1 delegacie na 2 delegatów rad gminnych oraz rad miejskich), *a wreszcie przez organizacje zawodowe pracowników umysłowych* (po 1 delegacie na 2 delegatów pracowników fizycznych). Ponadto w okręgach, liczących ponad 75.000 ludności miejskiej, w skład zgromadzenia okręgowego wchodzą delegaci Izb Lekarskich, Adwokackich i Notarjalnych, delegaci zrzeszeń technicznych (po trzech na okręg) i delegatki organizacyj kobiecych (po 5 na okręg). W okręgach zaś, posiadających szkoły akademickie, wchodzą jeszcze delegaci tych szkół.

B. Ordynacja wyborcza do Senatu.

Senat składa się z 96 senatorów, z których 32 powołuje Prezydent Rzeczypospolitej, a 64 powołują przez swych delegatów w wojewódzkich kolegjach wyborczych obywatele, mający z tytułu zasługi, wykształcenia lub zaufania prawo wybierania do Senatu.

Prawo wybierania do Senatu mają:

1) z tytułu zasługi osobistej: obywatele odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi;

2) z tytułu wykształcenia ci, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową stopnia licealnego, liceum pedagogiczne albo szkołę podchorążych albo wreszcie posiadają stopień oficerski;

3) z tytułu zaufania obywateli ci, którzy piastują stanowiska z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie: członkowie rad (sejmików) wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich, dalej obywatele, piastujący stanowiska we władzach samorządu gospodarczego *oraz w zarządach organizacyj gospodarczych i zawodowych,* a mianowicie: radcowie izb rolniczych, przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów cechów, przewodniczący kółek rolniczych, zrzeszonych w Związkach Izb i Organizacyj Rolniczych, wreszcie *przewodniczący zarządów oddziałów (kół) tych pracowniczych organizacyj zawodowych, które liczą co najmniej 1.000*

członków, płacących składki, oraz przewodniczący zarządów kół miejscowych (oddziałów) stowarzyszeń wyższej użyteczności i *członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych, wyliczonych poprzednio zrzeszeń* *).

Prawo wybierania do Senatu nie służy obywatelom, którzy przed dniem zarządzenia wyborów do Izb Ustawodawczych nie ukończyli lat 30, a także obywatelom, niemającym prawa wybierania do Sejmu.

Prawo wybieralności do Senatu służy każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania do Sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 40.

Kandydować można tylko w jednem wojewódzkiem kolegjum wyborczem.

W każdem województwie i w m. st. Warszawie powstaje jedno wojewódzkie kolegjum wyborcze.

Kolegja te składają się z delegatów, wybranych na zebraniach obwodowych.

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące 90 — 120 wyborców do Senatu. Na każdy obwód przypada jeden delegat do wojew. kolegjum wyborczego.

Władze administracyjne prowadzą spisy wyborców do Senatu oddzielnie dla każdego obwodu wyborczego. Spisy te będą co najmniej raz na rok poddane rewizji.

Spisy wyborców będą wyłożone jednocześnie ze spisami wyborców do Sejmu, a każdy obywatel, mający prawo wybierania do Senatu, może je przeglądać i wnosić reklamacje na ręce przewodniczącego zebrania obwodowego.

Wybór delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych odbywa się jednego dnia w całem Państwie.

W zebraniach obwodowych biorą udział obywatele, mający prawo wybierania do Senatu, wpisani do spisu wyborców danych obwodów.

Po otwarciu zebrania obwodowego przewodniczący powoła z pośród obecnych wyborców 3 sekretarzy, poczem wezwie obecnych do zgłaszania kandydatów na delegata.

Każdy wyborca ma prawo zgłosić jednego kandydata z pośród uprawnionych do udziału w zebraniu.

Przewodniczący podaje do wiadomości zebrania nazwiska zgłoszonych kandydatów, poczem zarządza głosowanie.

Karty do głosowania zawierać mają imię i nazwisko jednego ze zgłoszonych kandydatów na delegata.

Wyniki głosowania podaje przewodniczący zebraniu do wiadomości.

Za wybranego na delegata uważa się kandydata, który uzyskał bezwzględną większość ważnie oddanych głosów.

Zebranie wojewódzkich kolegjów wyborczych odbywa się jednego dnia w całem Państwie w miastach wojewódzkich.

Delegatom służy prawo bezpłatnego przejazdu państwowemi środkami komunikacji z miejsca pobytu do miasta wojewódzkiego i z powrotem do miejsca zamieszkania.

Po otwarciu zebrania wojewódzkiego kolegjum wyborczego, przewodniczący powoła z pośród obecnych delegatów trzech sekretarzy, poczem kolegjum na wniosek przewodniczącego wybierze komisję główną celem ułożenia przez nią listy kandydatów na senatorów.

Komisja główna wojewódzkiego kolegjum wyborczego składa się z 15 członków, powołanych zwykłą większością głosów z pośród obecnych delegatów a przewodniczącym tej komisji jest z urzędu przewodniczący kolegjum.

Po wyborze Komisji Głównej i po powzięciu właściwej uchwały, ogłasza przewodniczący listę kandydatów na senatorów, ułożoną przez komisję główną.

Liczba tych kandydatów nie może przewyższać podwójnej ilości mandatów senatorskich, przypadających na dane województwo.

O kolejności umieszczenia kandydatów na liście rozstrzyga przewaga głosów, a w razie równości głosów — los, wyciągnięty przez przewodniczącego.

Po ogłoszeniu listy kandydatów na senatorów, ułożonej przez komisję główną, grupa delegatów, złożona co najmniej z dwudziestu, ma prawo zażądać wpisania na listę również i jej kandydata.

Jeżeli liczba kandydatów na liście nie będzie wyższa od ilości mandatów, przypadających na dane województwo, głosowanie nie odbędzie się, a za wybranych uważa się wszystkich zgłoszonych kandydatów.

Po zarządzeniu głosowania jeden ze sekretarzy odczytuje spis delegatów, którzy podchodząc do prezydjum, składają głosy.

Karty do głosowania zawierać mogą imiona i nazwiska tylu najwyżej z pośród zgłaszanych kandydatów, ile mandatów senatorskich przypada na dane województwo.

Po zamknięciu głosowania sekretarz oblicza głosy.

Wynik głosowania przewodniczący poda kolegjum do wiadomości.

Za wybranych na senatorów uważa się kandydatów, którzy otrzymali w pierwszem głosowaniu głosy większości głosujących, wziąwszy za podstawę obliczenia tylko karty ważne.

Jeśli pierwsze głosowanie nie da wyniku lub da wynik tylko częściowy, następuje głosowanie ściślejsze, przyczem skreśla się z listy kandydatów osoby, które w pierwszem głosowaniu otrzymały najmniejsze ilości głosów, w ten sposób żeby liczba pozostałych kandydatów nie była większa od podwójnej ilości mandatów, pozostałych do obsadzenia.

Głosowanie ściślejsze jest ostateczne, za wybranych uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali w tem głosowaniu największą ilość ważnie oddanych głosów, w razie równości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego.

Po ukończeniu wyboru senatorów przystąpi kolegjum do powołania zastępców senatorów w trybie, określonym dla wyboru senatorów.

Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Senatu jednocześnie z wynikiem wyborów do Sejmu.

Prezydent Rzeczypospolitej powołuje senatorów z pośród obywateli, mających prawo wybieralności do Senatu.

Funkcjonarjusze państwowi, sędziowie i prokuratorzy oraz pracownicy samorządowi, powołani na posłów lub na senatorów, otrzymują z mocy samego prawa urlop bezpłatny na czas piastowania mandatu; w razie piastowania mandatu w ciągu dziesięciu conajmniej lat w następujących po sobie kadencjach Izb Ustawodawczych będą przeniesieni w stan spoczynku, jeżeli przyjmą mandat do nowowybranego Sejmu lub Senatu.

Powyższe postanowienie nie dotyczy ministrów, podsekretarzy stanu, przedstawicieli dyplomatycznych i profesorów szkół akademickich.

Poseł na Sejm, powołany na senatora, traci mandat poselski, chyba że w ciągu 7 dni od otrzymania listu wierzytelnego złoży mandat senatorski.

*) Np. członkowie Zarządów Okręgowych i członkowie Zarządu Głównego Związku.

Kalendarz wyborczy

I. Kalendarz wyborczy do Sejmu.

DO 16-go LIPCA — Prezydent Rzplitej powołuje generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę.

DO 25-go LIPCA — minister spraw wewnętrznych powołuje okręgowych komisarzy wyborczych. Generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych, oraz ich zastępców. Wydziały wojewódzkie (w Warszawie: Komisarz Rządu i prezydent miasta) powołują członków okręgowych komisji wyborczych, oraz ich zastępców.

DO 1-go SIERPNIA — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych powołują przewodniczących obwodowych komisji wyborczych oraz ich zastęp.ów.

DO 4-go SIERPNIA — władze administracji ogólnej i przełożeni gmin powołują członków obwodowych komisji wyborczych oraz ich zastępców. Ukończenie sporządzania spisów wyborców do Sejmu przez przełożonych gmin. Ukończenie wyborów do zgromadzeń okręgowych. Zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców.

DO 5-go SIERPNIA — przełożeni gmin przesyłają spisy wyborców przewodniczącym obwodowych i okręgowych komisji wyborczych. Przewodniczący organów, dokonywujących wybory delegatów do zgromadzeń okręgowych, przesyłają odpisy protokółów z wyboru delegatów przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych i okręgowym komisarzom wyborczym. Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody głosowania. Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych podają do wiadomości publicznej godziny urzędowania obwodowych komisji wyborczych, oraz termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacji.

7-my SIERPNIA — przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu.

DO 9-go SIERPNIA — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych unieważniają wybór delegata do zgromadzenia okręgowego, jeżeli wybór ten został dokonany niezgodnie z prawem i zarządzają wybory uzupełniające.

14-ty SIERPNIA — ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisów wyborców. Zgromadzenia okręgowe zbierają się w celu ustalenia listy kandydatów na posłów.

19-ty SIERPNIA — przewodniczący obwodowych komisji wyborczych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych.

DO 19-go SIERPNIA — kandydaci na posłów przesyłają do komisji okręgowych oświadczenie o zgodzie na kandydowanie.

20-ty SIERPNIA — okręgowe komisje wyborcze przystępują do zatwierdzenia list kandydatów na posłów.

DO 23-go SIERPNIA — zastępcy kandydatów, wpisani przez okręgową komisję wyborczą na listę kandydatów na posłów przesyłają do komsiji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie.

DO 24-go SIERPNIA — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych po rozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów, nakazują obwodowym komisjom wyborczym wciągnięcie, lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw.

DO 26-go SIERPNIA — obwodowe komisje wyborcze wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych.

DO 26-go SIERPNIA — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych ogłaszają listę kandydatów na posłów ze wskazaniem dnia i godzin głosowania.

7-go WRZEŚNIA — przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają do publicznego przeglądu ostatecznie ustalony spis wyborców.

8-go WRZEŚNIA — głosowanie do Sejmu.

11-go WRZEŚNIA — okręgowe komisje wyborcze przystępują do ustalenia wyniku głosowania w okręgu i przyznania mandatów kandydatom na posłów.

20-go WRZEŚNIA — generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Sejmu.

DO 23-go WRZEŚNIA — generalny komisarz wyborczy przesyła każdemu wybranemu posłowi list wierzytelny.

DO 27-go WRZEŚNIA — wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom.

II. Kalendarz wyborczy do Senatu.

DO 30-go LIPCA — generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących wojewódzkich kolegjów wyborczych, oraz ich zastępców.

DO 2-go SIERPNIA — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych do Sejmu powołują przewodniczących zebrań obwodowych, oraz ich zastępców.

DO 5-go SIERPNIA — władze administracji ogólnej przesyłają spisy wyborców do Senatu przewodniczącym zebrań obwodowych i przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej do Sejmu. Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody wyborcze. Przewodniczący zebrań obwodowych podają do wiadomości publicznej godziny swego urzędowania, tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacji.

7-go SIERPNIA — przewodniczący zebrań obwodowych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Senatu.

14-go SIERPNIA — ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisu wyborców.

19-go SIERPNIA — przewodniczący zebrań obwodowych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych do Sejmu.

DO 22-go SIERPNIA — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych do Sejmu po rozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów, nakazują przewodniczącemu zebrań obwodowych wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw.

DO 24-go SIERPNIA — przewodniczący zebrań obwodowych wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych do Sejmu.

25-go SIERPNIA — zebrania obwodowe wybierają delegata do wojewódzkich kolegjów wyborczych.

1-go WRZEŚNIA — zebrania obwodowe wybierają ponownie delegata w przypadku unieważnienia poprzedniego wyboru przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej do Sejmu.

15-go WRZEŚNIA — wojewódzkie kolegja wyborcze powołują senatorów oraz ich zastępców.

20-go WRZEŚNIA — generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Senatu.

DO 23-go WRZEŚNIA — generalny komisarz wyborczy przesyła listy wierzytelne senatorom, powołanym w wojewódzkich kolegjach wyborczych.

DO 27-go WRZEŚNIA — Prezydent Rzeczypospolitej powołuje senatorów i przesyła akt powołania generalnemu komisarzowi wyborczemu. Wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom w wojewódzkich kolegjach wyborczych.

DO 30-go WRZEŚNIA — generalny komisarz wyborczy wydaje listy wierzytelne senatorom, powołanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Przewodniczący kolegjów przesyłają Sądowi Najwyższemu protesty wraz z aktami zaskarżonych czynności, biuru zaś Senatu — odpisy protestów.

Możliwości rozwojowe świata pracy

w świetle postanowień art. 32 nowej ordynacji wyborczej do Sejmu

Niejednokrotnie na łamach naszego organu zawodowego „Poczta“ propagowaliśmy zasadę, że ruch zawodowy, poza obroną interesów zawodowych zrzeszonych w nim członków, winien stanowić **szkołę wyrobienia społecznego,** które jest niedzowne dla działania i zrozumienia metod pracy i systemu myślenia w nowoczesnem państwie. Nasze credo określające istotę i przyszłość organizacji zawodowej wyraziliśmy już przeszło rok temu, pisząc: **„Więź organizacyjna, łącząca wszystkich członków zrzeszenia w jedną niepodzielną całość, odpowiednio wykształconą, rozumiejącą własną wartość i zadanie do spełnienia w ogólnym dorobku społecznym, stwarza domniemanie, że ruch zawodowy winien odegrać rolę w budowie nowej struktury państwowej“.** Następujące po tem wypadki natury politycznej potwierdzają słuszność naszego rozumowania.

Znamienne oświadczenia przedstawicieli Rządu R. P., określające istotę i zadania ruchu zawodowego, znalazły konkretną formę w ustawie z dnia 8 lipca 1935 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu. Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu, jako konsekwentne rozwinięcie zasad ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r., przeobrażającej formy ustrojowe Państwa Polskiego, powołuje do czynnego życia publiczno - politycznego związki zawodowe, nadając im prawo desygnowania swych przedstawicieli do zgromadzeń okręgowych, ustalających listy kandydatów na posłów. Na podstawie art. 32 ordynacji wyborczej zgromadzenia okręgowe składają się z przedstawicieli samorządu terytorjalnego, gospodarczego i grup zawodowych. Przedstawiciele tych instytucyj zasiądą przy wspólnym stole, aby przez głosowanie wyłonionych przez członków Zgromadzenia Okręgowego kandydatów, dać wyraz których z nich uważają za najgodniejszych do zasiadania w Sejmie — jednym z najważniejszych organów Państwa, — których ze zgłoszonych kandydatów uważają za najbardziej dojrzałych do stanowienia o ogólnem ustawodawstwie polskiem reprezentowania właściwej myśli i potrzeb regjonalnych, oraz zainteresowań stanowych.

Ustalenie listy kandydatów na posłów w taki sposób, daje gwarancję, że rzeczywiście kandydaci posiadają uzasadnione zaufanie ogółu obywateli reprezentowanych na zgromadzeniu okręgowem i że są osobami, za któremi obywatele opowiedzieli się, jako za faktycznie swemi reprezentantami w Sejmie R. P.

Zgoła odmiennie sprawa ta przedstawiała się w poprzedniej ordynacji wyborczej. Nie decydowała wtedy wola obywateli-wyborców, lecz sztab partyjny, oceniający kandydyata na posła wyłącznie i li tylko pod kątem interesu stronnictwa politycznego. Według poprzedniej ordynacji wyborczej ogół obywateli nie miał prawa typowania kandydatów i musiał godzić się z faktem dokonanym i głosować na numer narzuconej mu listy, nie znając tych, których obdarzał swojem zaufaniem.

Nowa ordynacja wyborcza odrzuciła wybory anonimowe, powołując do ustalenia kandydatów na posłów do Sejmu emanację samorządu i zrzeszeń zawodowych. To bezpośrednie zbliżenie obywatela-wyborcy z kandydatem na posła, dzięki któremu nawiązany zostaje właściwy kontakt oparty na wzajemnem zaufaniu — jest celem ordynacji wyborczej z 8 lipca 1935 r.

Należy również poruszyć jedną b. ważną okoliczność, mającą duże znaczenie dla świata pracy, mianowicie, że w nowej ordynacji wyborczej wpływ świata pracy na życie publiczno-państwowe został wybitnie zwiększony i prawnie usankcjonowały. Możność delegowania przez świat pracy swych reprezentantów do zgromadzeń okręgowych umacnia znaczenie i powagę związków zawodowych w państwie. wany. Możność delegowania przez świat pracy jest zdolny zorganizować jednolitą reprezentację w ciałach ustawodawczych, zajmującą jednolite stanowisko w sprawach obchodzących rzesze pracownicze.

Dotychczasowy stan rzeczy w ostatnim Sejmie stał temu na przeszkodzie, ponieważ każdy poseł, nawet uznający się za przedstawiciela świata pracy, był zależny od swego klubu parlamentarnego i wbrew jego decyzji nie mógł działać, co oczywiście godziło w interesy pracownicze, wymagające niejednokrotnie solidarnego i skoordynowanego działania.

W przyszłym Sejmie przeciwieństwa polityczne nie będą osłabiać solidarnej akcji posłów, reprezentujących świat pracy i dzięki temu, w nowym ustroju Państwa Polskiego, stojące przed zorganizowanym światem pracy wielkie zagadnienia i cele, będą mogły znaleźć łatwiejsze rozwiązanie, dzięki wspólnej pracy wszystkich nieskrępowanych już względami partyjnemi przedstawicieli świata pracy w Sejmie.

PIOTR CHMURA. Przedruk zastrzeżony.

PRAWO EMERYTALNE

funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych

(Ciąg dalszy)

Wysokość zaopatrzenia emerytalnego.

Podstawą wymiaru zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów jest uposażenie otrzymywane ostatnio w służbie czynnej bez dodatków.

Podstawą do wymiaru uposażenia emerytalnego zawodowych wojskowych jest uposażenie, przysługujące zawodowym wojskowym, zajmującym stanowiska służbowe poza stolicą według stopni, posiadanych ostatnio w służbie czynnej łącznie z dodatkiem wyrównawczym i ew. aeronautycznym. Zawodowi wojskowi, którzy ostatnio przed przeniesieniem w stan spoczynku zajmowali stanowiska służbowe w stolicy, otrzymują przez czas zamieszkiwania w stolicy dodatek w wysokości 10% uposażenia emerytalnego. Prawo do tego dodatku ustaje od pierwszego dnia miesiąca, następującego po przesiedleniu się do innej miejscowości.

Uposażenie emerytalne funkcjonarjuszów państwowych, którzy ostatnio przed przeniesieniem w stan spoczynku pełnili służbę na terenie wolnego miasta Gdańska, powiększa się o różnicę między kwotą uposażenia, obowiązującego w kraju, a kwotą uposażenia, obowiązującego na terenie w. m. Gdańska, przez okres zamieszkiwania emeryta lub pozostałej po nim rodziny na tym obszarze.

Wysokość uposażenia emerytalnego zależy ponadto od ilości lat zaliczonych do wysługi emerytalnej. I tak przy 15 latach tejże wysługi uposażenie emerytalne wynosi 40% omówionej wyżej podstawy wymiaru i wzrasta za każdy następny rok o 3% aż do pełnego wymiaru, który przy 35 latach wysługi emerytalnej wynosi 100% podstawy wymiaru.

W wypadkach, w których możliwe jest nabycie prawa do uposażenia emerytalnego po krótszym okresie niż 15 lat wysługi emerytalnej (art. 9 punkt 1 i 2 ustawy emerytalnej) uposażenie to wynosi do 10 lat wysługi 30% podstawy wymiaru i wzrasta za każdy dalszy rok do lat 15 o 2% tejże podstawy.

Pensja wdowia wynosi połowę uposażenia emerytalnego, które zmarły mąż pobierał względnie, do którego w chwili śmierci miałby prawo. Pensja wdowia po funkcjonarjuszu państwowym, względnie zawodowym wojskowym poległym lub zmarłym wskutek działań wojennych wynosi połowę ostatniego pełnego uposażenia służbowego zmarłego męża, służącego za podstawę wymiaru uposażenia emerytalnego.

Wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach państwowych lub zawodowych wojskowych, zmarłych wskutek przyczyn, wymienionych w art. 9 punkt 2 a) do c) ustawy emerytalnej (nieszczęśliwy wypadek w służbie, 2) działania wojenne i 3) choroby epidemiczne) przy wymiarze pensji wdowiej i sierocej dolicza się 10 lat do wysługi emerytalnej zmarłego męża.

Pensja sieroca po ojcu wynosi dla każdego dziecka, jeżeli wdowa żyje i w chwili śmierci funkcjonarjusza państwowego wzgl. zawodowego wojskowego ma prawo do pensji wdowiej — ¼ część pensji wdowiej. Jeżeli zaś wdowa nie żyje lub w chwili śmierci męża nie miała prawa do pensji wdowiej, albo też prawo to później utraciła (np. przez powtórne zamążpójście) — pensja sieroca wynosi połowę pensji wdowiej dla każdej sieroty. Dla jedynej sieroty bez ojca i matki oraz gdy matce nie przysługuje pensja wdowia — wynosi pensja sieroca ⅔ pensji wdowiej.

Pensja sieroca po hatce wynosi ¼ uposażenia emerytalnego matki. Przy zbiegu pensyj sierocych po ojcu i po matce wypłaca się sierocie pensję wyższą. Pensja sieroca po matce może być przyznana sierocie także za życia ojca, jeżeli tenże jest niezdolny do pracy i nie może jej zapewnić utrzymania.

Łączna kwota pensyj sierocych bez względu na ilość sierot nie może sama, ani łącznie z pensją wdowią przekraczać wysokości uposażenia emerytalnego, stanowiącego podstawę wymiaru pensyj sierocych. Przy większej ilości sierot niż 4 zmniejsza się proporcjonalnie pensje sieroce.

Gdy awans zmarłego funkcjonarjusza względnie zawodowego wojskowego nastąpi po jego śmierci, pensję wdowią i sierocą wymierza się od wyższego stopnia służbowego.

Wdowa nie ma prawa do pensji: 1) gdy małżeństwo zostało zawarte przez emeryta, 2) jeżeli wspólność małżeńska została sądownie rozdzielona bez obowiązku alimentacji na rzecz żony. Również nie mają prawa do pensyj sierocych dzieci z małżeństwa, zawartego przez emeryta.

Uposażenie emerytalne przeyznaje i wymierza (wzgl. odmawia) funkcjonarjuszom państwowym, otrzymującym ostatnio przed rozwiązaniem stosunku służbowego uposażenie IV grupy lub wyższej, tudzież sędziom i prokuratorom Sądu Najwyższego oraz sędziom Najwyższego Trybunału Administracyjnego — Minister Skarbu; wszystkim zaś innym funkcjonarjuszom państwowym, zatrudnionym ostatnio na terenie województw:

1) poznańskiego i pomorskiego — Izba Skarbowa w Poznaniu,

2) Śląskiego — Wydział Skarbowy Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach,

3) krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego — Izba Skarbowa we Lwowie,

4) pozostałych—Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie.

Dla funkcjonarjuszów prowizorycznych przyznaje i wymierza zaopatrzenia emerytalne Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie.

Uposażenie emerytalne dla emerytowanych zawodowych oficerów wojska i marynarki wojennej wymierza Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, dla zawodowych podoficerów wojska dowódca Okręgu Korpusu w porozumieniu z właściwą Izbą Skarbową, dla zawodowych podoficerów Korpusu Ochrony Pogranicza — dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza w porozumieniu z właściwb Izbą Skarbową, a dla podoficerów i szeregowych marynarki wojennej — szef Kierownictwa Marynarki Wojennej w porozumieniu z właściwą Izbą Skarbową.

Wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach państwowych, zmarłych w czynnej służbie lub przed uprawomocnieniem się dekretu emerytalnego oraz wszystkim wdowom i sierotom po zawodowych wojskowych pensje wdowie i sieroce przyznaje i wymierza władza, która byłaby właściwa do przyznania i wymiaru uposażenia emerytalnego.

Wdowom i sierotom po emerytowanych funkcjonarjuszach państwowych, zmarłych po uprawomocnieniu się dekretu emerytalnego, pensje wdowie i sieroce przyznaje i wymierza Izba Skarbowa, która ostatnio wypłacała uposażenie emerytalne.

Uposażenie emerytalne przyznaje się i oblicza na podstawie danych, zawartych w aktach osobowych funkcjonarjusza, popartych bądź oryginalnemi dokumentami, bądź też uwierzytelnionemi odpisami takich dokumentów.

Przeciw orzeczeniu o przyznaniu (wzgl. odmowie) i wymierzeniu zaopatrzenia emerytalnego (uposażenia emerytalnego, pensji wdowiej i sierocej), wydanemu przez Izbę Skarbową względnie przez Wydział Skarbowy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego lub Państwowy Zakład Emerytalny, przysługuje w ciągu 30 dni od doręczenia tego orzeczenia prawo wniesienia odwołania do Ministerstwa Skarbu.

Przeciw zaś orzeczeniu Dowódcy Okręgu Korpusu Ochrony Pogranicza i Szefa Kierownictwa Marynarki wojennej oraz zawodowemu szeregowcowi marynarki wojennej prawo wniesienia odwołania do Ministra Spraw Wojskowych w ciągu 30 dni po doręczeniu orzeczenia.

W razie uprawomocnienia się orzeczenia o wymierzeniu (lub odmowie) zaopatrzenia emerytalnego, kwestja podwyższenia tegoż zaopatrzenia (wzgl. przyznania) moze być ponownie rozważana jedynie na zasadzie przepisów o wznowieniu postępowania zawartych w art. 95 i 96 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341).

Wysługa emerytalna

Do wysługi emerytalnej **funkcjonarjuszów państwowych** zalicza się następujące okresy:

1) nieprzerwaną **służbę przygotowawczą** (praktykę, aplikację), zakończoną nominacją na służbę stałą (dla funkcjonarjuszów stałych) względnie prowizoryczną (dla funkcjonarjuszów prowizorycznych);

2) nieprzerwaną **służbę prowizoryczną**, zakończoną nominacją na służbę stałą (warunek ten nie istnieje oczywiście przy zaliczeniu tej służby funkcjonarjuszom prowizorycznym);

3) nieprzerwaną służbę stałą;

4) nieprzerwaną **służbę kontraktową**, zakończoną nominacją na służbę stałą lub prowizoryczną, zaliczalną do wysługi emerytalnej. Czas służby kontraktowej, pełnionej przed dniem 1 lutego 1934 r. zaliczalny jest pod warunkiem uiszczenia 8 procentowej opłaty emerytalnej, obliczonej od stopnia uposażenia, otrzymanego przy pierwszej nominacji na służbę stałą (dla stałych) względnie prowizoryczną (dla prowizorycznych), jeżeli za ten okres nie mogą być przekazane Skarbowi Państwa składki ubezpieczeniowe;

5) **służba przed przerwą,** zakończoną nominacją na służbę stałą (dla stałych), lub

prowizoryczną (dla prowizorycznych) w stosunku 1 roku za pełny rok służby po przerwie. W wyjątkowych wypadkach Minister Skarbu może zaliczyć tę służbę w stosunku korzystniejszym niż rok za rok służby po przerwie;

6) **służbę przygotowawczą, prowizoryczną i kontraktową niezaliczalną w normalnym trybie** może zaliczyć w drodze wyjątkowej Minister Skarbu, pod warunkiem przewidzianym wyżej w punkcie 4) w stosunku do okresów przed 1.II.1934 r.;

7) **czas przebyty w stanie nieczynnym;**

8) **służbę wojskową** (w wojsku polskiem) bez względu na przerwy między nią, a służbą cywilno państwową. Czas obowiązkowej służby wojskowej nie ma wpływu na uzasadnienie roszczenia o uposażenie emerytalne lecz tylko na jego wysokość;

9) **czas przebyty w niewoli wojennej**, jeżeli dostanie się do niej nastąpiło bez winy funkcjonarjusza;

10) zakończony przepisanemi egzaminami **czas studjów wyższych,** który ma, podobnie jak i obowiązkowa służba wojskowa, wpływ tylko na wysokość uposażenia emerytalnego, a nie na uzasadnienie roszczenia o to uposażenie;

11) **okresy czynnej działalności, zmierzającej do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego,** stwierdzonej przez nadanie Krzyża Niepodległości, bądź Medalu Niepodległości oraz **okresy odbywania kar** pozbawienia wolności lub administracyjnego zesłania, orzeczonych przez władzę państw zaborczych, jak również czas przebywania w areszcie zapobiegawczym za taką działalność. Okresy te winny być przez zainteresowanych funkcjonarjuszów zgłoszone najpóźniej do końca grudnia 1936 r. Niezgłoszone okresy takiej działalności w powyższym terminie nie zostaną zaliczone. Zgłoszone zaś okresy, o których wyżej mowa ,zalicza Minister Skarbu po wysłuchaniu opinji komisji kwalifikacyjnej, powołanej do opinjowania w sprawach zaopatrzenia b. skazańców politycznych;

12) okresy **służby państwowej, normalnie niezaliczalnej i pracy prywatnej, za które winny być Skarbowi Państwa przekazane składki ubezpieczeniowe** w myśl art. 7 ust. 6 punkt IIb) ustawy emerytalnej. Funkcjonarjusz, na którego rzecz powinny byc do Skarbu Państwa przekazane składki, może żądać tego od władzy lub instytucji ,obowiązanej do przekazania składek. Prawo to nie przedawnia się. Pracownicy, co do których instytucje ubezpieczające odmawiają przekazania składek emerytalnych (ubezpieczeniowych), mogą bądź opłacić te składki danej instytucji ubezpieczającej, bądź też wpłacić właściwej władzy skarbowej sumę, którą przekazałaby dana instytucja, gdyby składki były opłacone we właściwym czasie;

13) okresy **służby w monopolach państwowych** (spirytusowym, tytoniowym i solnym) o charakterze publiczno-prawnym, tym funkcjonarjuszom państwowym, którzy przeszli bezpośrednio do służby państwowej, według przepisów, obowiązujących w chwili przejścia;

14) **czas służby w państwowem przedsiębiorstwie „Polskie Koleje Państwowe"** funkcjonarjuszom, którzy przeszli bezpośrednio do służby państwowej, o ile czas tejże służby był zaliczalny do wysługi emerytalnej w tem przedsiębiorstwie według przepisów, obwiązujących w chwili przejścia;

15) zgłoszone przed dniem 1.I.1934 r. **okresy służby w b. państwach zaborczych,** o ile podlegały one zaliczeniu według ustaw odnośnego państwa zaborczego z zastrzeżeniem, że sposób zaliczenia tego czasu nie może być korzystniejszy, niż służba cywilno - państwowa względnie wojskowa w Państwie Polskiem. Zaznaczyć przytem należy, że służba wojskowa niezawodowa sama przez się nie dawała w żadnem z b. państw zaborczych praw emerytalnych, a mogła być zaliczana tylko funkcjonarjuszom państwowych i zawodowym wojskowym. Dlatego też, kto nie był w b. państwie zaborczem ani funkcjonarjuszem państwowym, ani zawodowym wojskowym, nie ma podstawy do żądania zaliczenia do wysługi emerytalnej w Państwie Polskiem czasu niezawodowej służby wojskowej w b. państwie zaborczem, z wyjątkiem przypadków bezpośredniego przejścia z tej służby do służby cywilno - państwowej lub wojskowej w Państwie Polskiem, albo do jednej z formacyj wojskowych, uznanych przez Państwo Polskie;

16) okresy ustawowo niepoliczalnej do wysługi emerytalnej służby państwowej oraz **pracy zawodowej,** zaliczone do dodatku za wysługę lat, dodatku starszeństwa, dodatku za trzechlecie na zasadzie jednej z ustaw o uposażeniu z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 429 do 435) — w stosunku 1 roku za pełny rok służby państwowej polskiej. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie może Minister Skarbu zaliczyć okresy takiej zakwalifikowanej służby względnie pracy zawodowej w stosunku korzystniejszym;

17) w wypadkach, gdy funkcjonarjusz państwowy względnie zawodowy wojskowy po 10-letniej służbie państwowej stał się trwale niezdolnym do służby państwowej, a ponadto utracił bez własnej winy trwale conajmniej 95% zdolności do pracy zarobkowej, dolicza się 10 lat do normalnej wysługi emerytalnej. Trwała niezdolność do służby, jak również utrata zdolności do zarobkowania, winny być stwierdzone przez komisję lekarską;

18) funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym, którzy stali się trwale niezdolnymi do służby wskutek przyczyn wymienionych w art. 9 p. 2) a) do c) ustawy emerytalnej (nieszczęśliwy wypadek, działania wojenne, choroby epidemiczne) i utracili ponadto wskutek tych przyczyn zdolność do pracy zarobkowej, dolicza się do normalnej wysługi emerytalnej:

Nieszczęśliwy wypadek w służbie, względnie z powodu służby, mogący mieć tak poważne skutki, winien być zgłoszony

przy utracie zdolności do zarobkowania	od 35%	do	54%	—	2 lata,
„ „ „ „ „	od 55%	do	84%	—	4 lata,
„ „ „ „ „	od 75%	do	84%	—	6 lat,
„ „ „ „ „	od 85%	do	94%	—	8 lat,
„ „ „ „ „	od 95%	do	100%	—	10 lat.

JÓZEF OTOWSKI

DERBY

NOWELA

Nad biurkiem pana Stanisława Batkiewicza, nachylił się młody dwudziestokilkoletni mężczyzna o jasnych włosach, żywych oczach i ogólnie miłej powierzchowności i zaczął coś tajemniczo szeptać do ucha pana Stanisława. W miarę wysłuchiwanych słów, twarz pana Batkiewicza wypogadzała się i uśmiech rozjaśnił oblicze.

— Dobrze, panie Kazimierzu, dobrze, pomysł wyśmienity, napewno naczelnik mię zwolni, tak bardzo pragnąłem być w tym roku na Derbach, a tu akurat wyznaczono mi dyżur.

Pan Kazimierz Praget spojrzał w stronę pokoju naczelnika i powoli zajął miejsce przy okienku. Chociaż przeważnie sobotnie dni były przeładowane interesantami, dzisiaj jakoś wyjątkowo nastąpiło odprężenie. To też pan Praget co raz spoglądał w stronę biurka kolegi i przynaglał go gestami, wskazując pokój naczelnika. Uśmiechali się przytem odpowdwaj do siebie, bawiąc się swoimi gestami.

Lubili się oddawna. Mimo, że dzieliła ich różnica wieku, gdyż pan Stanisław był o kilka lat starszy i przytem żonaty, lecz wspólna praca w urzędzie i zamiłowanie do hazardu zbliżyło ich bardzo.

Przed godziną trzecią pan Batkiewicz zapukał do pokoju naczelnika.

Za biurkiem siedział starszy pan z opuszczonemi okularami na czerwonym dużym nosie i coś sumował.

Spojrzał z nad papierów na kłaniającego się od progu urzędnika.

— Co nowego, panie Batkiewicz, zapytał.

Pan Stanisław zbliżył się nieśmiało do biurka i czerwieniąc się, zaczął „bujać władzę":

— Panie naczelniku... żona mi zachorowała, znajduje się w szpitalu — chciałbym ją jutro odwiedzić... ma mieć operację... wyrostka robaczkowego, a jutro akurat dyżur mi wypada, czy pan naczelnik łaskawie nie mógłby mię zwolnić na jutro, bujał już płynnie, przejęty własnemi słowami.

— Koniecznie pan jutro musi być u żony?

— Tak, panie naczelniku, pan rozumie, operacja, co nie daj Boże, nie uda się i...

— No dobrze, zastąpi pana kolega Zgodnicki, ale pan jednak odpracuje ten dzień.

— Dobrze, panie naczelniku, dziękuję panu.

Gdy wyszedł zrobił „oko" w stronę pana Kazimierza, który z niecierpliwością wyczekiwał na rezultat.

Gdy wyszli z biura, omówili szczegółowo godzinę i miejsce spotkania. Rozstali się w wyśmienitych humorach.

W niedzielę, w dniu Derby, nieprzeliczone tłumy warszawiaków i gości z prowincji cisnęło się do kas wejściowych pola wyścigowego, kupując bilety na tak zwany „taniak" czy „trybuny".

Na „taniak" chodzą biedniejsi amatorzy hazardu, z nadzieją, że uda im się wygrać grubszą sumę, na trybuny zasobniejsi w gotówkę — z tą samą nadzieją. Jak ci z „taniaka", tak i tamci z „trybun" przy końcu sezonu wychodzą z jednakowym rezultatem, to jest „spłókani zostają do suchej nitki". Lecz nadzieja wygranej przyciąga tłumy, emocjonuje, porywa je i każe często nieść ostatni pieniądz w paszczę molocha hazardu.

W biednem sercu pana Kazimierza prześwitała ta sama nadzieja. Zachowana w za-

w ciągu jednego roku tej władzy, przy której dany funkcjonarjusz państwowy (również praktykant), względnie zawodowy wojskowy służył. W przypadkach, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, a należycie usprawiedliwionych i udowodnionych, może władza przyjąć zgłoszenie, jeżeli nastąpiło ono nie później, niż w trzy lata po zajściu wypadku. Związek przyczynowy pomiędzy trwałą niezdolnością do służby i utratą zdolności do zarobkowania, a jedną z wymienionych wyżej przyczyn powinien być stwierdzony przez komisję lekarską. Zaznaczyć należy, że według orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego za nieszczęśliwy wypadek w służbie lub z powodu służby, uważa się tylko nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną średnio wywołało obrażenie ciała lub chorobę funkcjonarjusza państwowego lub zawodowego wojskowego, powodującą trwałą niezdolność jego do służby.

19) pod warunkiem uiszczenia opłaty emerytalnej może Minister Skarbu na wniosek właściwej władzy naczelnej zaliczyć w drodze wyjątku do wysługi emerytalnej:

a) profesorom wyższych uczelni okres pracy w zagranicznej szkole akademickiej, jeżeli czas tej pracy został zaliczony zgodnie z art. 6 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 76 z 1933 r. poz. 551);

b) pomocniczym siłom naukowym okres pracy o tymże charakterze w zagranicznej szkole akademickiej;

c) nauczycielom przedmiotów zawodowych okres pracy zaliczony do służby nauczycielskiej w myśl art 15 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. U . R. P. Nr. 47 z 1928 r., poz. 462);

d) funkcjonarjuszom państwowym nie więcej niż 10 lat z czasu zasadniczo niepoliczalnej służby państwowej, samorządowej lub pracy zawodowej w Państwie Polskiem, względnie z czasu służby państwowej samorządowej lub pracy zawodowej w państwie obcem, jeżeli okresy tej służby, czy też pracy nie zostały zaliczone do dodatku za wysługę lat;

20) Funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym, którzy służyli czynnie w czasie trwania mocy obowiązujących ustaw z dnia 28-go lipca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 446) i z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 68, poz. 616), a którzy przed wstąpieniem do służby państwowej, względnie wojskowej, pełnili służbę samorządową w Państwie Polskiem, zaliczalną do wysługi emerytalnej w myśl punktu d) art. 15 powłanej wyżej ustawy z dnia 28 lipca 1921 r., względnie punktu a) art. 12 wspomnianej ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r., zalicza się czas tej służby samorządowej pod warunkami w powołanych przepisach wymienionych ustaw;

21) zgłoszony w myśl ustępu ostatniego art. 81 ustawy emerytalnej czas udowodnionej pracy nauczycielskiej tym byłym nauczycielom polskich szkół prywatnych w b. zaborze rosyjskim, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje, wstąpili do służby państwowej polskiej w zawodzie nauczycielskim pod warunkiem, że praca ta była pełniona przez conajmniej 14 godzin tygodniowo.

Do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych **nie wlicza się:**

a) czasu służby, spędzonego przed ukończeniem 18 roku życia. Wyjątek stanowi służba wojskowa na terenie operacyjnym i w polskich organizacjach oraz formacjach wojskowych;

b) czas urlopu bez uposażenia z wyjątkiem urlopu, otrzymanego na czas piastowania mandatu poselskiego lub senatorskiego oraz czasu urlopu bez uposażenia, udzielonego nauczycielowi dla pracy w szkolnictwie państwowem innych działów administracji, w szkolnictwie prywatnem lub w instytucji społecznej, zajmującej się szerzeniem oświaty pozaszkolnej;

c) czasu zawieszenia w służbie, niepoliczalnego do czasu służby czynnej w myśl odnośnych przepisów;

d) czasu służby, odliczonego orzeczeniem dyscyplinarnem.

Do wysługi emerytalnej zawodowych wojskowych zalicza się:

1) czas czynnej również obowiązkowej służby w wojsku poskiem;

2) czas służby cywilno-państwowej, zaliczalnej do emerytury funkcjonarjuszom państwowym, niespełnianej równocześnie ze służbą wojskową;

3) czas przebyty w stanie nieczynnym z uposażeniem;

4) czas przebyty w stanie nieczynnym bez uposażenia czynnego, skoro przeniesienie w stan nieczynny nastąpiło z powodu piastowania mandatu poselskiego lub senatorskiego, albo ze względów służbowych, celem wyszkolenia w zakresie produkcji sprzętu wojskowego;

5) czas przebyty w niewoli;

6) czas studjów wyższych, zakończonych przepisanemi egzaminami — najwyżej jednak 4 lata. Czas ten narówni ze służbą wojskową obowiązkową nie ma wpływu na uzasadnienie roszczenia o uposażenie emerytalne lecz tylko na wysokość tego uposażenia;

7) okresy omówione wyżej przy omawianiu wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów cywilno-państwowych w punktach 5, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 i 20 na warunkach w tych punktach omówionych z tą różnicą, że okresy działalności niepodległościowej zalicza Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i że okres pracy zawodowej może zaliczyć wyjątkowo w stosunku korzystniejszym, niż jeden rok za rok służby w Państwie Polskiem Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu;

8) wyjątkowo może Minister Spraw Wojskowych za zgodą Ministra Skarbu zaliczyć do wysługi emerytalnej także czas, spędzony w charakterze państwowego pracownika kontraktowego oraz czas, spędzony w stanie nieczynnym bez uposażenia czynnego, zaliczony przez Ministra Spraw Wojskowych do czynnej służby wojskowej:

9) oficerowi zawodowemu przeniesionemu w stan spoczynku w myśl punktu b) art. 100 ustawy emerytalnej, dolicza się do wysługi emerytalnej czas, jaki mu brakuje do granicy wieku, przewidzianej ustawami o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów (nie więcej jednak niż 7 lat);

(Dokończenie na str. 15-ej).

---

kamarkach portfelu stuzłotówka, przeznaczona na garnitur letni, nie dawała mu spokoju. A jeszcze ten pan Stanisław tak się spóźnia, niecierpliwił się, wyczekując przy wejściu na trybuny. Nareszcie z tłumu wyłoniła się uśmiechnięta, zaczerwieniona od szybkiego chodu, twarz oczekiwanego, a ręka kreśliła z oddali znaki powitania.

— Co tak późno, Kolego, — zapytał z wyrzutem.

— Nie mogłem przyjacielu, nie mogłem, przepraszam, ale opowiem Wam ciekawą rzecz, ucieszycie się jak sto djabłów, — mówił rozpromieniony pan Stanisław.

— No, co takiego?

— Wierzycie w sny? — zagadnął obcesowo.

— A co wam się śniło?

— Hm... zrobił tryumfującą minę pan Stanisław, — coś nadzwyczajnego!

Powiadam wam, jak żyję czterdzieści lat, podobnie realnego snu nie miałem.

— Co za sen, o zem? — pytał zaintrygowany pan Kazimierz.

— Wykupmy najpierw bilety, to opowiem wam na polu.

— Wyobraźcie sobie, — zaczął pan Stanisław, w czwartym biegu zapisanych do nagrody Derby jest czternaście koni. Programu wieczorem nie oglądałem, bałem się baby, bo to, jak pan wie, kobieta nie zna się na sporcie, zaraz wymyśla od błaznów, idjotów, że to niepotrzebnie marnuję pieniądze, że okradam rodzinę i t. d. i t .d. Więc, położyłem się wcześniej spać, ażeby nie wzbudzać podejrzeń i żeby ją czasem chętka nie wzięła odprowadzić mię dzisiaj do urzędu i śpię. Śni mi się, że siedzę sobie nad rzeką. Obok stoi tablica i na niej napisane: rzeka San. Naraz obok mnie zjawił się koń. Zarżał cicho i przygląda mi się rozumnemi oczami. Wtem, po drugiej stronie rzeki, pędzi wzdłuż brzegu cały tabun koni, a ja nie wiele myśląc wskakuję na stojącego obok mnie konia i ścigam się z niemi. Widzę, że już dawno minąłem tamte konie, a ten ze mną pędzi jak szalony. Naraz przesadzam jakąś rozpadlinę, spadam z konia i... ląduję na własnem łóżku. I słyszę głos Wandzi — Stasiu daj mi spać, nie rzucaj się tak, po łóżku.

Ha - ha - ha... ryknęli obydwaj, w tem miejscu śmiechem.

Już widno było, ciągnął dalej pan Stanisław, nie mogłem usnąć, tylko myślałem czy ten koń San zapisany jest do jakiejś gonitwy czy nie?

Rano, żona przyniosła mi gazetę, przeglądam, ale ostrożnie, by nie zauważyła, że czytam zapisy i zdumiony widzę, że San zapisany jest do Derbów. Mało nie krzyknąłem z radości.

No powiedźcie, kto tu może wygrać? Takie świetne pochodzenie, taki koń, — będzie gruba forsa za niego. Ostatnie pięćdziesiąt złotych wygrzebałem. Miałem kupić Wandzi na imieniny prezent, ale jak wygra to za sto złotych kupię, jak Pana Boga kocham — mówił rozpromieniony pan Batkiewicz.

W najlepszych humorach ruszyli do tak zwanego „padocku", ażeby zobaczyć oprowadzane przed każdą gonitwą konie. Setki ludzi wpatrywało się gorącemi oczami, rozprawiając o szansach koni, ich pochodzeniu, dżokiejach, — Panie Stanisławie, a może tak coś zagramy, do czwartego biegu jeszcze dużo czasu?

— E, zaczekamy. Widzi pan chcę zagrać tego Sana, za całe pięćdziesiąt złotych, a jak się spłukam, to już za całą sumę nie zagram. Lecz według mnie w tym biegu, najwięcej szans ma Djablica, chociaż pierw

Co należałoby zmienić

w ordynacji pocztowej?

Podejmując niniejszem próbę charakterystyki ordynacji pocztowej, nie mam zamiaru pisać o dodatnich stronach tej nieodzownej kodyfikacji, gdyż są one bezsporne. Postaram się natomiast ująć przedmiot z punktu widzenia krytycznego i podkreślić w ordynacji pocztowej te szczegóły, które uważać należy za niekorzystne.

Ordynacja pocztowa ogłoszona jako rozporządzenie Ministra Poczt i Telegr. z dn. 21 marca 1931 r. jest to zbiór norm, określających rodzaje służby pocztowej i ustalających warunki przyjmowania, przesyłania i doręczania przesyłek pocztowych. Wynika z tego, że normy te obowiązują zarówno pracowników pocztowych, zatrudnionych w wyżej wymienionych działach służby pocztowej, jak i publiczność, korzystającą z usług poczty, ordynacją określonych. Ponieważ przeciętny klient poczty jest z reguły laikiem w sprawach pocztowych, koniecznem jest by przepisy przeznaczone dla tego laika były ujęte możliwie krótko i jasno. Czy ordynacja pocztowa odpowiada powyższym warunkom? Uważam, że nie całkowicie.

Zacznę od pierwszego warunku: *krótkość*. Ordynacja pocztowa składa się z 372 paragrafów i 124 przepisów wykonawczych do tych paragrafów, co czyni razem 496 przepisów. Jak na zasadnicze prawo pocztowe, niejako elementarz pocztowy, jest to stanowczo za wiele. Dodać trzeba, że niektóre ze wspomnianych przepisów wykonawczych ciągną się nieraz całemi kartkami, wobec czego taki np. przepis wykonawczy do § 223, liczący tylko... 97 wierszy petitu, uważać należy za jeden z krótszych. Mógłby mi ktoś zarzucić — krytykować łatwo, ale jak pogodzić krótkość z dokładnością? Bardzo proszę: weźmy § 66 ust. 1. a potem § 80 ust. 1. następnie § 90 ust. 2, § 98 ust. 1. i wreszcie § 109. Postanowienie jedno, paragrafów pięć. Przecież prościej byłoby dać w ogólnej części ordynacji pocztowej, w rozdziale o warunkach korzystania ze świadczeń poczty, paragraf generalny, taki: „taryfa pocztowa określa granice wymiarów i wagi przesyłek pocztowych oraz opłaty za nie". Zamiast 5 paragrafów byłby 1, zamiast 60 słów, tylko 13.

Inny przykład: § 7 ust. 1. i § 41. Obydwa przepisy mówią o jednem i tem samem, a zatem któryś z nich jest zbyteczny. Podobnie § 106, który powiada, że na liście wartościowym nadawca musi podać swój adres, jest zupełnie zbędny wobec § 62, który traktuje o tem samem. O czem to świadczy? Świadczy o złym układzie, złej systematyce, a także o nieodpowiedniej technice kodyfikatorskiej. Kodyfikator jakgdyby nie ufał pamięci pracownika pocztowego, co chwila powtarza się, jedną i tę samą myśl wypowiada w różnych miejscach i różnych słowach.

W związku z powyższem, pozostaje kwestja celowości umieszczenia w ordynacji przepisów wykonawczych o doręczaniu, (§ 218 i nast.) ogromnie szczegółowo i obszernie ujętych. Dla kogo są te przepisy? Dla publiczności — nie, bo ją szczegóły techniczno - manipulacyjne czynności listonosza wcale nie interesują. (Przykład str. 117. II). Dla listonosza — też nie, wszak istnieje tom I. A. 8 — Przepisy służbowe dla doręczycieli. Nawiasem dodam, że oprócz tego mamy dwa rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Min. Poczt i Telegr. a traktujące również o doręczaniu.

Przechodzę z kolei do następnej kwestji — kwestji *jasności* naszej ordynacji. Wybieram przykład powszechnie znany; definicja druku. Ośmielam się twierdzić, że ogromna większość urzędników pocztowych nie potrafi określić jasno i wyraźnie, co to jest druk. A jeśli nawet znajdzie się ktoś, kto odpowie na to pytanie, to napewno zgubi się w wyliczaniu, co wolno w druku dopisać ręcznie, co wolno a czego nie wolno podkreślać, co wolno do druku dołączać, kiedy druk przestaje być drukiem i t. p. A co najciekawsze: przepisy o drukach, tak liczne, tak drobiazgowe, mimo to posiadają luki i są nieraz wprost sprzeczna. Przykład: według par. 77 pkt. 5., na korektach drukarskich wolno umieszczać uwagi dotyczące druku i formy zewnętrznej dzieła. Natomiast przepis wykonawczy do tegoż paragrafu w pkcie. 5. wyjaśnia niedwuznacznie, że napis na korekcie „okładka z czerwonego papieru" nie ma nic wspólnego z formą zewnętrzną dzieła i jest niedozwolony!!! I niech teraz ktoś rozstrzygnie, czy wolno na korekcie napisać tak: „format in quarto, okładka płócienna?"

Inny przykład: kupiec prowadzący interesy ratalne, ma wielu zalegających dłużników, wpada na pomysł. Każe wydrukować sobie tysiąc sztuk druku wg. następującego wzoru: „Przy przeglądaniu ksiąg handlowych zauważyliśmy, że na koncie W. P. figuruje dług w kwocie 46 zł. 25 gr. Prosimy o rychłe wyrównanie". I teraz, pisząc do któregokolwiek ze swoich dłużników, kupiec ten przekreśla fikcyjną kwotę 46 zł. 25 gr. i wstawia odręcznie kwotę rzeczywistej należności.

Proszę teraz porównać § 76 pkt. 2. z przepisem wykon. do § 76 pkt. 6. i orzec, czy takie upomnienie jest drukiem, czy nim nie jest?

Przeciwko powyższemu możnaby postawić dwa zarzuty: 1) że w razie sprzeczności przepisu wykonawczego z przepisem głównym, obowiązuje ten ostatni, zatem wątpliwości niema. 2) że w wypadku sprzeczności postanowień szczególnych należy z całokształtu przepisów wyłuskać intencje kodyfikatora, — co tenże chciał uważać za druk, a co nie. Zarzut pierwszy pomijam, bo kwestję stosunku przepisów wykonawczych do przepisów głównych naszej ordynacji omawiam na innem miejscu. Na zarzut drugi, że szukać należy intencji ogólnej przepisów, wnioskować a maiori ad minus czy odwrotnie, możnaby odpowiedzieć, że w takim razie tego rodzaju przepisy nadawałyby się raczej jako przedmiot rozprawki doktorskiej, a nie jako podręcznik w urzędzie pocztowym.

A zresztą jakież kryterja stawia ordynacja odnośnie druku? Charakter powszechności? Co w takim razie zrobić z taką fotografją ślubną? Korespondencja nie

---

szy faworyt, ale i tak z piętnaście za dziesięć dadzą.

— No to jak, zagramy? Kusił pan Kazimierz.

— W ostateczności za pięć złotych mogę zagrać. Niech pan zagra za piętnaście, jak wygra to zawsze parę złotych zarobimy.

— Kto na nim jedzie?

— Dżokiej Strączek, o! to świetny jeździec.

Całe pole, tak na droższych jak i na tańszych miejscach zapełniło się publicznością. Tysiące ludzi przechadzało się w różnych kierunkach, rozprawiając, gestykulując, uśmiechając się w nadziei wygranej.

Te tysiące graczy różnej płci, stanowiska, pochodzenia, wyznania, gdzie obok wykwintnego pana, stawał artysta, rzemieślnik, kupiec, kokota, urzędnik, porwani nieprzezwyciężoną chęcią hazardu, cisnęli się jednakowo bezwładnie do kas totalizatora.

„Bomba" poszła wgórę. Było to sygnałem, że konie powinny ruszyć ze startu. Ale niespokojne, szlachetnej krwi ogiery i klacze, kręciły się w różnych kierunkach, nie mogąc stanąć obok siebie w równym szeregu. Nareszcie starter wyczekał odpowiedni moment, nacisnął rączkę, sznury przechodzące wszerz toru poszły wgórę i cała stawka siedmiu koni runęła naprzód pełnym galopem.

— Panie Stanisławie, jak tam Djablica, bo nic nie widzę?

— Dobrze panie, bardzo dobrze, jest już druga. O widzi pan dżokieja w czerwono-białej kaszulce, o już przeszedł na pierwszego, prowadzi, żeby tak szedł do ostatniego zakrętu to już go nie sfiniszują, — informował rozradowanych głosem pan Stanisław.

Tłumy graczy, wpatrzone w pędzące konie, informowały się wspólnie i wypowiadały uwagi o miejscu i szansach wygrania wyścigu. Konie mijały ostatni zakręt i wychodziły na prostą. Naraz, z „taniaka", podniósł się wielki krzyk. Nie można było odróżnić jaki koń wysunął się na pierwsze miejsce i kogo krzykiem swoim przynaglają. Konie, w szalonym pędzie, zbliżały się do celownika. Już i publiczność z trybun zaczęła wołać „dawaj Strączek, da-waj, dawaj Djablica"! Pan Kazimierz też ryknął wielkim głosem — „Dawaj Strączek, dawaj". Ale w tym momencie z ostatniego miejsca szalonym finiszem koń Panicz dogonił Djablicę i przy celowniku wygrał o „łeb".

— A bodaj go djabli, tego Strączka, na świni powinien jeździć, a nie na koniu, wygrany wyścig, a tu o łeb przegrywa, bodaj go, psia krew — wymyślał zaczerwieniony z gniewu pan Stanisław.

Pan Kazimierz, blady, z rozdygotanem z emocji sercem, dołączył się do wymysłów na dżokieja. Jedynie szczęśliwi gracze, którzy postawili na Panicza, rzucili się do kas. Totalizator przyniósł wypłatę siedemdziesiąt złotych za pięć. I znów zaczęły się wyrzekania i żale tych co „mieli" Panicza grać, a nie zagrali.

W dwóch następnych gonitwach nasi przyjaciele nie grali więcej. Zachowali resztę gotówki na Sana.

— Panie Stanisławie, a jak nas i ten bieg zawiedzie?

— E, co pan też opowiada, chociaż djabli wiedzą, przemknęło mu przez myśl, sądzę, że tak źle nie będzie. Niech pan spojrzy w program... proszę, jakie czasy robił San — a pochodzenia to pan nie liczy, po Łachu koń, panie, po Łachu!

I teraz, myślę, ten fuszer Strączek, powinien zrewanżować się za tamten bieg —

bieżąca i nie osobista? A dedykacje, wizytówki ,zaproszenia, kartki świąteczne? Czem wytłumaczyć, że w cenniku wolno umieścić cyfry, a w wezwaniu płatniczem nie?

Reasumując, przepisy o drukach są nieodpowiednie, wywołują ciągłe zatargi z publicznością, oddział P. P. jest zasypywany sprawami o druki, a liczne okólniki, wyjaśnienia i sprostowania ministerjalne czy dyrekcyjne nie przyczyniają się wcale do uproszczenia kwestji.

Klasycznym przykładem tego jak nie powinno się pisać przepisów, jest § 264. Najpierw stanowi, że zastrzeżenie odbioru ze skrytek pocztowych i przegródek może się odnosić do jednego rodzaju, albo też do kilku lub wszystkich rodzajów przesyłek pocztowych. Zdawałoby się, że to jest jasne i dalszego wałkowania nie wymaga. Jednakowoż zaraz po tem mamy podział wyżej wymienionych przesyłek na grupy, według których to zastrzeżenie odbioru winno być zgłoszone, a w końcu dowiadujemy się, że i tak wolno zastrzegać poszczególne rodzaje przesyłek z poszczególnych grup. Niech się teraz czytelnik zastanawia, poco ten podział, który niczego nie dzieli!

Albo: komu ordynacja zezwala odbierać korespondencję za pomocą torby zamykanej? Z brzmienia § 285 jak i nagłówka do tegoż wynikałoby, że prawo to przysługuje tylko odbiorcom zamieszkałym w zamiejscowym okręgu pocztowym. Jednakowoż przepis wykonawczy do § 267 ust. 3. nie zawiera żadnych ograniczeń, powiada natomiast, że ze wspólnej torby mogą korzystać m. in. pracownicy zatrudnieni w zakładzie przemysłowym, handlowym lub banku. Oczywistem jest, że te dwa pojęcia bank i zamiejscowy okręg pocztowy — wzajemnie się wykluczają. Jak z tego wybrnąć? Wątpliwość jest tem większa, że prawo do torby władz i urzędów państwowych, nieograniczone żadnym wymogiem terytorjalnym, jest traktowane osobno, na innem miejscu.

A teraz coś o tajemnicy pocztowej. Jeśli chodzi o tajemnicę zamkniętych listów, to sprawa jest jasna i nie budzi żadnych wątpliwości. Ale weźmy kartkę pocztową, Ordynacja mówi tak: „przesyłki nadawane w stanie otwartym nie korzystają z ochrony tajemnicy pocztowej, *nie zwalnia to jednak funkcjonarjuszy pocztowych od zachowania tajemnicy o tych przesyłkach wobec osób prywatnych*". Jest to zdanie poprostu mistrzowskie! Takiego stylu nie powstydziłby się żaden dyplomata! Niby to na oko proste, niby każde słowo zrozumiałe, a sensu — ani rusz, nie można uchwycić. „Przesyłki nadawane w stanie otwartym"... a więc może to być zarówno kartka pocztowa, druk, jak i list wartościowy otwarty, czy przekaz pocztowy, bo to wszystko jest nadawane w stanie otwartym. Ale nie bądźmy zbyt drobiazgowi i zgódźmy się, że tu chodzi o kartki pocztowe jedynie. „Nie korzystają z ochrony tajemnicy..." To znaczy, że wolno o nich udzielać wiadomości osobom trzecim — wolno — pod warunkiem „zachowania tajemnicy wobec osób prywatnych". Aha! pomyśli sobie listonosz — „mojej żonie pokazać kartek prima - aprilisowych nie wolno, bo ona jest osoba prywatna. Ale osobie publicznej, ot temu egzekutorowi podatkowemu z naprzeciwka, to chyba wolno". I będzie miał rację listonosz ów, dopóki nie odwróci kartki i nie przeczyta na następnej stronie, w ustępie 4. tegoż § 9, że udzielanie władzom i urzędom państwowym wiadomości o przesyłkach pocztowych jest dozwolone tylko w wypadkach, prawem przewidzianych. Co sobie może pomyśleć nasz listonosz o ordynacji pocztowej — zachowajmy lepiej w tajemnicy.

Tak czy owak, kartka pocztowa jest mniej chroniona niż list. Ba! Ale co to jest list? Rzecz ciekawa, że ordynacja nie daje wcale definicji tej podstawowej przesyłki pocztowej. Określenie bowiem jakie znajdujemy w przep. wyk. do § 69, równie dobrze może się odnosić do listów jak i do kartek. Niema kłopotu jeśli list jest w kopercie, ale może być przecież bez koperty. Jak go odróżnić od kartki pocztowej? Że ta ostatnia musi mieć wolną połowę strony adresowej, to nieistotne, bo § 71. ust. 3. przekreśla to postanowienie. Różnicy zatem musimy szukać gdzieindziej, w taryfie pocztowej, co nie jest słusznem, gdyż pojęcie zasadnicze winna podawać ściśle i dokładnie ordynacja pocztowa. I to nie w przepisach wykonawczych, a w postanowieniach głównych.

Jeśli chodzi o przepisy wykonawcze zamieszczone w ordynacji, to właściwie, mimo że się tak oficjalnie nazywają, trudno je uważać za wykonawcze. Istotą przepisu wykonawczego jest, że wyjaśnia on, precyzuje szczegółowo przepis główny. Nie może zatem stać w sprzeczności, ani też wychodzić poza przepis główny, bez wyraźnego w tym kireunku upoważnienia, zawartego w przepisie głównym. Tymczasem, cały szereg przepisów wykonawczych do poszczególnych paragrafów ordynacji, pozostaje do tychże w stosunku luźnym, równorzędnym, niejednokrotnie zaś punkt ciężkości, jeśli chodzi o treść materjalną, tkwi w przepisie wykonawczym a nie w głównym. Utrudnia to zatem a nie ułatwia orjentację. Dla przykładu porównajmy rozdział o drukach, obficie opatrzony przepisami wykonawczemi, z rozdziałem o paczkach, który ma jeden jedyny przepis wykonawczy. Różnica w przejrzystości widoczna. Wniosek stąd, że przepisów wykonawczych powinno być jak najmniej ,co wtedy jedynie jest możliwe, gdy przepisy główne są dostatecznie jasne.

Reasumując powyższe uwagi, stwierdzić należy, że ordynacja pocztowa wymaga gruntownej reformy. Winna ona pójść przedewszystkiem w dwóch kierunkach: 1) zmniejszenia do minimum przepisów wykonawczych, 2) zebrania rozsianych obecnie po całej ordynacji, przepisów natury ogólnej, w jednym rozdziale, traktującym o warunkach korzystania ze świadczeń poczty. Dalszym wymogiem, byłoby ścisłe zdefinjowanie poszczególnych rodzajów przesyłek pocztowych, a przedewszystkiem uproszczenia przepisów o drukach, nawet jeśliby to uproszczenie wymagało wyłomu w istniejącej a faktycznie mocno nadwyrężonej zasadzie powszechności i zasadzie korespondencji nieosobistej i niebieżącej. Wreszcie — należałoby zachować w ordynacji tylko przepisy fundamentalne, zasadnicze, a usunąć to wszystko, co ulega cią-

---

jedzie na Sanie. Niech pan zobaczy co za piękny koń. Panie Kaziu, ale jak wygra to forsa a forsa. Widział pan w kasach, prawie Sana nie grają. Czuję, że mój sen będzie naprawdę proroczym i złotodajnym snem.

— Oby tak było, panie kolego, bo zaczynam wątpić w nasze szczęście, — mówił smętnie pan Kazimierz.

Pan Batkiewicz już nic nie odpowiedział. Za sto złotych kupili wspólnie bilety i czekali rezultatu.

Ruszyły konie.

San opatrzony numerem czwartym, z dżokiejem Strączkiem, szedł piąty. — Już za pierwszym okrążeniem pola rozciągnęły się konie w długi szereg, kilka tylko silniejszych koni razem, w szalonym pędzie, odsunęło się od reszty.

Gdy konie obiegły drugi raz pole i zbliżały się na prostej do celownika, pan Stanisław i pan Kazimierz nie mieli się z czego cieszyć, — ich koń, San, szedł na samym końcu.

Wściekłość pana Batkiewicza nie miała granic.

— To worek grochu na koniu, psia krew, a nie Strączek. — Strączek — Strączek, mówił z irytacją — świnia a nie Strączek, żeby tak podle jechać, taki świetny koń, sto złotych nas kosztował, bodaj to djabli wzięli — sen, konia i jeźdźca, — irytował się pan Stanisław.

— Jak zdrowie żony, panie Batkiewicz, — zagadnął z boku pan z czerwonym nosem, uśmiechając się ironicznie.

— A... pan naczelnik, — dobrze, dobrze... udało się, robaczka wycięli — mówił kłaniając się razem z panem Pragetem.

— To już drugi raz, nie będę potrzebował pana zwalniać, co? — świetnie, no dowidzenia panom, idę dalej.

Jeszcze i ten mnie dobija, wybuchnął Batkiewicz, gdy naczelnik oddalił się, „jak zdrowie żony'", podrzeźniał — stary błazen,

Idziemy z toru, panie Kazimierzu, mam dosyć tej zabawy. — Chciałbym jeszcze zagrać ze dwa razy i jak przegram to idziemy, odpowiedział pan Kazimierz.

— Jak pan chce, mogę zaczekać, ale już nic doradzać panu nie będę.

I te biegi przyniosły ujemny rezultat. Wyszli.

Za resztę pieniędzy wstąpili do restauracji i wypili po trzy „większe".

Prawie, że nic nie mówili do siebie. Aż, gdy na Marszałkowskiej mijali wystawę cukierniczą, pan Batkiewicz nie wytrzymał. — Niech pan spojrzy, panie Kazimierzu, torcik, tylko sześć złotych, ile ja bym mógł kupić takich torcików, za te pięćdziesiąt złotych? I Wandzia by się ucieszyła, a tak to co? — żalił się na smutno — wyczyścili nas do ostatniego grosza.

— A ten garnitur obok na wystawie, widzi pan?

Dziewiędziesiąt złotych, a ja idjota prawie sto złotych przegrałem, wtórował żalom pan Kazimierz. Już nigdy nie pójdę na wyścigi, jak Boga kocham — zaprzysiągł.

— Zgoda i ja, daj pan rękę, niech warjaci się zgrywają, my mamy dosyć.

Humor zaczął im wracać.

— Mam pewien projekt panie Stanisławie, dam nową nazwę dla Towarzystwa do hodowli koni w Polsce.

— No jaką?

Nazwa powinna brzmieć „Towarzystwo do płukania i czyszczenia z forsy, w Polsce".

Spojrzeli na siebie i ryknęli śmiechem. Śmiech ich serdeczny i szczery brzmiał długo na gwarnej ulicy.

głym, jak to widzimy, zmianom, uzupełnieniom i poprawkom. Pozwoli to zrealizować naczelną zasadę, jaka powinna cechować każdą kodyfikację: krótkość i jasność, oraz, czego o dzisiejszej ordynacji powiedzieć nie można — *aktualność*.

Miejmy jednak nadzieję, że podjęte obecnie przez powołane czynniki, studja nad uproszczeniem całokształtu przepisów pocztowych, znajdą należyty wyraz także w nowem opracowaniu ordynacji pocztowej.

Mgr. Antoni Wacyk

Akcja trwałego uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Na posiedzeniu przedstawicieli Zarządów Głównych wymienionych poniżej organizacyj, na którem zastanawiano się nad sposobem i formą utrwalenia pamięci Wielkiego Wodza Narodu ś. p. Marszałka Piłsudskiego i zebrania na ten cel funduszów, postanowiono wydać do pracowników odezwę, której treść podajemy poniżej:

Obywatele Pocztowcy!

Pragnienie przekazania wiekom najdroższej dla nas pamięci zmarłego Ojca Ojczyzny i Wodza Narodu, — Wielkiego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, ogarnęło cały naród.

Z głębi wszystkich serc naszych dobywa się to pragnienie. Godnie i okazale wielki i dumny naród polski chce uczcić pamięć Bohatera Narodowego. Wzniesiemy monumentalne pomniki zmarłemu Wodzowi, by wieki przetrwały i by świadczyły w obliczu pokoleń o wielkości Józefa Piłsudskiego i o wielkiej naszej dla Niego miłości.

Niech te pomniki, wznoszone przez współczesnych Józefa Piłsudskiego, którym genjusz Jego dał szczęście niewysłowione posiadania własnej i potężnej Ojczyzny, będą dla potomnych żywem i wiecznotrwałem świadectwem naszej wdzięczności dla Wskrzesiciela Polski. Niech pomników tych nie powstydzi się przyszłość, niech nie spotka nas zarzut, że dumny naród polski nie umiał miłości ku Zbawcy swemu i Odrodzicielowi uwiecznić na miarę godną Tytana.

Niech te pomniki staną się dla przyszłych pokoleń testamentem, w którym będzie zawarte całe ofiarne życie Wodza i cała Jego wielkość i cała miłość i cała cześć Polski dla postaci Józefa Piłsudskiego. Niech testament ten będzie żywem źródłem wiecznego kultu Józefa Piłsudskiego wśród pokoleń Jego rodaków.

Obywatele! Nad całością poczynań narodu, mających na celu uczczenie pamięci zmarłego Wodza, czuwa ogólno - narodowy Komitet, na czele którego stanął Prezydent Rzeczypospolitej. Komitet ten, koordynujący akcję w całym kraju, ustali jakie pomniki swą powagą i dostojeństwem będą godne uczuć całego narodu.

Wyrazem naszego udziału w tej narodowej akcji niech będzie nasza ofiarność, która dla Naczelnego Komitetu stanie się podstawą działania. Wzywamy was do ofiarności, która dla Naczelnego Komitetu stanie się podstawą działania. Wzywamy was do tej ofiarności, obywatele pocztowcy!

Niech pomniki, z których po wszystkie wieki wyzierać będzie nieśmiertelny duch Józefa Piłsudskiego, staną naprawdę wysiłkiem całego narodu!

PREZYDJUM
Zarządu Głównego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej
(—) Józef Stangreciak
(—) Antoni Sas
(—) Juljusz Schab

PREZYDJUM
Zarządu Głównego Związku Teletechników
(—) Ludwik Janik
(—) Jan Maliszewski
(—) Jan Socha

PREZYDJUM
Zarządu Głównego Pocztowego Przysposobienia Wojskowego
(—) Roman Starzyński
(—) Stanisław Dobrzański
(—) Kazimierz Chodzikiewicz

PREZYDJUM
Zarządu Głównego Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telef. Rzeczypospolitej Polskiej
(—) Andrzej Podgórski
(—) Bronisław Kamiński
(—) Stanisław Fabisiak

Jednocześnie z grona wymienionych organizacyj został wyłoniony Główny Komitet Pocztowy uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, który polecił przeprowadzić we wszystkich placówkach p. t. t. odpowiednich zebrań, celem przedyskutowania formy udziału pocztowców w ogólnopaństwowej akcji trwałego uczczenia pamięci Zmarłego Wodza Narodu.

Po zapoznaniu się z uchwałami i przepracowaniu materjału z terenu, Główny Komitet pocztowy wypośrodkował dla wszystkich członków organizacyj pocztowych wysokość składek miesięcznych, które będą wynosiły 1/2% otrzymywanych poborów na okres dwóch lat.

Ze świata poczty

CZECHOSŁOWACJA

Zjazd pracowników państwowych

W pierwszych dniach czerwca r. b. obradował w Pradze wielki zjazd czechosłowackich pracowników państwowych, zwołany przez tamtejszy Związek Urzędników Państwowych. Związek ten jest organizacją ogólno - urzędniczą, zrzeszającą urzędników sądowych, skarbowych, administracji ogólnej, spraw zagranicznych, Głównego Urzędu Statystycznego, instytucyj ubezpieczeń społecznych, państwowych i t. d.

W zjeździe uczestniczyło przeszło 100 delegatów, którzy reprezentowali 40 ośrodków organizacyjnych. W pierwszym dniu Zjazdu obradowało 12 komisyj, wśród nich Komisje, wyłonione do przepracowania materjału dotyczącego poszczególnych kategoryj urzędników, zrzeszonych w Związku. Z protokułów b. drobiazgowych obrad komisyjnych można wywnioskować, że bolączki stanu urzędniczego w Czechosłowacji sprowadzają się, przedewszystkiem do niskich płac, do faktu istnienia wielkiej ilości urzędników, którzy już dawno powinni być zemerytowani, wreszcie do braku systematycznych awansów i wyręczaniach się w pracach, wymagających sił wyższych, personelem niższych kategoryj.

Postulaty czechosłowackich urzędników państwowych streszcza rezolucja, uchwalona na omawianym zjeździe. Stwierdza ona, przedewszystkiem, że płace pracowników państwowych, szczególnie niższych kategoryj, znajdują się na poziomie niższym od minimum życiowego, że to osłabia zdolności nabywcze masy konsumentów i wpływa na potęgowanie się kryzysu. Konkretnie rezolucja domaga się: 1) przestrzegania art. 106 odnośnej ustawy, wedle którego kobiety - urzędniczki powinny być traktowane narówni z mężczyznami - urzędnikami, 2) zmiany odpowiednich przepisów w tym sensie, by po 6 latach pracy wszyscy niestali urzędnicy kancelaryjni byli mianowani stałymi w VII stopniu płacy, 3) zmiany odpowiednich przepisów, w sensie usystematyzowania ilości stanowisk w VI i V stopniu płacy, tak by stało się możliwem, aby urzędnicy, posiadający kwalifikacje I i II stopnia, mogli po 15 latach służby osiągnąć szóstą, a po 24 latach — piątą kategorję płacy, 4) usystematyzowania stanowisk kancelaryjnych w ten sposób, by ich 20% zarezerwowane było dla sił pomocniczych, 40% dla „oficjalistów" t. j. urzędników kontraktowych i 40% — dla sił referendarskich, 5) zaliczenia wszystkich urzędników etatowych, wykonywujących pracę wyższej kategorji do XII kategorji płac na czas wykonywania tych prac, 6) zaliczenia do podstawy wymiaru płac służby najemnej, 7) podwójnego zaliczenia służby najemnej inwalidom, 8) wydania ustawy, poprawiającej uposażenia, do końca 1935 r.

Delegację zjazdu przyjął p. premjer Malypeter, który oświadczył, że o poprawie uposażeń będzie mógł dopiero coś istotnego powiedzieć, kiedy będą znane mu wpływy finansowe Skarbu w pierwszem półroczu 1935 r.

Zainterwenjowała również delegacja u Ministra Sprawiedliwości w sprawie skierowania na emeryturę dawno wysłużonych urzędników. W wyniku tej interwencji, zdecydował Minister Sprawiedliwości, iż do dnia 30 czerwca r. b. mają być zemerytowani wszyscy urzędnicy w III stop-

niu służbowym, urodzeni w roku 1874 i wcześniej, do końca r. 1935 — wszyscy urodzeni w roku 1875, jak również wszyscy urzędnicy sądowi II i IV stopnia służbowego.

AUSTRJA

Zadłużenie pracowników państwowych

Austrjackie organizacje urzędnicze, reprezentowane przez Izbę Urzędniczą, wystąpiły do Rządu z żądaniem przeprowadzenia akcji oddłużeniowej w ten sposób, aby długi urzędnicze zostały zamienione na długi długoterminowe, bez obowiązku składania na nie zabezpieczenia, które wynosi dwie pełne miesięczne raty sumy pożyczonej.

Sytuacja urzędników austrjackich jest pod tym względem, jak zresztą i ich kolegów w innych krajach, dość tragiczna. Jeżeli weźmiemy kwotę zatrzymywaną jako zabezpieczenie i dodamy do tego 8% stopę procentową pożyczki, potrącaną zgóry za rok, to wypadnie, że długi urzędnicze w Austrji obciążone są aż 19% stopą oprocentowania.

Według ostatnich obliczeń, zadłużenie austrjackiego stanu urzędniczego, liczącego 104.000 osób, wynosi okrągło 300 milj. szyll. Spłata tego olbrzymiego długu staje się prawie niemożliwa, gdyż obecne pensje urzędnicze są tak niskie, iż wystarczają zaledwie na pokrycie niezbędnych potrzeb życiowych. Rząd austrjacki nie zajął jeszcze stanowiska wobec tych postulatów swoich urzędników.

NIEMCY

Konsolidacja pracowników państwowych

Dnia 1 sierpnia r. b. dokonał się jeden z ostatecznych etapów zespolenia Zagłębia Saary z Trzecią Rzeszą. Mianowicie, w dniu tym połączyły się Stowarzyszenie Urzędników Zagłębia Saary z ogólnoniemieckim Związkiem Urzędników Niemieckich (Reichsbund der Duetschen Beamten). Połączenie nastąpiło dopiero teraz, gdyż jak oświadczył komisarz rządowy „Gaulaiter" Bürckel, potrzebny był pewien czas na to, aby, przedewszystkiem, na terenie Zagłębia Saary nastąpiła konsolidacja polityczna w ramach partji narodowo-socjalistycznej, a następnie — by urzędnicy saarscy przeszli pewien stage wychowania narodowo - socjalistycznego i obycia się z ruchem jego doktryny i rządów.

Urzędnikom, którzy dotychczas nie należeli do żadnej organizacji zawodowej, pozostawiony został czas do dnia 25 czerwca r. b. jako ostateczny termin zapisania się do Związku Urzędników Niemieckich.

STANY ZJEDN. A. P.

Polityka personalna

W roku 1933 ilość personelu federalnego w służbach wykonawczych wynosiła 563.487 osób, a w końcu lutego r. b. wzrosła ona do 680.546 osób. Szczegółowo licząc ilość urzędników w poszczególnych służbach przedstawia się następująco:

Poczta	261.356
Marynarka	56.707
Wojsko	45.784
Skarb	53.582
Rolnictwo	33.666
	+ 15.806 czasowych
Spraw Wewnętrzn.	30.674
Handel	15.180
Emerytury wojsk.	32.925
Kanał panamski	10.367

Z faktu wzrostu ilości urzędników w roku 1935 w porównaniu z r. 1933 widać, że i na tym terenie polityka Roosevelta, zdążająca do podniesienia stanu zatrudnienia, została zastosowana, co znalazło najlepszy wyraz w specjalną opieką otaczanem rolnictwie.

Z kredytów, przeznaczonych na pomoc rolnictwu, zatrudniono dodatkowo, jak wskazujemy w powyższem zestawieniu, 15.806 urzędników.

ANGLJA

Stan urzędniczy

Aktualnem obecnie zagadnieniem w angielskich stosunkach urzędniczych jest sprawa kobiet. Skarb angielski powołał nawet specjalną komisję, która zajęła się tą sprawą, mającą doniosłe znaczenie w kraju, w którym jest duża ilość bezrobotnych mężczyzn, — i niedawno ogłosiła swoje sprawozdanie. Komisja ta badała trzy momenty zagadnienia kobiet urzędniczek:

1) stosowanie zasady równości przyjmowania na służbę zarówno mężczyzn, jak i kobiet,

2) oddzielne czy łączne traktowanie kadr urzędniczych — kobiet i mężczyzn,

3) wyłączenie kobiet zamężnych, innemi słowy — kwestja zatrudniania mężatek w charakterze stałych urzędniczek.

Co do pierwszego momentu sprawy, Komisja wspomniana oświadczyła się, zgodnie zresztą, z poglądem „Royal Commission on the Civil Service", za stosowaniem zasady równego traktowania przy przyjmowaniu na służbę państwową zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Uznano więc, że wszystkie wolne stanowiska w administracji powinny być obsadzone przez mężczyzn i kobiety bez różnicy, z wyjątkiem wypadków, kiedy względy dostatecznie usprawiedliwione i uzasadnione, uniemożliwiałyby stosowanie tej zasady. Komisja położyła nacisk na to, aby polecenia wspomnianej „Royal Commission" dotyczące obsadzania pewnych stanowisk tylko przez mężczyzn, były skrupulatnie przestrzegane.

Kwestja, jakie to mają być stanowiska, zależy, zdaniem Komisji, od szeregu okoliczności, warunków, a nawet epoki i że w każdym razie dyrektorzy generalni służb powinni mieć prawo uwzględniania wyjątkowych sytuacyj, sprzyjających zatrudnieniu na stanowisku kobiety. Mając na uwadze to, aby liczba zatrudnianych kobiet w administracji państwowej regulowana była względami praktycznemi, Komisja nie pominęła również sprawy awansów i emerytur, t. j. stanowisk zwalnianych wtedy, jak również sprawy stosunkowo dużej ilości urzędniczek, piastujących wysokie stanowiska w administracji, które — zdaniem Komisji — otrzymały w drodze nie zawsze właściwej. W przyszłości — czytamy dalej w omawianem sprawozdaniu — tego rodzaju stanowiska winny być obsadzane w drodze konkursów dostępnych zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet.

Co do połączenia kadr urzędniczych kobiet i mężczyzn, to Komisja wyraziła się w sensie pozytywnym. Ponieważ obawiano się, że takie postawienie sprawy zwiększy liczbę zatrudnionych kobiet, Komisja zaleca, aby łączny sposób rekrutacji kobiet i mężczyzn zastosowany został stopniowo, lecz by stale zwracano uwagę, iżby zachowana została należyta w stosunku do mężczyzn liczba kobiet. Jeżeli nawet będą dysproporcje pod tym względem, to należy dokonać pewnych przesunięć personalnych, aby wyrównać stan posiadania jednej płci i drugiej.

Wreszcie Komisja uznała, aby nadal stosowane było postanowienie, wykluczające mężatki od obejmowania stanowisk urzędniczych, lecz by dyrektorzy generalni służb mieli dyskrecjonalne prawo czynienia wyjątków. Co do tego Komisja orzekła, że należy zatrzymać w służbie lub awansować te mężatki, których kwalifikacje lub doświadczenie specjalne jest cenniejsze od niedogodności, jakie sprawia fakt, że są one mężatkami. To samo orzekła Komisja, jeśli chodzi o zatrudnienie mężatek—separowanych, opuszczonych przez mężów, albo takich, których mężowie niezdolni są do zarobkowania. Ponadto Komisja orzekła, aby urzędniczka - mężatka, znalazłszy się w stanie macierzyńskim, mogła korzystać z dwumiesięcznego lub, w pewnych wypadkach, trzymiesięcznego płatnego urlopu zdrowotnego.

Chociaż sprawa uposażenia urzędniczek nie figurowała na porządku dziennym prac Komisji, to jednak, zasiadający w niej, przedstawiciele organizacyj wnieśli do protokółu ustęp, głoszący, że zdaniem ich, równość płac mężczyzn i kobiet tej samej kategorji hierarchicznej jest logicznem następstwem równości przyjmowania na służbę.

(Życie Urzędnicze)

SKRZYNKA REDAKCYJNA PORAD PRAWNYCH

Emeryt

Czy dalszej rodzinie emeryta przysługuje prawo zwrotu kosztów pogrzebu w razie śmierci tegoż?

Odpowiedź na to pytanie zawiera ustęp 3 art. 78 Ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 20 z 1934 r. poz. 160), który podajemy w pełnem brzmieniu:

„W braku wdowy (wdowca), uprawnionej (ego) do pośmiertnego, należy się pośmiertne w tej samej wysokości niepodzielnie dzieciom ślubnym, uprawnionym i pasierbom zmarłego, o ile zmarły je utrzymywał. W braku wyżej wymienionych członków rodziny można zwrócić udowodnione koszty leczenia i pogrzebu do wysokości pośmiertnego innym krewnym lub osobom postronnym, jeżeli zmarły nie pozostawił majątku ruchomego lub nieruchomego, wystarczającego na pokrycie tych kosztów.

SPRZEDAŻ OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ

Pracownicza Spółdzielnia Kredytowa w Warszawie (ulica Nowy Świat 49) otrzymała prawo skupu obligacyj Pożyczki Narodowej. Akcja ta ma doniosłe znaczenie dla sfer pracowniczych, które w nagłych wypadkach mają możność zdobycia pewnych sum pieniężnych. Pracownicza Spółdzielnia Kredytowa zorganizowała akcję skupu w ten sposób, że cała manipulacja może być załatwiona i w drodze korespondencji i to w stosunkowo krótkim czasie, bo już po 6 — 7 dniach sprzedający otrzymuje gotówkę. Co należy zrobić, aby sprzedać obligacje posiadane, wyjaśnia Pracownicza Spółdzielnia Kredytowa, do której należy zwracać się po wszelkie wyjaśnienia i informacje.

Walny Zjazd Delegatów Okręgu lwowskiego

Dnia 28 kwietnia 1935 r. o godz. 10-ej w sali klubowej własnego Domu Związkowego przy ulicy Japońskiej Nr. 9 we Lwowie odbył się Doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Okręgu Lwowskiego.

Zjazd zagaił Prezes Zarządu Okręgowego kol. Krajewski, witając przedstawiciela Dyrekcji Okręg. P. i T. Kierownika Samodzielnego Biura Wojskowego P. Kosydarskiego i przedstawicieli Głównego w osobach: Prezesa kol. Stangreciaka, Sekretarza kol. Schaba oraz uczestników Zjazdu.

Po wyborze Prezydjum w osobach: kol. Stangreciaka jako Przewodniczącego, kol. Schaba wiceprzewodniczącego, oraz sekretarzy kol. Borkowskiego Bronisława i Geyera Aleksandra — przyjęto proponowany porządek dzienny obrad.

Do komisji budżetowej wybrano kol. kol.: Olejnika, Tarnawieckiego, Engla, Schorra, Hryniewieckiego;

do skrutacyjno wyborczej kol. kol.: Demetra, Rędowicza, Szczyrbę, Barana St., Niedźwiedzia;

do wniosków kol. kol.: Mgr. Cwikłowskiego, Cisowskiego, Bojanowskiego.

Prezes ustępującego Zarządu kol. Krajewski w sprawozdaniu swem zobrazował działalność Zarządu Okręgowego kładąc szczególny nacisk na możliwości dzisiejszej doby i zabiegi Związku, wspomniał o licznych interwencjach w Dyrekcji i u P. Prezesa, jak i również o wielu memorjałach przedstawionych Zarządowi Głównemu, które częściowo zostały pomyślnie załatwione dla członków Związku, częściowo zaś z powodów natury gospodarczej odłożone na czas pomyślniejszych warunków Państwa, nadmienił o uruchomieniu kursów języka francuskiego i buchalterji amerykańskiej, scharakteryzował pomoc prawną udzielaną członkom, obron dyscyplinarnych, współpracę Kół Miejscowych, życia towarzyskiego w Związku i zakończył apelem do dalszej, jak dotychczas pracy dla rozwoju Organizacji i dobra członków.

Skolei kol. Olejnik skarbnik ustępującego Zarządu, złożył sprawozdanie kasowe za ubiegłą kadencję, podkreślając, że Zarząd prowadził gospodarkę oszczędną.

W imieniu Komisji Rewizyjnej, sprawozdanie z wyniku rewizji ksiąg złożył kol. Hryniewiecki, stwierdzając, że wydatki były celowe i zgodne z preliminarzem. Komisja Rewizyjna stawia wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Po przeprowadzeniu krótkiej dyskusji, Zjazd jednogłośnie powziął uchwałę, udzielającą ustępującemu Zarządowi absolutorjum, wyrażając mu zarazem podziękowanie za jego działalność.

Kol. Schab, sekretarz Zarządu Głównego złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, omawiając szczegółowo zabiegi Zarządu Główego w Minist. P. i T., omawiał kolejno sprawy pragmatyki służbowej, emerytur, awansów, przemianowania urzędników prowizorycznych na stałych, dodatków funkcyjnych dla kierowników oddziałów i zastępców naczelników większych urzędów, zbwolnienia od opłat radjofonicznych, wynagrodzenia za czynności P. K. O. przyznania manka kasowego, urlopów, zwrotu opłat szkolnych za dzieci uczęszczające do szkół prywatnych, wynagrodzenia za nocną służbę, funduszu odpraw, stanu majątkowego Związku, zniżek kolejowych według taryfy pracowników kolejowych, pomocy lekarskiej, umundurowania, pożyczki narodowej i inwestycyjnej, zdementował nieprawdziwe pogłoski o mającej nastąpić redukcji mężatek, wreszcie kończąc sprawozdanie dał wyraz przekonaniu, że w miarę polepszania się stosunków gospodarczych ulegnie zmianie na lepsze i byt pracowników pocztowych.

Następnie prezes Zarządu Głównego kol. Stangreciak wygłosił obszerny referat, omówił wpływ kryzysu na życie gospodarcze, poczynania Zarządu Głównego samego, czy też wespół z innemi organizacjami, które zmierzają do obrony bytu materjalnego, przyczem wspomniał o trudnościach, z jakiemi Związki walczą, zaznaczając, że moment obecny nie jest łatwym dla organizacji, gdyż w okresie obecnej konjunktury gospodarczej i związanym z nią stanie finansów Państwa, utrzymanie stanu posiadania jest już sukcesem, a zrealizowanie nowych postulatów natrafia na nieprzezwyciężone przeszkody, mówca przedstawił, że w obronie naszych postulatów, powstała na terenie Warszawy Centralna Rada Pracownicza, obejmująca ponad siedemdziesiąt zrzeszonych organizacji zawodowych, która opracowała szereg memorjałów, które przedłożyła w swoim czasie czynnikom miarodajnym. W końcu swego przemówienia kol. Stangreciak apelował do prezesów Kół Miejscowych o wytężoną pracę organizacyjną i o wytrwanie na twardym posterunku pracy Związkowej dla dobra członków i naszej instytucji.

Skolei Zjazd powziął jednomyślną uchwałę wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Pana Ministra Poczt i Telegrafów Inż. Emila Kalińskiego.

Po wysłaniu telegramów Przewodniczący przerwał obrady, poczem odbył się wspólny obiad w miłym nastroju. Po przerwie Komisje składały sprawozdania z wyniku swoich obrad, a po dyskusji Zjazd powziął szereg uchwał natury organizacyjnej, uchwalił preliminarz budżetowy na następną kadencję, oraz wyniósł rezolucje, domagające się między innemi:

1) Ustalenia w służbie pracowników prowizorycznych najdalej po 5-letnim okresie służby w charakterze prowizorycznym,

2) przemianowania praktykantów, którzy złożyli przepisane egzamina na urzędników prowizorycznych,

3) ustalenia w drodze ustawodawczej 40-godzinnego tygodnia pracy w służbie wykonawczej tak, jak to ma miejsce w służbie administracyjnej i w innych dekasterjach służby państwowej,

4) subskrybowania przez Okręg Lwowski 3% Pożyczki Inwestycyjnej w wysokości 500 zł. i wezwania wszystkich Kół Miejscowych tut. Okręgu o subskrybowanie tejże pożyczki,

5) wprowadzenia jawnej kwalifikacji i przyznania prawa odwołania,

6) wprowadzenia jawności rozpraw dyscyplinarnych, dopuszczenia na obrońców adwokatów i wprowadzenia czynnika sędziowskiego na stanowiska Przewodniczących Komisji Dyscyplinarnych we wszystkich Instytucjach.

7) objęcie pomocą lekarską porady i pomocy dentystycznej, przyznanie bezpłatnych biletów kolejowych dla kierowanych na kurację do szpitali i miejscowości kąpielowych wzgl. klimatycznych oraz objęcie pomocą lekarską wszystkich emerytów i ich rodzin,

8) przeprowadzenia przyznania 50% zniżki obecnej taryfy kolejowej dla wszystkich pracowników pocztowych i ich rodzin oraz emerytów i ich rodzin, nadto jednorazowej wolnej jazdy w czasie urlopów dla pracowników czynnych i ich rodzin,

9) przeprowadzenie przyznania zwrotów opłat szkolnych za naukę dzieci w szkołach państwowych i prywatnych, w tym ostatnim wypadku — o ile dziecko nie zostało przyjęte do szkoły państwowej lub takiej szkoły w miejscu służbowem pracownika nie ma.

10) znowelizowania ustawy uposażeniowej w kierunku zniesienia zbyt wielkich różnic między grupami uposażenia, przywrócenia dodatków rodzinnych i przestrzegania przy awansach zasad starszeństwa służbowego i ilości lat służby przy równych kwalifikacjach,

11) potrącania z urzędu zaległych rat zaliczki przy przyznaniu nowej zaliczki,

12) przyznania złotego paska na otoku czapek urzędniczych dla odróżnienia pracowników umysłowych od fizycznych,

13) przyznania kobietom w resorcie pocztowym prawa uczestniczenia w Komisjach Dyscyplinarnych w charakterze członków Komisji i równomiernego traktowania kobiet z mężczyznami przy obsadzie poszczególnych stanowisk,

14) ustalenia wysokości odprawy zależnie od ilości lat należenia do Związku i wyjątkowo przyznanie odprawy tym, którzy zostali przeniesieni na emeryturę w listopadzie i grudniu 1934 r,

15) wezwania Zarządu Okręgu, aby w wypadku otrzymania zażalenia personelu, którego kolwiek bądź urzędu na nienormalne stosunki w danym urzędzie panujące, poddał zażalenie takie szczegółowemu zbadaniu i poczynił wszelkie kroki dla uzdrowienia stosunków w danym urzędzie

Na wniosek Komisji Skrutacyjno Wyborczej dokonano wyboru Zarządu który po ukonstytuowaniu przedstawia się następująco: Krajewski Aleksander prezes, Szczyrba Jan wiceprezes, Lic Marceli wiceprezes, Olszewski Eugenjusz sekretarz, Borkowski Bronisław zast. sekretarza,, Łaban Jakób skarbnik, Olejnik Roman zast. skarbnika, Rędowicz Leon, Cisowski Eugenjusz, Schelter Władysław, Tarnawiecki Kazimierz, Jąder Wojciech, Liebiech Zdzisław, Niedźwiedź Lubomir, Grybuś Józef, Baran Stanisław, Duda Michał — członkowie Zarządu, Mańczukowski Antoni, Juzwiszyn Filip, Bojanowski Tadeusz, Maciejowski Stanisław — zastępcy członków Zarządu, Dziduszko Tomasz, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Hryniewiecki Włodzimierz i Bałuch Władysław — członkowie Komisji Rewizyjnej, Engel Franciszek, Mucha Zygmunt — zastępcy Komisji Rewizyjnej, Dubaj Jan, Wysocki Rudolf, Bogaciewicz Jan — członkowie Sądu Koleżeńskiego, Turba Edward, Pankiewicz Michał — zastępcy członków Sądu Koleżeńskiego.

Wybrani członkowie nowego Zarządu wybór przyjęli. Przewodniczący wobec wyczerpania porządku dziennego obrad, dziękując obecnym za rzeczowe ustosunkowanie się do spraw związkowych, zakończył obrady o godz. 21-ej hasłem: „Cześć Organizacji“!

PRAWO EMERYTALNE

(Dokończenie ze str. 9-ej).

10) zawodowym wojskowym, którzy przed wstąpieniem do wojska polskiego służyli w polskich formacjach wojskowych, które zostały uznane przez państwo, zalicza się do czasu służby czynnej ewentualny czas przerwy między służbą w powyższych formacjach, a wstąpieniem do wojska polskiego, o ile jednak przerwa ta nie nastąpiła wcześniej niż 1 czerwca 1917 roku, a wstąpienie do wojska polskiego po przerwie najpóźniej do końca 1920 r.;

Do wysługi emerytalnej zawodowych wojskowych nie wlicza się:

a) czasu trwania dezercji lub samowolnego opuszczenia służby;

b) czasu odbywania kary pozbawienia wolności, wymierzonej na podstawie prawomocnego wyroku sądowego;

c) czasu, spędzonego w stanie nieczynnym bez uposażenia czynnego, z wyjątkiem przypadków, przewidzianych wyżej w punkcie 4;

d) czasu, za który przy zwolnieniu wypłacono odprawę, jeżeli odprawa ta nie zostanie zwrócona.

e) czasu czynnej służby, spędzonej przed 18 rokiem życia; wyjątek stanowi służba wojskowa na terenie operacyjnym i P. O. W.;

f) czasu zawieszenia w służbie, niepolicznego do czasu służby czynnej w myśl odnośnych przepisów.

Okresy korzystniej zaliczalne

1) Służba wojskowa (w wojsku polskiem) **podczas wojny** od dnia rozpoczęcia działań wojennych do dnia podpisania traktatu pokoju liczy się podwójnie; w statniej wojnie służbę tę liczy się podwójnie do dnia 18 marca 1921 r. *),

2) **służba cywilna** podczas wojny odbyta na terenie operacyjnym, podporządkowanym dowództwu armji oraz okresy takiej służby, pełnionej w formacjach (zakładach) wojskowych, jest zaliczalna do wysługi emerytalnej podwójnie;

3) w Policji Państwowej, w Straży Granicznej i w Straży Więziennej po ukończeniu 5 lat służby następne lata takiej służby zalicza się w stosunku 1 rok za 16 miesięcy. W Straży Granicznej do wspomnianego 5 letniego okresu dolicza się poprzednią nieobowiązkową służbę wojskową;

4) funkcjonarjuszom poczt ruchomych (urzędnikom i niższym funkcjonarjuszom, jeżdżącym w ambulansach) po 10 latach służby w tym charakterze (w Państwie Polskiem) zalicza się każdy następny rok takiej służby za 14 miesięcy;

5) wojskowym zawodowym zalicza się ponadto korzystniej służbę;

a) w Korpusie Ochrony Pogranicza na równi ze służbą w Straży Granicznej;

b) w lotnictwie personelowi latającemu liczy się podwójnie służbę pełnioną w czasie pokoju. Nie dotyczy to oficerów technicznych i podoficerów specjalistów, odbywających loty w ramach swej służby, którym w czasie pokoju zalicza się 1 miesiąc takiej służby za 45 dni i lekarzy lotniczej służby zdrowia, którym służba w czasie pokoju liczy się do wysługi emerytalnej pojedyńczo;

c) marynarzom zaokrętowanym, oraz zawodowym wojskowym armji lądowej, pełniącym służbę na statkach, znajdujących się w kampanji liczy się do wysługi emerytalnej podczas pokoju 1 miesiąc za 40 dni.

Organizacje i formacje wojskowe.

Jako służbę w wojsku polskiem uważa się również służbę wojskową, odbytą w polskich formacjach wojskowych, uznanych przez Państwo oraz odbytą przed dniem 1 sierpnia 1914 r. służbę w polskich organizacjach wojskowych. Władzą powołaną do decydowania, jakie formacje i organizacje wojskowe mogą być uznane za równoznaczne pod względem uprawnień emerytalnych ze służbą w wojsku polskiem jest Minister Spraw Wojskowych.

Dotychczas zostały uznane następujące formacje wojskowe:

1) Legjony Polskie (Polski Korpus Posiłkowy, Polska Siła Zbrojna), od 1.VIII. 1914 r.,

2) Bajończycy od 21.VIII. 1914 r. do 22.VIII. 1915 r.,

3) Legjon Puławski, od 18.X. 1914 r.,

4) Brygada Strzelców Polskich, od 13.X. 1915 r.,

5) Dywizja Strzelców Polskich, od 21.II. 1917 r.,

6) I Korpus Polski, od 6.VIII. 1917 r. do 7.VII. 1918 r.,

7) II Krpus Polski, od 8.XII. 1917 r. do 12.V. 1918 r.,

8) Oddział Polski w Odessie, od 23.XI. 1917 r. do 20.IV. 1918 r.,

10) Polska Oddzielna Brygada na Kaukazie, od 25.VII. 1917 r. do 26.VII. 1918 r.,

11) Oddział na Murmanie, od 29.VI. 1918 r.,

12) Oddział na Kubaniu, od 24.VIII. 1918 r.,

13) IV Dywizja Generała Żeligowskiego, od 23.X. 1918 r.,

14) V Dywizja Syberyjska, od 23.VI. 1918 r.,

15) Armja Polska we Francji, od 4.VI. 1917 r.,

16) P. O. W. od 1.VIII. 1914 r.,

17) Zarządy Związków Wojskowych Polaków, od dnia 24.III. 1917 r. do 1.VII. 1918 r.,

18) Naczelny Polski Komitet (Naczpol) od 21.VI. 1917 r. do 31.I. 1918 r.,

19) Naczelna Rada Polskiej Siły Zbrojnej, od 1.II. 1918 r. do 4.III. 1918 r., i

20) Organizacja bojowa Polskiej Partji Socjalistycznej od 1.VIII. 1904 r. do 1.VIII. 1914 r.

Organizacje wojskowe, w których służbę, odbytą przed dniem 1 sierpnia 1914 r. zalicza się jak służbę w Wojsku Polskiem, są następujące:

1) Związek Walki Czynnej, od 1.VI. 1908 r.,

2) Związek Strzelecki, od 1.XII. 1910 r.,

3) Strzelec, od 1.XII. 1910 r.,

4) Armja Polska, od 1.X. 1910 r.,

5) Polskie Orużyny Strzeleckie, od 31.VII. 1911 r.,

6) Sokole Drużyny Polowe, od 1.VII. 1912 r.,

7) Drużyny Bartoszowe, od 1.VII. 1912 r.,

8) Drużyny Tow. im. Kościuszki, od 1.VII. 1912 r., i

9) Drużyny Podhalańskie, od 1.VII. 1912 r.

Ponadto za równoznaczne ze służbą ochotniczą w Wojsku Polskiem zostały uznane:

1) służba w Organizacji Werbunkowo-Agitacyjnej (O. W. A.) od 13.V. 1918 r. do 5.I. 1919 r.,

2) służba w powstaniu wielkopolskiem oraz w Straży Ludowej na terenie województw Poznańskiego i Pomorskiego i t. p.

Szczególne uprawnienia wynikające z ustawy emerytalnej.

I. Odprawy.

1. Funkcjonarjuszom państwowym którzy nie nabyli prawa do emerytury, a opuszczają służbę z powodu trwałej niezdolności do służby, nabytej wskutek choroby lub kalectwa bez własnej winy, względnie zostaną zwolnieni ze służby z powodu zmian organizacji władz i urzędów, otrzymują jednorazową odprawę w wysokości trzymiesięcznego ostatnio pobieranego uposażenia w służbie czynnej.

2. Funkcjonarjusze państwowi, podlegający tymczasowym przepisom służbowym dla urzędników państwowych z dnia 11 czerwca 1918 r. (Dz. Pr. Kr. P. Nr. 6, poz. 13), którzy w dniu 1 kwietnia 1932 r. posiadali conajmniej 10 lat służby, względnie służby i pracy zawodowej, zaliczalnych do wysługi emerytalnej, a zostaną zwolnieni przed nabyciem prawa do uposażenia emerytalnego, mają prawo do odprawy w wysokości sześciomiesięcznego uposażenia, pobieranego w służbie czynnej. Dotyczy to tylko pracowników państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon na terenie b. zaboru rosyjskiego.

3. Funkcjonarjusze państwowi i zawodowi wojskowi, którzy w dniu 1 kwietnia 1932 r. pozostawali w służbie państwowej i posiadali conajmniej 10 lat służby i pracy zawodowej, zaliczalnych z samego prawa do wysługi emerytalnej, a z którymi zostanie rozwiązany stosunek służbowy przed osiągnięciem przez nich prawa do uposażenia emerytalnego uzyskują **prawo do uposażenia emerytalnego** od pierwszego dnia miesiąca, następującego po ukończeniu przez nich 60 roku życia w tych wypadkach, gdy po rozwiązaniu z nimi stosunku służbowego nie uzyskają jakiegokolwiek innego zaopatrzenia.

Wdowy i sieroty po tych funkcjonarjuszach, zmarłych w służbie czynnej przed ukończeniem przez nich 15 lat wysługi emerytalnej **mają prawo do pensji wdowiej i sierocej** z mocy samego prawa.

Wdowa po funkcjonarjuszu państwowym, wzgl. zawodowym wojskowym, zmarłym w służbie czynnej przed uzyskaniem prawa do emerytury, jeżeli nie ma prawa do pensji wdowiej w myśl ustępu poprzedniego, otrzymuje **jednorazową odprawę w wysokości połowy kwoty rocznego uposażenia**, służącego za podstawę wymiaru uposażenia emerytalnego.

W tej samej wysokości otrzymują odprawę po ojcu lub po matce sieroty bez ojca i matki w wieku poniżej 18 lat, a powyżej do 24 lat, jeżeli odbywają studja, gdy ojciec względnie matka nie nabyli prawa do emerytury, z tem ograniczeniem, że mogą one otrzymać tylko jedną odprawę równocześnie.

Wdowa po funkcjonarjuszu państwowym, względnie zawodowym wojskowym, która wyszła ponownie zamąż, otrzymuje na prośbę albo jednorazową odprawę wzamian za pobieraną pensję wdowią, albo zachowuje prawo do pensji wdowiej na wypadek ponownego owdowienia.

Zgłoszenie o taką odprawę winno nastąpić w ciągu trzech miesięcy od dnia za-

*) Służba wojskowa w armjach b. państw zaborczych, jeżeli jest zaliczalna do wysługi emerytalnej, to może być zaliczona korzystniej (podwójnie) tylko o tyle, o ile na to pozwalają przepisy ustaw tych państw zaborczych.

warcia ponownego małżeństwa. Oprawa ta wynosi dla wdów w wieku do 45 lat życia dwuletnią, a powyżej tego wieku jednoroczną kwotę pensji wdowiej.

2. Pośmiertne.

W razie śmierci emeryta, należy się wdowie, która pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, pośmiertne w wysokości trzymiesięcznego uposażenia, pobieranego ostatnio przez zmarłego. Pod temi samemi warunkami i w tej samej wysokości przysługuje pośmiertne w razie śmierci funkcjonarjuszki wdowcowi.

W braku wdowy (wdowca), uprawnionej do pośmiertnego, należy się pośmiertne w tej samej wysokości niepodzielnie dzieciom ślubnym, uprawnionym i pasierbom, o ile zmarły je utrzymywał.

W braku wymienionych wyżej członków rodziny można zwrócić udowodnione koszty leczenia i pogrzebu do wysokości pośmiertnego innym krewnym lub osobom postronnym, jeżeli zmarły nie pozostawił majątku ruchomego lub nieruchomego, wystarczającego na pokrycie tych kosztów.

3. Zwrot kosztów przesiedlenia się.

W ciągu roku, licząc od dnia przeniesienia w stan spoczynku, służy emerytowanemu funkcjonarjuszowi państwowemu lub zawodowemu wojskowemu prawo do zwrotu kosztów jednorazowego przesiedlenia się z rodziną do przyszłego miejsca zamieszkania w kraju lub na obszarze wolnego miasta Gdańska według przepisów normujących sprawę należności za przeniesienie z urzędu w służbie czynnej. (Rozp. Rady Ministrów z dnia 28.III. 1934 r., Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 320). W wyjątkowych, na szczególne uzwględnienie zasługujących wypadkach może Minister Skarbu przyznawać zwrot tych kosztów, gdy przesiedlenie nastąpiło przed przeniesieniem w stan spoczynku, lub po upływie roku od dnia przeniesienia w stan spoczynku, a zaszły okoliczności, które uzasadniają niedotrzymanie rocznego terminu.

Na tych samych warunkach przysługuje wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach państwowych i zawodowych wojskowych prawo do zwrotu kosztów jednorazowego przesiedlenia się w ciągu roku od chwili śmierci męża względnie ojca. Wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach państwowych lub zawodowych wojskowych, którzy zmarli w ciągu roku po przeniesieniu w stan spoczynku, a przed dokonaniem przesiedlenia, mogą otrzymać zwrot kosztów przesiedlenia, dokonanego po śmierci męża wzgl. ojca, a przed upływem roku od przeniesienia ich w stan spoczynku.

4. Ulgi przy przejzdach kolejami państwowemi

Emerytowani funkcjonarjusze państwowi mają prawo do korzystania z ulg przysługujących funkcjonarjuszom państwowym w służbie czynnej na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 79).

5. Pomoc lekarska.

W myśl art. 43 ust. 1 ustawy emerytalnej emerytowani funkcjonarjusze państwowi mają prawo do korzystania z ulg w razie kuracji w państwowych zakładach leczniczych i uzdrowiskach na równi z funkcjonarjuszami w służbie czynnej.

Ponadto przysługuje prawo do państwowej pomocy lekarskiej na podstawie rozporządzenia Rady Ministróów z dnia 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 81), emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym polskim, przeniesionym w stan spoczynku z powodu trwałej niezdolności do służby, przekroczonego 60 roku życia lub uzyskania prawa do pełnego uposażenia emerytalnego, tudzież tym emerytom, którzy zostali zwolnieni ze służby państwowej na innej podstawie, ale w chwili zwolnienia mieli nabyte prawo do pełnego uposażenia emerytalnego, albo przekroczyli 60 lat życia, bądź też istniała co do nich podstawa w formie orzeczenia lekarskiego do przeniesienia ich w stan spoczynku z powodu trwałej niezdolności do służby.

Od państwowej pomocy lekarskiej wyłączeni są emeryci:

1) podlegający z tytułu swego zatrudnienia obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby w myśl obowiązujących przepisów;

2) przebywający w zakładach leczniczych dla umysłowo - chorych na koszt Skarbu Państwa w myśl art. 42 ustawy emerytalnej.

W myśl § 4 wspomnianego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów pomoc lekarska jest udzielana na podstawie karty porady, którą emeryt otrzymuje za uiszczeniem opłaty manipulacyjnej znaczkiem stemplowym wartości 50 gr. Karty te wydaje emerytom właściwa dla ich miejsca przebywania powiatowa władza administracji ogólnej (starosta powiatowy wzgl. grodzki) po wykazaniu uprawnienia do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej.

Emerytowany zawodowy wojskowy ma prawo do korzystania z ulg leczniczych, jakoto z bezpłatnej porady w ambulatorjach wojskowych lekarskich, bezpłatnego pobierania lekarstw, z leczenia szpitalnego w szpitalach wojskowych na warunkach, przysługujących wojskowym zawodowym w stanie czynnym, jakoteż prawo korzystania z ulg w sezonowych opłatach w razie kuracji w państwowych zakładach kąpielowych i uzdrowiskach przy zachowaniu warunków, dotyczących zawodowych wojskowych w stanie czynnym.

Z życia związku

K. M. WARSZAWA 2

Dnia 25 kwietnia 1935 odbyło się Walne Zebranie członków Koła Miejscowego u. p .t. Warszawa 2 w świetlicy P.P.W. u. p. t. Warszawa 2.

Zebranie zagaił w drugim terminie o godz. 18 m. 30. Kol. Masłowski Stanisław, w obecności 168 członków Koła poczem powitał przybyłych na zebranie Kol. Stangreciaka Józefa, prezesa Zarządu Głównego, i posła na Sejm Rzplitej Polskiej, członków Zarządu Głównego kol. kol. Grzybowskiego i Modlińskiego, prezesa Koła Okręgowego kol. Tykwińskiego Czesława, członków Zarządu Okręgu i pana Dyrektora u. p. t. Warszawa 2 Oheima Rudolfa.

Przewodnictwo zebrania jednogłośnie powierzono Kol. Stangreciakowi, który zaproponował p dyr. Oheimowi honorowe miejsce przewodniczącego a następnie powołał do Prezydjum Kol. Kol. Boguszewskiego Lucjana jako sekretarza, Grzybowskiego i Modlińskiego jako członków.

Ko. Masłowski jako ustępujący prezes Koła złożył obszerne sprawozdanie z przebiegu prac ustępującego Zarządu.

W szczególności Zarząd współpracował ze wszelkiemi organizacjami, społecznie działającemi na terenie urzędu, jak P.P.W., L.M. i K. i inne.

Z wszystkiemi Organizacjami urządzono Wieczór Sywestrowy, z którego całkowity dochód przeznaczono na cele P.P.W. Zarząd Koła subsydjował L. M. i K., złożył 100 zł. na pomoc ludności dotkniętej powodzią. Udzielono szereg zapomóg bezzwrotnych Kolegom przeniesionym w stan spoczynku oraz chorym.

Zarząd Koła specjalnie miał na uwadze rozwój biblioteki, która obecnie liczy przeszło 3000 tomów książek a korzysta z niej przeszło 300 członków.

Zarząd Koła pracując w kierunku zbliżenia się członków na gruncie towarzyskim, organizował zabawy taneczne dla członków Koła i ich rodzin, oraz urządził „choinkę' 'dla dzieci członków, w której wzięło udział zgórą 300 dzieci, i zostały obdarzone słodyczami i upominkami. Zabawa urozmaicona była specjalnie zaangażowanym teatrzykiem dla dzieci.

W okresie sprawozdawczym ustępujący Zarząd złożył szereg memorjałów w sprawie kwater ambulansowych, djet i t. p. oraz przeprowadził liczne interwencje u Przełożeństwa Urzędu.

Sprawozdanie Kol. Masłowskiego zebrani przyjęli oklaskami.

Skolei złożył sprawozdanie kasowe Kol. Wołczyński, który odczytał zestawienie rachunkowe, przedstawiając zebranym dane dotyczące gospodarki kasowej Koła. W imieniu Komisji Rewizyjnej Kol. Niewarzała Stanisław złożył sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z dokonanych czynności, stwierdził, że gospodarka Koła była celowa i oszczędna i zgłosił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum i podziękowania za gorliwą pracę.

W dyskusji nad sprawozdaniami brało udział szereg Kolegów, a po udzieleniu odpowiedzi, Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej, który przyjęto jednogłośnie.

W imieniu Zarządu Głównego, sekretarz Kol. Modliński przedstawił zebranym przebieg prac Zarządu Głównego oraz zapoznał z poczynaniami na przyszłość, przyczem stwierdził, że choć narazie brak nowych zdobyczy Związku, jednak mimo ogólnego kryzysu, Związek nic nie utracił z tego co zostało zdobyte w ciągu kilkunastoletniej pracy.

Obecnie Zarząd Główny powołał do życia Fundusz Odpraw, gdzie będzie zastosowana progresja w stosunku lat przynależności członka do Związku w zależności od rezerw znajdujących się na ten cel. Zarząd Główny w najbliższym czasie uruchomi dla członków swych i ich rodzin — letnisko w Świdrze, którego organizacja jest już rozpoczęta.

W końcu przemówienia Kol. Modliński stwierdza, że ze wszystkich organizacji pocztowych Związek jest jedyną placówką, która staje w obronie interesów pracownika.

Do Zarządu Koła zostali wybrani Kol. Kol.: Masłowski Stanisław — prezes, Pieńkowski Wacław — I wiceprezes, Jędrzejczak Władysław — II wiceprezes, Geske Rajmund — sekretarz, Wołczyński Stefan — skarbnik, Kornaszewska Marja — bibljotekarz, Mrówczyński Zygmunt, Belke Stefan, Węsierski Jan, Matejkowski Mieczysław, Lauk Adolf — członkowie Zarządu, jako zastępcy Kol. Kol.: Kowalski Ludwik, Trzciński Stefan, Szyndler Ryszard, Hauszyld Franciszka, Lipski Ignacy, Siedlecki Edward; do Komisji Rewizyjnej Kol. Kol.: Wiegenhagen Henryk, Niewrzała Stanisław, Detyniecka Elżbieta; jako Zastępcy do Kom. Rewizyjnej Kol. Kol.: Karwowski Hipolit, Żebrowski Stefan.

Po wyborze nowego Zarządu p. Dyrektor urzędu pożegnał obecnych życząc nowemu Zarządowi zgodnej i harmonijnej pracy dla dobra ogółu i przedsiębiorstwa P. P. T.

Ponieważ w wolnych wnioskach nikt głosu nie zabierał przeto przewodniczący rozwiązał zebranie żegnając obecnych i życząc nowemu Zarządowi wytrwałej pracy dla dobra organizacji. Zebrani opuścili lokal wznosząc okrzyk „Niech żyje jednolity Związek Pocztowców".

Dnia 21 czerwca b. r. po krótkich a ciężkich cierpieniach zmarł w Lublinie w wieku lat 61

Ś. † P.

STEFAN KLUCZYŃSKI

Honorowy Prezes Zarządu Okręgowego w Lublinie, długoletni działacz związkowy, emeryt, kierownik Oddziału Dyrekcji P. i T. w Lublinie.

Ś. p. Zmarły, z tytułu niepowszednich zalet, cieszył się wśród członków Związku opinją nadzwyczaj dobrego i uczynnego kolegi.

Miarą popularności i uznania Jego charakteru był bardzo liczny udział kolegów z Lublina, Kowla i Radomia w kondukcie pogrzebowym,—którzy pod sztandarami związkowemi i przy współudziale orkiestry P.P.W. oddali ś. p. Zmarłemu ostatnią posługę.

Cześć pamięci dobrego Kolegi i Związkowca!

K. M. KATOWICE I.

Dnia 8 lipca br. odbyło się walne zebranie członków K. M., Katowice 1, na sali Strzecha — Górnicza.

Zebranie zagaił prezes kolega Łapok, witając przedstawiciela Dyrekcji Poczt i Telegrafów i prezesa Zarządu Okręgowego kol. Lubońskiego.

Na przewodniczącego wybrano kolegę Polczyka, na zastępcę kol. Chruszkę.

Sprawozdania z działalności Zarządu Koła złożyli, prezes, sekretarz i skarbnik.

Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi Koła.

Do Zarządu Koła zostali wybrani: Prezes kol. Klein Edmund, sekretarz Chrostek Alfred, zastępca prezesa Borgiel Augustyn, zastępca sekretarza Zającówna, skarbnik Pyszka Karol, ławnicy Muszer i Bąk, na zastępcę Buchta Teofil, Gębski. Komisja rewizyjna: Kol. Michalski Dyonizy, Jureczko Emanuel, Gągor Ludwik, zastępcy: Kol. Jonek Józef i Koza Ludwik.

Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego złożyli prezes Z. O. kol. Luboński, wskazał na ciężką pracę Zarządu Głównego jak i Okręgowego i wezwał zebranych dowiększej solidarnej pracy na polu zawodowym oraz przedstawił zabiegi czynione w Dyr. Poczt i Telegrafów, stwierdzając, iż ustosunkowanie się do dyzeratów związku p. Dyr. Okręgu Poczt jest b. dobre.

Z kolei zabrał głos kol. prezes Klein, dziękując za wybór i oświadczając, że myślą przewodnią jego będzie dobro Związku i członków.

K. M. SANOK

Dnia 23 czerwca 1935 r. o godzinie 15 w lokalu Klubu B.B.W.R. w Sanoku odbyło się Doroczne Walne Zebranie Członków Koła Miejscowego.

Zebranie zagaił prezes Koła Kol. J. Duda witając przedstawiciela urzędu pocztowego p. T. Kocyłowskiego, prezesa Zarządu Okręgowego Kol. A. Krajewskiego oraz przybyłych gości. Następnie po krótkiem przemówieniu poświęconem ś. p. Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu złożył hołd Jego pamięci, którą obecni uczcili przez powstanie i jedno minutowe milczenie.

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie na wniosek prezesa Kol. Dudy, prezesa Zarządu Okręgowego Kol. A. Krajewskiego, który dziękując za wybór objął przewodnictwo zebrania na sekretarza zaś powołano Kol. Brunona Latawca.

Odczytany przez sekretarza Kol. B. Latawca protokół z ostatniego Walnego Zebrania przyjęto do wiadomości bez poprawek.

Skolei prezes Koła kol. J. Duda złożył sprawozdanie z działalności Zarządu, zaś Kol. Jan Bilek przedstawił sprawozdanie Komisji Rewizyjnej stwierdzając zgodność wpisów księgi kasowej z załącznikami i postawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Ponieważ w dyskusji nad sprawozdaniami prezesa Koła i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej nikt nie zabrał głosu, przewodniczący Zebrania poddał wniosek Kol. T. Kocyłowskiego o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi pod głosowanie, który jednogłośnie, przyjęto.

Kol. A. Krajewski jako delegat Zarządu Okręgowego wygłosił bardzo obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego i Okręgowego, które obecni wysłuchali z dużem zainteresowaniem, bowiem w sprawozdaniu tem poruszał delegat sprawy najistotniejsze jak sprawę funduszu odpraw, zaszeregowania, pragmatyczne, wyjaśnił sprawę budowy domu zdrojowego w Krynicy, o przyjaznym stosunku Związku do P. P. W. o dodatku funkcyjnym, redukcji, pomocy lekarskiej, umundurowaniu, pomocy prawnej i t. d.

Do Zarządu Koła zostali wybrani następujący Kol. Kol.: prezes Duda Juljan Sanok I, wiceprezes Terenkoczy Leopold Krosno, sekretarz Latawiec Bruno Sanok I, zast. sekret. Buba Michał Targowiska, skarbnik Putała Zygmunt Sanok I, zast. skarb. Siwak Tadeusz Brzozów.

Członkowie Zarządu: Bilek Jan, Wróblik Szlachecki, Michalikówna Czesława Sanok I, Borek Stanisław Krosno, Juszczyk Franciszek Targowiska.

Zastępcy członków Zarządu: Latawcówna Albina Sanok I, Puszkarewicz Alfred Miejsce Piastowe.

Do Komisji Rewizyjnej: Mazur Józef Jedlicze, Tarnawski Zdzisław Sanok I, Latawcowa Jadwiga Sanok I.

Zastępcy członków Kom. Rew.: Skręt Jerzy Dukla, Lorenc Andrzej Brzozów.

W wolnych wnioskach kol. T. Kocyłowski postawił wniosek w sprawie centralizacji Kół Miejscowych a w związku z tem polecono Zarządowi Koła Miejscowego przedłożyć plan organizacyjny Koła Miejscowego w Sanoku celem przydzielenia do Sanoka miejscowości położonych na wschód od Sanoka. Następnie pruszono sprawę skrócenia godzin urzędowych w służbie kasowej.

Na tem Zebranie zamknięto o godzinie 18.30.

K. M. WŁODZIMIERZ

Dnia 30 maja 1935 r. odbyło się Walne zebranie członków Koła miejscowego we Włodzimierzu, w drugim terminie o godz. 14.30 w świetlicy P. P. W.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Barański, witając w serdecznych słowach delegata Zarządu Okręgowego kol. Cegielskiego, Pana Naczelnika Urzędu p-t Włodzimierz kol. Karasińskiego oraz kolegów delegatów zamiejscowych i wszystkich zebranych ,poczem zaproponował na przewodniczącego zebrania delegata Zarządu Głównego kol. Schaba, co zebrani przyjęli oklaskami. Kolega Schab ,dziękując za wybór, powołał do prezydjum na asesorów: Pana Naczelnika Urzędu kol. Karasińskiego ,delegata z Urzędu p-t Hrubieszów kol. Cygana, zaś na sekretarza kol. Grabowskiego. Przed odczytaniem porządku obrad, na wniosek przewodniczącego zebrania kol. Schaba, uczczono pamięć Wielkiego Wodza Narodu, pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, przez powstanie i zachowanie jednominutowego milczenia, poczem nastąpiło odczytanie porządku obrad, który przyjęto z uzupełnieniem punktu sprawozdania delegatów Zarządu Głównego i Okręgowego.

Protokół z poprzedniego zebrania przyjęto bez odczytania, następnie przewodniczący udzielił głosu ustępującemu prezesowi Zarządu Koła kol. Barańskiemu, który zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu Koła za ubiegłą kadencję zaznaczając, że Zarząd Koła starał się zawsze przyjść z pomocą kolegom w niektórych wypadkach nawet i nieczłonkom Koła i wszelkie sprawy załatwiał w większości pomyślnie dla kolegów, przyczem wyraził, że Zarząd Główny i Okręgowy zawsze stały na wysokości swego zadania, gdyż w każdej sprawie, w jakiejby się ustępujący Zarząd nie zwracał, zawsze otrzymał wyczerpujące wyjaśnienia, jak również stwierdził, że wszelkie sprawy kolegów były szybko i w większości wypadków pomyślnie załatwiane. Na wniosek kol. Barańskiego zebrani wyrazili dla Zarządu Głównego i Okręgowego podziękowanie delegatom za dotychczasową pracę dla dobra organizacji i wyrazić swoją solidarność w ich poczynaniach. W dalszem sprawozdaniu kol. Barański zaznajomił zebranych o ruchu członków, załatwionych pismach i szczegółowo przedstawił działalność rachunkowo-kasową, w końcu wykazując saldo w gotówce 81 zł. 26 zł. i 1 zł. na książeczce wkładkowej w P. K. O.

Kol. Stępkowski, jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej ,stwierdził sumienne prowadzenie księgi kasowej i rozsądną gospodarkę kasową, i po-

stawił wniosek o uchwalenie absolutorjum dla ustępującego Zarządu, co zebrani jednogłośnie przyjęli.

Z kolei zabrał głos delegat Zarządu Głównego kol. Schab, który po szczegółowem omówieniu spraw organizacyjnych, a następnie w swem dłuższem przemówieniu zilustrował starania i działalność Związku oraz cel należenia. Przemówienie kol. Schaba przyjęto przez zebranych gorącemi oklaskami, wyrażając podziękowanie Zarządowi Głównemu za dotychczasową działalność.

Potem zabrał głos nacz. Urz. kol. Karasiński i poruszył kwestję łączności Związku a bratnią org. P.P.W.

Następnie delegat Zarządu Okręgowego kol. Cegielski złożył treściwe sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego, podkreślając przychylne odnoszenie się władz przełożonych do naszej organizacji.

Po wysłuchaniu sprawozdań delegatów Zarządu Głównego i Okręgowego nastąpiła na wniosek przewodniczącego zebrania pięciominutowa przerwa.

Po przerwie w tajnem głosowaniu wyrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się następująco:

Prezes: kol. Barański (poraz drugi), Wice prezes: kol. Stępowski (poraz drugi), Sekretarz: kol. Zapała (poraz trzeci), Zastępca sekretarza: kol. Kędzierski. Skarbnik: kol. Grabowski.

Do Komisji Rewizyjnej: jako przewodniczący kol. Krzysztofowicz, jako zastępcy kol. Batorski i Bruszczyński. Członkowie: kol. kol. Sagan i Pisarski.

W wolnych wnioskach kol. Barański zawiadomił zebranych członków, że Zarząd tut. Koła uzyskał pożyczkę zwrotną od Zarządu Głównego w sumie 300 zł., wyrażając gorące podziękowanie Zarządowi Głównemu. W związku z powyższem zebrani jednogłośnie uchwalili udzielić subwencji dla obwodu, P. P. W. Włodzimierz i P. P. W. Hrubieszów, po 50 zł. zaznaczając zarazem że subwencja dla P. P. W. Włodzimierz będzie przelana na spłatę zaległości długu zaciągniętego od trzech lat w sumie 50 zł. jak również udzielać pożyczki członkom do 50 zł. krótko terminowe — jednomiesięczne.

Kol. Andler poruszał sprawę Funduszu Odpraw, proponując podwyższenie składek dla starszych kolegów na Fundusz Odpraw do 5 zł. miesięcznie w tym celu by odprawy były poważniejsze, stanowiące znaczniejsze sumy.

W dyskusji ponadto zabierali głos kol. Sagan, Szewczenko i Kenig wyjaśniał kol. Cegidski. Po wyczerpaniu obrad wiceprzewodniczący zebrania kol. Cygan zamykając zebranie wyraził podziękowanie za tak liczne przybycie członków, życząc owocnej pracy nowemu Zarządowi, zamknął obrady Walnego dorocznego zebrania .

K. M. GRODNO

Dnia 29.VI.1935 r. odbyło się Walne doroczne zebranie Członków Koła Miejscowego w Grodnie.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Mierzejewski, witając delegata Zarządu Głównego kol. Modlińskiego, poczem na wniosek prezesa Koła uczczono pamięć ś. p. Marszałka i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego dwuminutowem milczeniem i pamięć ś. p. Andrzeja Borkowskiego.

Na przewodniczącego jednogłośnie wybrano kol. Modlińskiego, delegata Zarządu Głównego, który na asesora powołał kol. Delimatę Naczelnika Urzędu Pocztowego Grodno 1, a na sekretarza kol. Piątka.

Odczytany przez przewodniczącego porządek dzienny został jednogłośnie przyjęty, poczem kol. Piątek zgodnie z programem odczytał protokół walnego zebrania z dn. 24.VI.1933 roku. Protokół przyjęto bez zmian.

Kol. Mierzejewski, prezes ustępującego Zarządu Koła zdał obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegłą kadencję, podkreślając życzliwość ustosunkowania się Pana Naczelnika Urzędu Pocztowego Grodno I i Pana Naczelnika Urzędu Telefoniczno - Telegraficznego Grodno do postulatów Zarządu Koła. Skarbnik kol. Jurewicz odczytał sprawozdanie z działalności kasowej za czas swego urzędowania. Księgi kasowe zamknięto w przychodzie w sumie 10.370 zł. 84 gr. w rozchodzie 9.907 zł. 75 gr. saldo 467 zł. 09 gr. Sprawozdanie z działalności kasowej Bibljoteki Związkowej złożył kol. Stankowski. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Szerejter w swem sprawozdaniu podkreślił zgodność ksiąg kasowych koła i bibljoteki ,podając wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Po złożeniu sprawozdań Zarządu Koła, zabrał głos kol. Modliński, przedstawiając działalność Zarządu Głównego, jego sukcesy i poczynania w sprawie umundurowania, zniżek kolejowych i t. p. ponadto wskazał na pomoc materjalną, jaką daje Związek swym członkom, między innemi zniżki w sanatorjum, fundusz odpraw i t. p. Przemówienie zakończył wezwaniem do dalszej wytrwałości w pracy Związkowej. Przemówienie kol. Modlińskiego przyjęto hucznemi oklaskami, poczem na jego wniosek udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi Koła.

Zkolei wybrano komisję matkę do przekrowadzenia wyborów nowego Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej. W głosowaniu tajnem zostali wybrani większością głosów: kol. Mierzejewski Piotr — prezes, kol. Białkowa Zofja — viceprezes, kol. Jurewicz Jan — sekretarz, kol. Piątek Stefan — skarbnik, kol. Gwardjak Antoni — członek Zarządu, na zastępców zostali wybrani kol. kol. Buchlewicz i Dołgowski. Do Komisji Rewizyjnej weszli: kol. kol. Borewicz, Witkiewicz i Nupreiczyk, zastępcy Komisji Rewizyjnej kol. kol. Sochacka i Slesarczuk. Dalsze prowadzenie bibljoteki Związkowej powierzono do czasu wyborów nowego bibljotekarza, kol. Stankowskiemu.

Następnie przystąpiono do punktu czwartego punktu czwartego porządku dziennego obrad t. j. wyboru kandydata na zjazd okręgowy, po dyskusji został wybrany przez aklamację kol. Stankowski.

W sprawie zakupienia szaf do bibljoteki Związkowej kol. Stankowski wniósł projekt zakupienia dwóch szaf i lady kosztem 400 zł. z tej sumy 100 zł. pokryje Zarząd Główny zaś 300 zł. Zarząd wypożyczy z funduszu sztandarowego, które mają być zwrócone do tego funduszu w przeciągu trzech lat. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

W wolnych wnioskach zabierali głos kol. Prezes Mierzejewski i kol. Stankowski. Poczem uchwalono wybrać komisję w składzie trzech członków kótrzyby stanowili zarząd bibljoteki jak również uchwalono przyznać bibljotekarzowi wynagrodznie w sumie 10 zł. miesięcznie oraz dopuszczenia do korzystania z bibljoteki osób z poza członków bibljoteki i ich rodzin za ustaloną opłatą miesięczną i po złożeniu odpowiedniej uchwalonej kaucji. Jednocześnie kol. Stankowski zrzekł się przyznanego mu wynagrodzenia za pracę w bibljotece na rzecz tejże bibljoteki. Prezes kol. Mierzejewski wyraził podziękowanie kol. Jurewiczowi za ofiarowanie przyznane mu jego wynagrodzenie za czynności kasowe kwoty 100 zł. na rzecz Związku.

Na zakończenie nowowybrany prezes kol. Mierzejewski w serdecznych słowach w imieniu wszystkich członków złożył na ręce delegata kol. Modlińskiego serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu za dotychczasową gorliwą rzetelną pracę. Na tem zebranie zakończono.

K. M. BIAŁYSTOK

Dnia 30.V.1934 r. odbyło się Walne zebranie członków koła miejscowego.

Prezes kol. Zienkiewicz zagaił zebranie i wezwał obecnych do uczczenia pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego przez powstanie i zachowanie jednominutowej ciszy, poczem powitał przedstawicieli Zarządu Głównego i Okręgowego w osobach P. P. Stangreciaka i Tykwińskiego oraz delegatów prowincjonalnych Urzędów i członków miejscowych. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie kol. Tykwińskiego, który przyjmując wybór powołał na asesorów kol. Nacz. Dąbrowskiego i kol. Kolasównę, sekretarza kol. Szwarca, poczem odczytano porządek dzienny, który przyjęto bez żadnych zastrzeżeń.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła za ubiegłą kadencję złożył kol. Zienkiewicz wspominając o poświęceniu sztandaru Koła na co wydatkowano sumę około 2000 zł. którą pokryto całkowicie z subsydjum Zarządu Okręgowego, składek prywatnych osób, firm oraz poszczególnych kół. W roku sprawozdawczym budżet nie został przekroczony. Spraw załatwiono 392 w tem odpowiedzi udzielono 323. Bibljoteka powiększona do 1200 tomów. Posiedzeń Zarządu odbyło się 12.

Skarbnik kol. Grylicz odczytał szczegółowo poszczególne pozycje wydatków i przychodów, wyjaśniajóc, że w ciągu kadencji przybyło 3 czł. tak, że obecnie koło liczy 153 czł. Z bibljoteki korzysta 70 czł.

Kol. Olszewski odczytał protokół posiedzenia komisji rewizyjnej z dn. 26 maja 1935 r. w którym stwierdza zgodność wszystkich pozycji przychodu i rozchodu, oraz, że Zarząd prowadził oszczędną gospodarką, rachunkowość bardzo przejrzyście i dokładnie. Na szczególne uznanie zasługuje praca kol. Grylicza, który część swego urlopu wypoczynkowego poświęcił sprawie poświęcenia sztandaru wkładając w to wiele pracy.

Stan bibljoteki zgodny z księgą inwentarza. Do poprzednich zaleceń komisji rewizyjnej w sprawie potrąceń orderowych Zarząd w zupełności zastosował się i prowadzona obecnie księga kasowa wypłat należności firmom prowadzona jest nader starannie i przejrzyście.

Reasumując powyższe komisja rewizyjna stawia warunek o udzielenie ustępującemu Zarządowi należnego skwitowania.

W dyskusji nad sprawozdaniem głos zabierali kol. kol. Radziszewski, Stangreciak, Zienkiewicz i inni, poczem w wyniku głosowania większością głosów udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

W referacie informacyjnym kol. poseł Stangreciak wyjaśnił, że rola Związku Zawod. dla Państwa jest bardzo doniosła i zdała już niejednokrotnie egzamin ze swej działalności, następnie kolejno omówił wszystkie sprawy organizacyjne a mianowicie: o ogólnej gospodarce finansowej Związku, o funduszu odpraw, o ustawie uposażeniowej, o dodatkach, wyrównawczych o awansach oraz o ideologji organizacyjnej Związku.

Po uchwaleniu przedstawionego przez Komisję preliminarza budżetowego — na rok 1935/36 przystąpiono do wyboru Zarządu Koła w wyniku którego większością głosów weszli do Zarządu Koła kol. kol.: Grylicz Eugenjusz, Bobowski Adolf, Sokół Jerzy, Buksman Antoni, Kołpak Stanisław, Kuligowski Franciszek, Kościk Bronisław, jako Zastępcy: Gołębiowski Zygmunt, Dziczkowski Teodor.

Do komisji rewizyjnej: Zienkiewicz Edward, Wawrykiewicz Tadeusz, Olszamowski Franciszek, jako zastępcy: Rak Stanisław, Woźnicki Wacław.

W wolnych wnioskach głos zabrał kol. Grylicz zwracając się z apelem do Zarządu Głównego Związku o unormowanie sprawy odpowiedzialności urzędników za wypłaty z zastrzeżonych książeczek P.K.O.

Odczytano wniosek Agenta z Supraśla o ułatwienie Agentom przystąpienia do Związku.

Kol. Szamreta zgłosił wniosek o zwiększenie składek na fundusz odpraw, kol. Stangreciak i Tykwiński, wyjaśnili, że obecnie podwyższenie tych składek sprawiłoby wiele trudności organizacyjnych. Kol. Zienkiewicz prosił Zarząd Główny ażeby przed kongresem zwrócił się do wszystkich kół o udzielenie swoim delegatom upoważnień do jakiej wysokości możnaby podwyższyć składki członkowskie, na Fundusz odpraw.

Kol. Nacz Dąbrowski zaapelował do wszystkich członków aby darzyli organizację całkowitem zaufaniem i wszystkie nieporozumienia załatwiali na drodze organizacyjnej bez uciekania się do innych sposobów szkodzących całości organizacji.

Zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani na Walnem Zebraniu członków Koła miejscowego w Białymstoku po wysłuchaniu referatu Prezesa Zarządu Głównego kol. Stangreciaka wyrażają całkowite uznanie Zarządowi Głównemu i Okręgowemu za dotychczasową pracę".

Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie o godz. 19-ej zakończono.

K. M. KOŁOMYJA

Dnia 5 maja odbyło się Walne Zebranie Członków Koła Miejscowego w świetlicy PPW.

Zebranie zagaił kol. prezes Koła M. Józef Gryguś, proponując na przewodniczącego kol. Aleksandra Geyera nacz. Upt. co zebrani jednomyślnie przyjęli. Przewodniczący powołał jako sekretarza kol. Tadeusza Mazierskiego, który skolei odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła wygłosił kol. prezes Gryguś. Kol. prezes Gryguś wstrzymał się od omawiania spraw związanych z działalnością Zarządu Głównego i Okręgowego, ponieważ w tym kierunku Prezes Zarządu Głównego poseł Stangreciak w dniu 29/4 br. wygłosił przeszło 2 godzinny referat. W sprawozdaniu swem Prezes Stangreciak poruszył i wyjaśnił wyczerpująco wiele spraw żywotnych Związku przedstawiając pragmatykę służbową i ustawę uposażeniową, Fundusz Odpraw, sprawy umundurowania, awanse i wiele innych spraw, apelując do licznie zebranych członków, by nadal zwarcie stali pod Standarem Organizacji.

Następnie kol. Filipowiczowa odczytała sprawozdanie kasowe za rok 1934, zaś komisja rewizyjna po sprawdzeniu zgodności zapisków kasowych, postawiła wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, co obecni jednogłośnie uchwalili.

Na wniosek kol. Silberherza, zebrani przez aklamację wybrali następujący Zarząd Koła: Prezes — Dzięciołowski Kazimierz, Vice-prezes — Rupp Emil, sekretarz — Silberherz Jakób, zast. sekr. Łukasiewicz Kazimierz, skarbnik — Filipowiczowa Jadwiga, zast. skarbnika — Burbelka Jan, członek Zarządu — Mazierski Tadeusz. Komisja rewizyjna: przewodniczący — Stabiszewski Jan, członkowie — Gottfried Izydor i Brykowska Aniela. Delegat na zjazdy — Sta biszewski Jan, zastępca — Silberherz Jakób.

Prezes Dzięciołowski podziękował za wybór w imieniu własnem i całego Zarządu poczem przystąpiono do wolnych wniosków. Głos zabierali kol. Geyer i Silberherz oraz Biesiadecki poczem jednogłośnie uchwalono szereg wniosków w sprawach zawodowych oraz organizacyjnych.

Po wyczerpaniu porządku obrad kol. prezes Dzięciołowski zamknął zebranie.

K. M. ŁÓDŹ

Z powodu zgonu Wielkiego Budowniczego Naszej Odrodzonej Ojczyzny, Wodza Narodu i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, na terenie łódzkich urzędów pocztowo - telegraficznych zawiązał się Komitet Pracowników Pocztowo - Teletechnicznych Uroczystości Żałobnych, w skład którego weszły wszystkie organizacje pocztowo-telegraficzne, a mianowicie: Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, Oddział P. A. S. T-y., trzy związki zawodowe Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Pocztowe Koło L.O.P.P., Pocztowy Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Pocztowe Koło Czerwonego Krzyża, Pocztowe Koło B. B. W. R. i Rodzina Pocztowa.

Wyłoniony Komitet Uroczystości Żałobnych urządził w dniu 14 maja rb. uroczyste zebranie żałobne wszystkich łódzkich pracowników pocztowo - telegraficznych, na którem Naczelnik Urzędu Pocztowego Łódź I, p. Jan Mikulski odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłosił apel o niewypowiedzianym smutku i żalu po stracie Naszego Marszałka, zarządzając dwuminutowe milczenie. Następnie przybrał wstęgami żałobnemi sztandary organizacyj zawodowych oraz odczytał telegram kondolencyjny, wysłany przez wszystkie łódzkie organizacje pocztowe na ręce Pana Dyrektora Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie, z zapewnieniem wiernego służenia ideom Ukochanego Wodza.

Przebieg zebrania żałobnego przy odpowiednio udekorowanej scence w świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego wywarł na obecnych niezatarte wrażenie, szczerze odczutego bólu i żałoby.

W dniu 17 maja r. b. organizacje pracowników pocztowych wzięły liczny udział w ogólnym manifestacyjnym żałobnym pochodzie i odprowadzeniu delegacyj poszczególnych organizacyj łódzkich na dworzec Fabryczny, skąd delegacje te wyjechały na uroczystości pogrzebowe do Krakowa. Ponadto zaapelowano do pracowników, by stawili się gremjalnie na uroczystem nabożeństwie żałobnem, odprawianem dnia 18 maja r. b. w Katedrze św. Stanisława Kostki w Łodzi, oraz by zaofiarowali dobrowolne składki, poczynając od 1 czerwca r. b. na kopiec Marszałka.

KRAKÓW — KOŁO 4

Dnia 31 marca 1935 w lokalu własnym przy ul. Szczepańskiej 5, odbyło się Walne Zgromadzenie członków Koła Nr. 4 w Krakowie.

Zebranie zagaiła Prezeska Koła kol. Kłobukowska, witając obecnych oraz podnosząc słabą frekwencję członków, będącą dowodem braku należytego zrozumienia własnego dobra.

Na Przewodniczącego zebrania zaproszono Sekretarza Zarządu Okręgowego kol. Żralskiego, a na sekretarza kol. Kawalcównę.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia Członków, prezeska Koła kol. Kłobukowska przedstawiła zebranym wyniki prac organizacyjnych. W roku sprawozdawczym Koło liczyło 136 członków. Posiedzeń Zarządu odbyło się siedem, pozatem zwołano Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków, na którem dokonano wyboru dwóch delegatów na Zjazd Okręgowy w Krakowie, w osobach kol. Wąsowiczówny Józefy i kol. Trawińskiego Jana.

Pragnąc przyjść członkom z wydatniejszą pomocą materjalną powiększono fundusz chwilówek do kwoty 2.000 zł., z której korzystało 110 członków, a więc prawie 90%.

Z kasy koleżeńskiej wydatkowano:

1) jednorazowo na Macierz Szkolną w Czechosłowacji 25 zł.

2) Rodzinie pocztowej na urządzenie Św. Mikołaja 30 zł.

3) Długoletniemu członkowi Moroniówne, sile kontraktowej, zwolnionej bez zaopatrzenia udzielono zapomogi w kwocie 50 zł.

4) Nadto Koło przystąpiło do L. O. P. P. jako członek dożywotni, zakupując tabliczkę w kwocie 150 zł., którą spłaca ratami miesięcznemi po 10 zł.

Oddany tut. Zarządowi bufet powierzono kol. Englowi, który prowadził go fachowo, ku ogólnemu zadowoleniu, wyrównując zobowiązania pieniężne, ciążące na nim od chwili przejęcia.

W grudniu 1934 uchwalił Zarząd, aby ewentualny dochód z bufetu za rok 1935, preliminowany na uzupełnienie inwentarza przeznaczyć na zakupno radja dla świetlicy. W tym celu pożyczono z Kasy Koła 250 zł., poczem radjo zakupiono i oddano do użytku P. P. W. Tymczasem niespodziewanie Dyrekcja Okręgu P. i T. cofnęła z końcem grudnia 1934 zezwolenie na dalsze prowadzenie bufetu, udzielając go równocześnie Oddziałowi II P. P. W. Wobec powyższego kol. Kłobukowska apeluje do zebranych o uchwalenie wniosku na pokrycie tego wydatku z funduszów związkowych, motywując wniosek swój tem, że przeważnie wszyscy członkowie P. P. W. korzystający z radja są równocześnie członkami Koła.

Drugi wniosek Prezesa to sprawa bezinteresownego oddania do użytku Oddziału II P. P. W. całego inwentarza bufetu, zakupionego w swoim czasie przez Koło nie z pieniędzy związkowych, lecz z dochodów uzyskanych z bufetu, dzięki dobrej gospodarce. Wniosek ten popiera Prezeska ciężkiemi warunkami finansowymi, w jakich obecnie znajdują się wspomniany wyżej Zarząd P. P. W.

Koło brało kilkakrotnie udział w zebraniach Zarządu Okręgowego, na których omawiano sprawę budowy domu. Wyłaniały się różne projekty, nic jednak konkretnego nie ustalono, a to z braku funduszów.

W dniu 5 lutego 1935 na posiedzeniu Zarządu Głównego w Warszawie ustalono odprawę na rok 1935 w wysokości 150 zł. Wysokość odprawy ustaloną została na zasadach podanych w § 25 Regulaminu Funduszu odpraw. Do Funduszu odpraw ma prawo każdy członek, który wpłacił wkładki do końca roku 1934 i nie miał żadnych przerw.

Wkońcu sprawozdania kol. Kłobukowska wyraziła serdeczne podziękowanie ustępującemu Zarządowi za wspólną pracę, a w szczególności sekretarce kol. Wąsowiczównie i skarbnikowi kol. Trawińskiemu.

Następnie skarbnik kol. Trawiński odczytał sprawozdanie kasowe, a Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Wolnar stwierdził racjonalne prowadzenie gospodarki związkowej i wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych, poczem postawił wniosek na udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum i podziękowania.

Walne Zebranie jednogłośnie uchwaliło przyjęcie wydatku z funduszów Koła w kwocie 250 zł. na pokrycie kosztów zakupna radja oraz zatwierdziło dokonane przez Koło bezinteresowne oddanie inwentarza bufetu Żeńskiemu P. P. W.

Walne Zebranie uchwaliło również jednogłośnie udzielenie absolutorjum i podziękowania ustępującemu Zarządowi.

Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej odbył się przez aklamację, przyczem zostali wybrani:

Do Zarządu:

Kłobukowska Marja — Prezes, Wąsowicz Józefa — Sekretarz, Fonferko Zofja, Bocheński Kazimierz — I Wiceprezes, Mardyła Ignacy, Trawiński Jan, Slysz Kamil, Fiołkówna Józefa — Skarbnik, Zagajewska Janina, Kawalcówna Józefa, Wolnar Tadeusz, Stępnieniówna Marja, Staszeczkowa Helena — II Wiceprezes, Kaczmarczyk Michalina, Ochęduszko Helena.

Zastępcy:

Palusińska Stefanja, Kaczkowska Janina, Banasiówna Eleonora.

Komisja Rewizyjna:

Kurgan Józef, Lejkowa Zofja, Hartmanówna Adela.

Zastępcy:

Stabryłówna Walerja.

Wkońcu Przewodniczący Zebrania, kol. Żralski, udzielił wyjaśnień w sprawie funduszów odpraw, zawiadamiając, że ze względu na krótki okres istnienia funduszu, bo dopiero od stycznia 1934, wysokość udzielanych odpraw nie może narazie być zbyt wysoka, również nie może narazie być brany pod uwagę czas należenia członków do Związku. Z biegiem czasu, w miarę wzrostu funduszów, wzrośnie i wysokość odpraw i wówczas dopiero wysokość odprawy będzie uzależniona od czasu należenia danego członka do Funduszu.

Dalej mówił o kilkakrotnych korzystnych pertraktacjach Zarządu Okręgu w sprawie kupna własnego domu, które jednakże spełzły na niczem z powodów od Zarządu niezależnych. Upadły one bądźto wskutek odstąpienia właścicieli domów od sprzedaży, bądźteż wskutek chwilowego wstrzymania kredytów na ten cel przez Zarząd Główny w Warszawie.

Na tem zebranie zakończono.

LESZNO

Dnia 10 marca b. r. odbyło się w Lesznie Walne Zebranie członków Koła Miejscowego Leszno. Zebranie zagaił Prezes Koła kol. Kropiński, witając na wstępie przybyłego na zebranie prezesa Zarządu Okręgowego kol. Jaszcza z Poznania. Powstaniem z miejsc i kilkuminutowem skupieniem uczczono następnie pamięć zmarłego członka ś. p. kol. Koprowiaka.

Na przewodniczącego Walnego Zebrania powołano jednogłośnie kol. nacz. Zybera, na sekretarza kol. Modera, na ławników kol. Wojdusiaka i kol. Furmanównę.

Protokół z ostatniego Walnego Zebrania, odczytany przez sekretarkę kol. Gulińską, przyjęło zebranie bez zastrzeżeń.

Następnie Prezes Koła, kol. Kropiński w obszernem i treściwem sprawozdaniu naszkicował działalność Koła w ubiegłej kadencji, przyczem podniósł, że praca zarządu jakkolwiek była cicha, to jednakże przyniosła Organizacji widoczne plony, mimo że znalazły się egoistyczne jednostki, które rozmyślnie siały wśród członków zwątpienie i nieufność do Organizacji i które przynależenie do Związku uważali tylko wtenczas za wskazane, gdy była im potrzebna interwencja Związku lub też broszurki przygotowawcze do egzaminu. Po osiągnięciu swego celu jednostki te nietylko że wystąpiły ze Związku, lecz w dodatku pociągnęły za sobą nawet dalszych członków. Postępowanie takie nazwał Prezes pracą „nieuczciwą". Skwapliwie zbierano również ujemne artykuły prasowe o naszej organizacji, rozdmuchiwano je, lecz kiedy organ nasz dowodami wykazał ich fałsz i obłudę, to sprostowania te zbywano milczeniem. Mimo tych bolączek, ogół członków stał wiernie przy sztandarze organizacji i praca w związku toczyła się harmonijnie. Stan członków wynosił przed rokiem 76, ubyło 18 i to jeden spowodu śmierci, 13 przeniesionych, 4 wystąpiło, natomiast przybyło 6 członków, tak że stan obecny wynosi 67 członków. Koło uczestniczyło we wszystkich miejscowych uroczystościach państwowych oraz podczas uroczystości ku Czci poległych Oficerów-Powstańców w lesie Kąkolewskim. Zebrań plenarnych odbyło się 4, zebrań zarządu 6. Mała ilość zebrań tłomaczy Prezes względami na członków, którzy w czasie tym byli już przeciążeni licznemi zebraniami w Urzędzie jak i w organizacji PPW. Prezes podkreślił w końcu, że współpraca między członkami a zarządem jak i w zarządzie samym była harmonijna, za co wyraził członkom w imieniu całego zarządu jak i własnem serdeczne podziękowanie.

Skarbnik kol. Wąsowicz w sprawozdaniu kasowem wykazał obroty przychodu i rozchodu za rok ubiegły, poczem w imieniu Komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie z rewizji kasowej kol. Nacz. Zyber, który stwierdził, że stan kasy jak i rachunków jest w najlepszym porządku i zgodny ze sprawozdaniem skarbnika. Na tej powstawie postawił wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi pokwitowania i podziękowania, co zebrani jednogłośnie uchwalili.

Do nowego zarządu, przez aklamację wybrano jednogłośnie dotychczasowy zarząd z pewnemi przesunięciami na dalszych stanowiskach oraz ustanowieniem nowych miejsc zastępczych.

Skład nowego zarządu przedstawia się zatem następująco: prezes — kol. Józef Kropiński, zastępca — kol. Musiałek Roman, sekretarz — kol. Gulińska, zastępczyni — kol. Sosnicka, skarbnik — kol. Wąsowicz, ławnicy — kol. Kostulski i Moder, zastępcy — kol. Siebner i Łowicki. Do Komisji rewizyjnej wybrano jako przewodniczącego kol. Nacz. Zybera oraz dwóch członków — kol. Włodarkiewicza oraz Grudzińskiego. Nowo wybrani członkowie zarządu przyjęli powierzone im urzędy. Pocztu sztandarowego nie wybierano, uchwalono natomiast, że zarząd jest upoważniony do każdorazowego kompletowania pocztu z pracowników, wolnych w danej chwili od służby.

Następnie Prezes Zarządu Okręgowego kol. Jaszcz wygłosił obszerny referat, w którym zapoznał zebranych z ogólną działalnością i zamierzeniami Zarządu Głównego jak i Zarządu Okręgowego. Prelegent omówił zadłużenia personelu oraz dążenia p. Dyrektora Okręgu w kierunku podniesienia pracowników do równowagi gospodarczej, jak i zabiegów Związku w kierunku wyrównania strat poniesionych przez członków przez niekorzystne zaszeregowanie do nowych grup płacy, sprawę awansów i rezultaty dotychczasowych interwencyj w tej sprawie u władzy pocztowej; następnie prelegent złożył szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu Zarządu Głównego oraz z zamierzeń Związku w kierunku podniesienia samopomocy i centralizacji Kas pogrzegowych. Wspomniał, że Zarząd Główny wysunął inicjatywę utworzenia jednej organizacji zawodowej, spotkał się jednakże z trudnościami pod tym względem w Zarządzie Centralnym Zw. Niższych Pracowników. Prelegent poruszył następnie interwencje w sprawach personalnych, sprawę obsadzania stanowisk kierowników agencyj p. t., sprawę zapomóg i nagród, przyczem wskazał na niesłuszność stosowania wywiadu, czy petent korzystał z pomocy kas ubezpieczeniowych. W dalszym ciągu Prelegent omówił sprawę późnego wypłacania kosztów przeniesienia, wydawania ostrzeżeń personelowi, opartych częstokrotnie na błahych podstawach, zabiegi Związku w kierunku przyjęcia sił prowizorycznych na etat, oraz sprawę nagłych przeniesień służbowych. Dłuższe wywody poświęcił Prelegent Sanatorjum w Zakopanem, przyczem stwierdził, że budżet Sanatorjum jest obecnie zrównoważony. Poruszono przytem kwestję organizowania letnisk, kasy pogrzebowej, świetlic oraz organizacji Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, z którą Związek nasz prowadzi harmonijną współdziałalność. W końcu omówiono zabiegi Związku w sprawach urlopowych oraz wprowadzenie wag do pieniędzy. Apelem do dalszej wytrwałej i solidarnej pracy na terenie organizacyjnym, zakończył Prelegent swój referat, nagrodzony oklaskami słuchaczy.

W żywej dyskusji nad referatem przemawiali:

kol. Kaczmarkowska: w sprawie nowych przepisów o zażaleniach;

kol. Grudziński: w sprawie kosztów nowo wprowadzonego umundurowania dla urzędników;

kol. Kropiński: w sprawie współpracy z PPW. na terenie organizacyjnym oraz w sprawie piętrzących się trudności przy przekazywaniu chorych do „Sanato";

kol. Nowakówna: w sprawie „Sanato" oraz trudności przy uzyskaniu kart skierowania przez lekarza powiatowego;

kol. Nacz. Zyber: w sprawie dodatku służbowego na braki kasowe;

kol. Moder: w sprawie nagłych przeniesień służbowych, strat wskutek cofnięcia dodatków funkcyjnych, szerzącej się gruźlicy wśród pracowników pocztowych oraz w sprawie nowego umundurowania;

kol. Wojtusiak: w sprawie prowizji za czynności w dziale ubezp. Pocztowej Kasy Oszczędności;

kol. Włodarkiewicz: w sprawie awansów, ulepszenia redakcji prasy zawodowej oraz Pożyczki Inwestycyjnej.

Na wszystkie poruszone kwestje odpowiadał kol. Jaszcz i wyjaśnił nasuwające się wątpliwości.

W wolnych głosach przemawiali następnie jeszcze:

kol. Grudziński: w sprawie likwidowania pośmiertnego w Kasie Pogrzebowej i udzielenia pomocy pieniężnej również dla dzieci pracowników;

kol. Kropiński: w sprawie uciążliwości przy uzyskaniu potwierdzeń zabiegów dentystycznych od lekarzy umówionych dla uzyskania zapomogi; tą samą kwestję poruszyła również kol. Furmankówna.

Dodatkowych wyjaśnień na poruszone sprawy udzielił zainteresowanym Delegat Zarządu Okręgowego.

Zebranie postanowiło następnie jednogłośnie wysłać poniższe rezolucje do Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego:

Rezolucja pierwsza:

Zgromadzeni w dniu 10 marca 1935 r. członkowie Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Koła Miejscowego Leszno po wysłuchaniu referatu Delegata Zarządu Okręgowego kolegi Jaszcza wyrażają Zarządowi Głównemu oraz Zarządowi Okręgowemu pełne uznanie i zaufanie za dotychczasową działalność w interesie Organizacji i członków oraz wzywają ich do dalszej wytężonej pracy, Zgromadzeni postanawiają jak dotychczas tak nadal stać przy organizacji solidarnie i walczyć o lepszy byt na przyszłość.

Rezolucja druga:

Walne Zebranie Koła Miejscowego Związku Leszno z dnia 10 marca 1935, wzywa Zarząd Główny do poczynienia odpowiednich kroków u Władz kompetentnych celem uzyskania tańszych mundurów dla pracowników umysłowych, albowiem wobec trudnego położenia materjalnego ogółu pracowników, pokrycie kosztów mundurów w całości pogłębi zbyt mocno ich już tak ciężkie położenie materjalne.

Po wyczerpaniu porządku obrad okrzykiem na cześć naszej Organizacji zamknął Przewodniczący zebranie. Zauważyć wypada liczny udział członków oraz harmonijny nastrój, rzeczowość i wysoki poziom prowadzonej dyskusji.

LWÓW

W dniu 7 kwietnia b. r. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła Miejscowego Lwów Nr. 1 w sali własnego Domu Związkowego przy ulicy Japońskiej 9, przy udziale sekretarza Zarządu Głównego kol. Schaba, prezesa i sekretarza Zarządu Okręgowego kol. Krajewskiego i Mgr. Augustyna oraz zaproszonych gości.

Zgromadzenie zagaił prezes Koła Miejscowego kol. Rędowicz Leon serdecznie witając kol. Schaba, Krajewskiego, Mgr. Augustyna oraz zebranych członków.

Po ukonstytuowaniu się Prezydjum w skład którego weszli jako Przewodniczący kol. Schab, Wiceprzewodniczący Mgr. Augustyn, sekretarz Borkowski Bronisław, uchwalono porządek obrad.

Kol. Borkowski Bronisław odczytał protokół z ostatniego Dorocznego Zebrania, który zgromadzeni przyjęli bez zastrzeżeń.

Skolei przewodniczący udzielił głosu prezesowi ustępującego Zarządu Koła kol. Rędowiczowi, który w rzeczowym przemówieniu złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu, w końcu swego sprawozdawczego przemówienia kol. Rędowicz podkreślił potrzebę wzmocnienia ogniw solidarności w szeregach zorganizowanych kolegów, uznając słusznie ten współczynnik za fundamentalny zarówno w życiu jak i w każdej pracy zbiorowej i sprawozdanie swe zakończył okrzykiem: naszej organizacji Cześć.

Następnie kol. Skarbnik Mirhorodzki Stefan odczytał sprawozdanie kasowe.

Z ramienia Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie kol. Weiss Mieczysław stwierdzając zgodność stanu kasy i wzorowe prowadzenie odnośnych rachunków, postawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Sekretarz Zarządu Głównego kol. Schab po zapoznaniu zebranych z działalnością Zarządu Głównego, zdemontowaniu pogłosek o redukcji personelu, kolejno omawiał sprawy — pragmatyki służbowej, emerytury, zwalnianie mężatek, awansów, przemianowania urzędników prowizorycznych na stałych, dodatków funkcyjnych dla kierowników i zastępców naczelników większych urzędów, zwol-

nienie od opłat radjofonicznych, wynagrodzenia za czynności P. K. O. przyznanie manka kasowego, urlopów, zwrotu opłat szkolnych za dzieci uczęszczające do szkół prywatnych, wynagrodzenia za służbę nocną, funduszu odpraw, stanu majątkowego Związku, zniżek kolejowych, pomocy lekarskiej, umundurowania, pożyczki narodowej i inwestycyjnej, wreszcie, kończąc sprawozdanie, dał wyraz przekonaniu, że w miarę polepszenia się stosunków gospodarczych ulegnie zmianie na lepsze byt pracowników pocztowych. Przemówienie to zebrani przyjęli długotrwałemi oklaskami.

W dyskusji zabierali głos, kol. Żytkiewicz, Rudnicki, Juszczak, Markowicz, Maramorosz i inni.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego wygłosił prezes kol. Krajewski, przedstawiając zebranym całokształt działalności organizacji tak na terenie Zarządu Okręgowego jak i Zarządu Głównego, nawołując do konsolidacji życia towarzyskiego w kasynie związkowem, oraz apelując do tych kolegów, którzy z tych czy innych powodów do Związku nie mogli się zapisać, aby zechcieli zasilić szeregi związkowe, gdyż tylko w jedności siła.

Przy następnym punkcie porządku obrad wobec rozbieżności zdań, dokonano wyboru Zarządu przez głosowania tajne, kartkami, a Komisja Skrutacyjno - Wyborcza wybrana na wniosek kol. Jarosza, w osobach kol. Freuda, Rudnickiego, Domańskiego, Poniewskiego i Skody, po przeliczeniu głosów przedstawiła skład nowego Zarządu, który został przyjęty jednogłośnie do wiadomości:

Prezes — Rędowicz Leon, I wiceprezes — Łaban Jakób, II wiceprezes — Żytkiewicz Wanda, Sekretarz — Borkowski Bronisław, Zast. sekretarza — Freud Izydor, Skarbnik — Mirhorodzki Stefan, Zast. skarbnika — Skoda Mieczysław. Członkowie Wydziału: Dziąciołowski Zbigniew, Wanat Michał, Robaczewski Konrad, Rudnicki Józef, Makarewicz Adam, Sabińska Aniela, Domańska Stefanja, Różanowski Kazimierz. Zastępcy członków Wydziału: Szpineter Zdzisława, Rudakówna Janina, Zaleska Janina, Skrowaczewska Marja, Kordik Jan. Komisja Rewizyjna: Weiss Mieczysław, Kulesz Emil, Buchwald Maurycy. Zast. Komisji Rewizyjne: Zarzecki Wincenty, Nikonowa Jadwiga. Delegaci na Zjazd Okręgowy: Borkowski Bronisław, Skoda Mieczysław. Zast. na Zjazd Okręgowy: Domański Mieczysław.

Na tem wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący zamknął Walne Zgromadzenie, dziękując obecnym za rzeczowe ustosunkowanie się do prac Związkowych.

PŁOCK

W dniu 26 maja 1935 r. odbyło się doroczne zebranie członków Koła Miejscowego w Płocku.

Zebranie zagaił Prezes Koła Miejscowego kol. Rogulski Wojciech, w szczerych i serdecznych słowach witając Prezesa Zarządu Głównego posła Stangreciaka, Prezesa Zarządu Okręgowego kol. Tykwińskiego, sekretarza Zarządu Okręgowego kol. Panka i delegatów z poszczególnych urzędów. Następnie uczczono pamięć zmarłego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego przez powstanie i dwuminutowe milczenie — poczem kol. Rogulski zaproponował na przewodniczącego zebrania kol. Tykwińskiego, który jednogłośnie proszony, dziękując, objął przewodnictwo, powołując do Prezydjum Naczelnika urzędu p.-t. Płock p. Witosławskiego, naczelnika urzędu p.-t. Sierpc p. Domańskiego i na sekretarza kol. Leskiego. Po odczytaniu proponowanego porządku obrad kol. Leski odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który przez zebranych przyjęto bez poprawek.

Sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Koła wygłosił I wiceprezes Koła kol. Kowalewski Stanisław, który w treściwem sprawozdaniu omówił dotychczasową działalność ustępującego Zarządu za czas ubiegłej kadencji, wyjaśniając, że praca Koła, pomimo niejednokrotnie trudnych warunków, rozwija się pomyślnie, kompletowanie bibljoteki odbywa się planowo, z bibljoteki korzystają prawie wszyscy pracownicy urzędu pocztowego.

W końcu sprawozdania kol. Kowalewski przedstawił stan członków w roku ubiegłym, nadmieniając, że w ciągu roku przybyło 8 członków, natomiast ubyło 29, z powodu przeniesienia do innych urzędów, w tem członkowie z u. p. Mława przydzieleni zostali do Koła Miejscowego w Ciechanowie.

Skolei złożył sprawozdanie skarbnik Koła kol. Adamski Franciszek, omawiając gospodarkę finansową Koła, która prowadzona była przez Zarząd bardzo oszczędnie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odczytał protokół z przeprowadzonej rewizji ksiąg, stwierdzając zgodność sum przychodowo-rozchodowych z odnośnemi dokumentami, wobec czego wniósł o przyjęcie sprawozdania kasowego do zatwierdzającej wiadomości i udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, co też zebrani jednogłośnie uchwalili.

Następnie Prezes Zarządu Głównego kol. Stangreciak wygłosił przeszło jednogodzinny referat. W sprawozdaniu swem poseł Stangreciak poruszył i wyjaśnił wyczerpująco wiele spraw żywo obchodzących każdego członka jak: pragmatykę służbową i ustawę uposażeniową, fundusz odpraw, sprawy umundurowania, dodatku wyrównawczego i funkcyjnego, awansów i wiele innych aktualij zawodowych. Sprawozdanie kol. Stangreciaka uprzytomniło zebranym ogrom pracy jakiej dokonał Zarząd Główny a Prezes Zarządu Okręgowego kol. Tykwiński w imieniu Zarządu Koła i wszystkich członków złożył wyrazy najgorętszego podziękowania Prezesowi Zarządu Głównego. Na wniosek kol. Kędzierskiego nastąpiła 5 m. przerwa, poczem przystąpiono do wyborów nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Głosowanie odbyło się tajne. Do Zarządu zostali wybrani:

Staniszewski Dyonizy — Prezes, Kędzierski Zenon — I wiceprezes, Puternicki Henryk — II wiceprezes, Leski Andrzej — sekretarz, Radkowska Marja — Skarbnik.

Na zastępców:

Gasiorowski Zygmunt, Janicki Leon, Zuchniewicz Wicenty.

Do Komisji Rewizyjne:

Adamski Franciszek, Kowalewski Stanisław, Grafczyńska Halina.

Na zastępców do Kom. Rew.:

Duszyński Aleksander, Krakowska Henryka.

W wolnych wnioskach zwrócił się z zapytaniem kol. Parlicki czy dzieci pocztowców przyjmowane są do służby pocztowej — w odpowiedzi poseł Stangreciak wyjaśnił, że Ministerstwo bardzo przychylnie traktuje dzieci pocztowców, jednak niema w tej sprawie specjalnego zarządzenia, w pierwszym rzędzie przyjmowani są Ci, którzy brali czynny udział w walkach o Niepodległość Polski.

Ponadto zabrał głos kol. Kowalewski i postawił wniosek, aby udzielone przez Zarząd Koła dwie pożyczki w kwocie 25 i 50 zł. uznać jako zapomogi bezzwrotne — co jednogłośnie zebrani postanowili. Jednocześnie Prezes Koła kol. Rogulski wysunął wniosek, że Walne Zgromadzenie członków Koła Miejscowego w Płocku po wysłuchaniu referatu prezesa Zarządu Głównego kol. Stangreciaka uchwala Zarządowi Gł. i Okręgowemu całkowite uznanie za dotychczasową pracę, oświadczając równocześnie, że członkowie Związku będą wierni idei Związkowej. Po odczytaniu tego wniosku, nastąpiły huczne oklaski, świadczące o ustosunkowaniu się członków do idei organizacyjnej, poczem przewodniczący, dziękując zebranym za współudział, zamknął obrady.

SKIERNIEWICE

Dnia 28 kwietnia b. r. w lokalu U.P.T. w Skierniewicach odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego Skierniewice.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Giergielewicz, witając przedstawiciela Zarządu Okręgowego kol. Panka oraz wszystkich zebranych członków.

Na przewodniczącego Zebrania wybrano kol. Panka, który powołał na assesorów kol. kol. Rogulskiego i Olsienkiewicza. oraz na sekretarza kol. Łukaszewskiego.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania, który przyjęto bez poprawek, ustępujący prezes kol. Giergielewicz złożył sprawozdanie z prac dokonanych w ubiegłej kadencji.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kol. Felczyński. Poczem kol. Krajewski, jako przewodniczący Kom. Rewizyjnej odczytał protokół Komisji Rewizyjnej, która po sprawdzeniu ksiąg kasowych Koła stwierdziła saldo na dzień 28.4.1935 r. **zł. 1521 gr. 33** oraz zgodność całkowitego zestawienia kasy Koła. Wniosek Komisji Rewizyjnej o uchwalenie ustępującemu Zarządowi Koła absolutorjum uchwalono jednogłośnie.

Następnie złożył sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego w Warszawie delegat na ten Zjazd kol. Plichta.

Po przerwie w tajnem głosowaniu do Zarządu zostali wybrani kol. kol. Plichta — prezes, Olsienkiewicz — wiceprezes, Giergielewicz — sekretarz oraz jako członkowie Zarządu kol. kol. Tkaczyk, Szymański i Felczyński.

Na zastępców do Zarządu zostali wybrani kol. kol. Bogusławski, Mularczyk i Zwoliński.

Do Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol. Rogulski, Bączkowska i Boczyluk a jako zastępcy Krajewski oraz Marciniak.

Po dokonaniu wyboru, delegat Zarządu Okręgowego, kol. Panek, wygłosił przemówienie o znaczeniu istnienia Związku dla pracowników pocztowych, informując jednocześnie zebranych o dokonanych pracach w Zarządzie Okręgowym.

W wolnych wnioskach kol. Bogusławski poruszył sprawy urzędowania w dni targowe, wynagrodzenia za godziny pracy nadliczbowej, sprawiedliwej oceny kwalifikacyjnej, wprowadzenia manka kasowego, przywrócenia wynagrodzenia za czynności P. K. O. i sprawę dodatku za kierownictwo.

Na tem zebranie zakończono.

BARANOWICZE

Dnia 26 maja b. r. odbyło się w Baranowiczach Doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego, przy udziale Delegatów Zarządu Głównego, kol. Modlińskiego i Zarządu Okręgowego, kol. Makutymowicza.

Zebranie zagaił z ramienia ustępującego Zarządu Koła prezes Koła kol. Gościejew, witając obecnych delegatów i zebranych członków. Następnie przystąpiono do wyborów prezydjum Zebrania, w skład którego weszli jako przewodniczący kol. Modliński, sekretarz kol. Wiszniewski Juljan oraz kol. Makutymowicz jako asesor.

Po uchwaleniu porządku obrad przewodniczący udzielił głosu prezesowi Koła kol. Gościejewowi, celem złożenia sprawozdania. W sprawozdaniu swem kol. Gościejew skreślił dotychczasową pracę Zarządu, stwierdzając m. in. powiększenie się stanu liczebności członków o 36-ciu.

Sprawozdanie kasowe za czas ubiegłej kadencji złożył z powodu nieobecności skarbnika kol. Kopery, który był służbowo zajęty, kol. prezes Gościejew.

Z ramienia Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie kol. Lenartowicz, stwierdzając zgodność stanu kasy i postawił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Następnie przed dyskusją nad sprawozdaniem przemawiał kol. Modliński sekretarz Zarz. Głównego informując obecnych o poczynionych pracach Zarządu Głównego dla dobra ogółu członków.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Koła zabierali głos kol. Lenartowicz i Kamiński, poczem przewodniczący poddał wniosek Komisji Re-

wizyjnej pod głosowanie. Absolutorjum uchwalono jednogłośnie.

Do Zarządu Koła w głosowaniu tajnem zostali wybrani koledzy: Wiszniewski Juljan, Gościejew Nikodem, Skiba Wojciech, Huszczo Bolesław, Gałuszko Michał, Zgut Józef, Mitjaniec Stanisław.

Na zastępców do Zarządu kol. Koper Franciszek i Jakubowski Stan.

Do Komisji Rew. kol. Lenartowicz M., Zapaśnik Bol. i Radoman Konstanty.

Na zastępców do Kom. Rew. kol. Lupa Karol, Boretto Józef.

W wolnych wnioskach postanowiono wyrazić uznanie Zarządowi Głównemu i Okręgowemu Związku Pracownikowi P. T. i T. i udzielić moralnego poparcia.

Ponieważ nikt więcej z obecnych głosu w wolnych wnioskach nie zabierał, przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Cześć Organizacji".

KIELCE

Dnia 16 czerwca b. r. odbyło się w Kielcach Doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego.

Zebranie zagaił kol. prezes Englert witając przybyłego prezesa Zarządu Okręgowego kol. posła Starzyka, delegata Zarządu Głównego kol. Modlińskiego, Naczelnika urzędu pocztowego Kielce 1 kol. Porębskiego, delegata Zarządu Okręgowego kol. Osipowicza, oraz przybyłych na zebranie członków.

Na przewodniczącego zebrania powołano prezesa Zarządu Okręgowego kol. posła Starzyka, na asesorów kol. Modlińskiego i Porębskiego, na sekretarza kolegę Bieszkego.

Po ustaleniu porządku obrad kolega poseł Starzyk, w podniosłych słowach wyraził ból Narodu po stracie ukochanego Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego pamięć uczczono przez powstanie i jednominutowe milczenie. Następnie kol. Englert, jako prezes ustępującego zarządu, przedstawił obecnym działalność zarządu Koła, podkreślając ścisłą współpracę z Zarządem Głównym i Okręgowym, wyraził podziękowanie Naczelnikowi Urzędu Pocztowego Kielce 1 p. Porębskiemu za przychylne ustosunkowaniu się do działalności ustępującego zarządu, oraz uwzględnianie w miarę możności przedkładanych Mu postulatów; następnie omówił sprawę bibljoteki, umundurowania urzędników, awansów, niezręcznej redakcji napisów nad okienkami, dotyczących obowiązków urzędnika wobec interesanta, co obniża godność pracowników, oraz sprawę umundurowania letniego niższych pracowników, które nie nadaje się do użytku ze względu na zły materjał. W końcu swego przemówienia podkreślił znaczenie związków zawodowych i apelował do zebranych, aby przy wyborach nie kierowali się osobistemi względami, lub podszeptami ludzi złej woli, lecz aby głosowali według własnego sumienia. Okrzykiem „niech żyje idea pozostawiona nam przez ukochanego wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego" zakończył kol. Englert przemówienie.

Następnie skarbnik kol. Tarasek odczytał sprawozdanie kasowe za rok 1935-1936, zamykające się saldem 341 zł. 81 gr.

W imieniu komisji rewizyjnej kol. Porębski wyraził się z uznaniem o pracy i gospodarce ustępującego zarządu i postawił wniosek o uchwalenie absolutorjum, oraz o przyznanie wynagrodzenie bibljotekarzowi za jego ofiarną pracę. Absolutorjum uchwalono jednogłośnie.

Kolei zabrał głos delegat Zarządu Głównego kol. Modliński, który zobrazował dotychczasową działalność Związku, oraz przedstawił w jakim kierunku pójdzie dalej praca Związku.

Poruszył sprawę awansów, urlopów wypoczynkowych oraz życzliwy stosunek M. P. i T. do Związku.

Następnie przedstawił sprawę zabiegów o reorganizację prawa dyscyplinarnego, omówił sprawę zniżek kolejowych, poruszył sprawę odpraw związkowych, stwierdzając, że dotychczas wypłacono około 300 odpraw po 150 zł. i że kwoty odpraw będą z czasem podwyższone, a wysokość ich będzie uzależniona od czasu należenia do Związku.

Po przemówieniu kol. Modlińskiego, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Na wniosek kol. Starzyka, aby głosowanie odbyło się sprawnie i szybko, zebrani zgodzili się jednogłośnie na jawność głosowania.

Nowowybrany Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — kol. Englert, wiceprezesi — kol. Mackiewicz i Gaweł, sekretarz — kol. Szczeciński, członkowie Zarządu: kol. Metryka, Kołkówna, Gawroński, Przypkowska i Witkowski Aleksander. Zastępcy kol. Durlej, Baran, Szałas i Wołowiec. Komisja Rewizyjna: kol. Porębski, Wasilewski i Strychalski, zastępcy: kol. Smoliński i Żełoskiewicz.

Następnie uchwalono jednogłośnie preliminarz budżetowy na rok 1935-36.

W wolnych wnioskach zabierali głos: kol. Semik, w sprawie przemianowania prowizorycznych pracowników niższych na etatowych, oraz w sprawie wykupu lat służby, policzalnych do wysługi emerytalnej; kol. Szczeciński, w sprawie zwrotu kosztów na umundurowanie pracowników umysłowych; kol. Ząbek, w sprawie zawiadamiania o terminie walnych zebrań. Na wszystkie poruszone sprawy i postulaty udzielił wyczerpującego wyjaśnienia kol. Modliński.

Po przemówieniu kol. Osipowicza, wiceprezesa Zarządu Okręgowego, oraz uchwaleniu kol. Wołowcowi, który pełnił funkcje bibljotekarza, remuneracji w kwocie 50 zł., zebranie zostało zakończone.

REDAKCJA „POCZTY" PROSI ZARZĄDY OKRĘGOWE I MIEJSCOWE O PRZESYŁANIE SPRAWOZDAŃ Z ODBYTYCH ZGROMADZEŃ I ZJAZDÓW ZARAZ PO ZEBRANIACH, GDYŻ W PRZYSZŁOŚCI SPRAWOZDANIA NADESŁANE Z OPÓŹNIENIEM, JAKO PRZESTARZAŁE, UMIESZCZANE NIE BĘDĄ.

Zasady Konstytucji 23 kwietnia 1935 r.

T. J. ORLEWICZ. Zasady Konstytucji 23 kwietnia 1935 roku. Warszawa, 1935 r., nakładem Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce. Skład Główny: Księgarnia F. Hoesick, str. 182, cena zł. 3.—.

W tych dniach ukazała się obszerna praca o nowej konstytucji, jako tom I Bibljoteki Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce.

Opracowanie to obok wstępu, zawierającego szkic współczesnych teoryj prawa państwowego i podającego pokrótce historję naszej nowej konstytucji, podaje przedewszystkiem komentarz według poszczególnych rozdziałów ustawy konstytucyjnej. T. J. Orlewicz nie wyszedł tu w zasadzie poza rzeczowe przedstawienie poszczególnych instytucyj, starając się ściśle oddać ducha naszego prawa praw. Podjęcie tego trudnego zadania w całości jednak usprawiedliwił autor głębokiem zrozumieniem idei przewodniej konstytucji, jak też dokładną znajomością prawa konstytucyjnego współczesności. Podkreślić wypada, że ładny język, cechujący cały komentarz, daje czytelnikom pełną rekompensatę za podjęcie trudu dokładnego poznania zasad konstytucji. Opracowanie to obok pełnego tekstu konstytucji i ciekawego do niej komentarza, zgrupowało wszystkie te akty ustawodawcze, których wydanie było niezbędne dla podjęcia wyborów na nowych już zasadach. Tak więc T. J. Orlewicz podał pełne teksty: ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej oraz rozporządzeń wykonawczych Ministra Spraw Wewnętrznych, regulujących sprawy, związane ze zgromadzeniami okręgowemi, oraz ze spisami wyborców do Sejmu i Senatu.

Ponadto na końcu tej dużej, bo liczącej 182 strony, pracy, widzimy sumienne opracowany skorowidz rzeczowy, znacznie ułatwiający orjentację w poszczególnych przepisach konstytucji. Na opracowanie T. J. Orlewicza wypada zwrócić specjalną uwagę, gdyż jest to jedyne dotychczas wydawnictwo, które, obok dużego komentarza, podało wszystkie odnośne akty ustawodawcze. Praca ta powinna zainteresować wszystkich, zwłaszcza w zbliżającym się okresie wyborów do izb ustawodawczych.

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych w kwietniu i maju 1935 roku, ze sprzedaży znaczków na **Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów** dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej— zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników, Kierowników Urzędów i Agencyj pocztowo-telegraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

Kwiecień 1935 r.

1. Antopol	35.—
2. Bereza Kartuska	35.—
3. Bystrzejowice	5.90
4. Biała Podlaska	31.90
5. Brześć n/B. 1	7.50
6. Bodzanów k.Płocka	2.50
7. Bybło	9.—
8. Białystok 1	32.80
9. Chinocze	2.—
10. Chęciny 1	7.—
11. Ciechanów koło Miejsc	27.90
12. Dawidgródek	14.—
13. Gdynia — Koło Miejsc.	112.80
14. Grodno 3	6.41
15. Grudziądz	—.90
16. Inowrocław 1	—.90
17. Indura	35.—
18. Kraków 2	4.10
19. Koniecpol	10.—
20. Kłobuck	20.90
21. Konin — Koło Miejscowe	13.90
22. Korytnica k.Sobolewa	3.—
23. Koło — Zarz. Koła Miejsc	10.—
24. Kleck k.Nieświeża	14.90
25. Kazimierz Dolny	14.90
26. Kleczew	2.—
27. Lwów — Koło Miejscowe	10.—
28. Lódź 1.	25.—
29. Łódź 2	18.40
30. Łódź 5	7.—
31. Łódź 8	37.78
32. Międzyrzec k.Łukowa	13.80
33. Mława 1	34.90
34. Nawarja	4.77
35. Olszówka Dolna	1.—
36. Osieczna k.Leszna	2.52
37. Przyszowice	3.70
38. Pruchna	2.—
39. Pruchnik	7.10

40. Płońsk	1.58
41. Poczajów	28.70
42. Rokietnica	—.20
43. Raków k.Olechnowicz	7.90
44. Ryki	9.90
45. Radziwiłłów k.Brodów	2.—
46. Stepań	13.—
47. Troki	1.—
48. Turzysk	3.50
49. Teresin k.Sochaczewa	2.—
50. Warszawa 3	65.—
51. Wilno 6	14.—
52. Wiślica	11.52
53. Witaszyce	1.40
54. Woropajewo	10.—
Razem	799.88

Maj 1935 r.

1. Armatniów	1.40
2. Antopol	16.10
3. Białośliwie	1.—
4. Brzezie k.Rybnika	—.90
5. Bieruń Stary	8.37
6. Budsław	1.40
7. Bzowo k.Warlubia	2.55
8. Baligród	24.70
9. Białozorka	6.50
10. Bełżyce	1·25
11. Bielszowice	—.40
12. Buk	34.90
13. Bybło	2.40
14. Bieżuń	—.50
15. Baranowicze 1	14.90
16. Brąszewice	5.50
17. Bydgoszcz	8.65
18. Czernichów	—.80
19. Czuczewicze	—.20
20. Ciechanów — Koło Miejsc.	11.80
21. Czyżew	7.—
22. Chojno k.Pińska	7.—
23. Chodorów	5.04
24. Czerwony Bór	2.40
25. Chodel	1.90
26. Czerchawa	5.—
27. Chlebowiec	2.—
28. Czernawczyce	12.50
29. Choroszcz	—.50
30. Dolina	4.90
31. Dziewieniszki	1.10
32. Dubno	27.90
33. Dąbrowa k.Grodna	2.20
34. Dawidgródek	27.70
35. Drohiczyn n.Bugiem	4.—
36. Dereczyn	5.85
37. Gąsawa	4.30
38. Golina	7.75
39. Gorzkowice	4·25
40. Goworowo	—.90
41. Gołotczyzna	—.10
42. Gójsk	—.30
43. Godów	—.90
44. Goniądz	13.90
45. Huta Stepańska	1.19
46. Hrubieszów	22.40
47. Horodec k.Kobrynia	1.—
48. Huduciszki	—·10
49. Iwanowice n.Prosną	5.90
50. Ilja	—.35
51. Janikowo	4.90
52. Jadów	7.—
53. Jodłownik	1.30
54. Jody	6.70
55. Jedwabne	—.50
56. Chocieża	8.14
57. Jeżów	2·40
58. Janów k.Sokółki	28.—
59. Juraciszki	—.80
60. Kazimierz k. Strzemieszyc	2.50
61. Kudryńce	1.—
62. Kramsk	3.08
63. Kłodawa	7.70
64. Kuchocka Wola	5.25
65. Karasin k. Maniewicz	2·70
66. Krakowiec	10.05
67. Kurzeniec	4.59
68. Kamienica na Śląsku	7.49
69. Kochłowice	11.—
70. Komorowo k. Ostrowi Maz.	1.90
71. Kosów Lacki	—.25
72. Kotlin	—.15
73. Kosin n. Wisłą	4.50
74. Komarówka Podlaska	1.70
75. Kleczew	3.—
76. Kramsk	2.80
77. Koziegłowy	3.80
78. Kampinos	6.70
79. Krasnosielc	2.21
80. Kwilcz	3.40
81. Krasnobród	1.30
82. Krasiniec	10.71
83. Kończyce Wielkie	2.50
84. Kosów Poleski	17.75
85. Komarów	—.30
86. Kwasiłów Czeski	3.90
87. Limanowa	14.—
88. Ludwikowo	1.10
89. Liniewo	1.40
90. Lublin 1	27.06
91. Linowo k. Prużany	—.65
92. Leśna Podlaska	3.12
93. Lachowicze k. Baranowicz	6.90
94. Landwarów	—.50
95. Łachwa	20.—
96. Lądek	17.60
97. Łyszkowice	—.50
98. Łomazy	3.19
99. Łysków	—.35
100. Łomianki	20.—
101. Łahiszyn k. Pińska	7.—
102. Łaszczów	14.80
103. Łosice	11.80
104. Łyse	5.53
105. Mielnica na Wołyniu	10.75
106. Mielnik	4.14
107. Marki	9.95
108. Mikuliczyn	5.15
109. Międzyrzec k. Łukowa	6.90
110. Mława 1	35.—
111. Mrocza	—.40
112. Mydlniki	—.50
113. Nieśwież	7.—
114. Niedobczyce	1.10
115. Naliboki	4.20
116. Nałęczów	1.—
117. Nowy Korczyn	8.—
118. Nowy Dwór k. Grodna	1.—
119. Nowa Wieś k. Chorzowa	14.—
120. Nowy Pohost	4.—
121. Niżankowice	3.30
122. Ostrów k. Lubartowa	6.90
123. Osie	6.93
124. Ostróg n. Horyniem	6.90
125. Olszew	1.40
126. Opalenie	—.60
127. Obryte	4.—
128. Ożarów k. Wielunia	12.60
129. Orany	—.60
130. Ostrów k. Baranowicz	—·40
131. Ostrowite k. Chojnic	2.62
132. Ozorków	2.50
133. Osiek k. Oświęcimia	—.90
134. Piaski k. Lublina	28.—
135. Płock — Koło Miejsc.	34.85
136. Podbuż	19.—
137. Pakosław k. Rawicza	1.30
138. Pępowo	3.15
139. Poczajów	14.—
140. Podbrodzie	—.10
141. Praszka	—.60
142. Poświętne	1.40
143. Parafjanów	—.40
144. Przedecz	6.10
145. Prozoroki	9.21
146. Poddębice	15.30
147. Podzamcze	—.85
148. Radzanów	—.80
149. Rawa Ruska	41.—
150. Rymanów 1	12.52
151. Bereza Kartuska	20.—
152. Raków k. Olechnowicz	10.—
153. Różanka Pacowska	7.—
154. Radom 4	2.70
155. Stopnica	9.90
156. Szepietowo	3.50
157. Skrzybowce	3.75
158. Szumowo	—.15
159. Sopoćkinie	28.63
160. Sochaczew 1	6.70
161. Sulmierzyce k. Rad.	11.20
162. Silno k. Chojnic	—.40
163. Starożreby	6.05
164. Sulejów	3.90
165. Szczerzec k. Lwowa	10.—
166. Sudarwa	—.30
167. Śniadowo	2.—
168. Trojanów	1.35
169. Tuszyn	10.30
170. Tarnogród	7.90
171. Ujazd	—.20
172. Waganiec	—.30
173. Wisznice	1.30
174. Warszawa 1	6.81
175. Warszawa 22	—.70
176 Warszawa 24	2.85
177. Warszawa — Urz. Telekom.	6.85
178. Wołpa	1.40
179. Widze	1.70
180. Widawa	5.05
1818. Wyszogródek	1.13
182. Wołkowysk 3	4.—
183. Wielkie Rychnowo	5.80
184. Wyśmierzyce	4.—
185. Zabłudów	6.—
186. Zamość	12.40
187. Zdołbunów	45.40
188. Zawady k. Łomży	5 .60
189. Zaniemyśl	20.—
190. Zwoleń	7.45
191. Żołudek	7.—
Razem zł.	1309.03

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

W dniu 30 marca 1935 r. zmarł ś. p. Roman Musiałek, naczelnik Urzędu pocztowo-celnego i wymiany Leszno 2, wiceprezes Koła Miejscowego Leszno. W zmarłym straciliśmy zacnego kolegę. Cześć Jego pamięci.

Zarząd Koła Miejscowego w Lesznie.

ZAMIANY

1) Kto z Kolegów lub Koleżanek asystentów z Warszawy reflektowałby na zamianę miejsca służbowego z Warszawy na U. p. Zakopane 1. Łaskawe zgłoszenia: Winogradzki, asystent U. p. Zakopane 1.

2) Który z Kolegów niższych pracowników z Pomorza zamieni miejsce służbowe na U. p. Piaseczno k/Warszawy. Służba dobra. Położenie b. korzystne, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia uprasza się kierować: Jan Smuga, U. p. Piaseczno k/Warszawy.

3) Kto z Kolegów lub Koleżanek asystentów z urzędów pocztowych lub telegraf. - telefon. Wilno, Grodno, Nowa Wilejka, Mołodeczno, Oszmiana lub z okolic. Okręgu Wileńskiego, zechciałby zamienić miejsce służbowe na U. p. Łomża okręgu Warszawskiego. Zgłoszenia uprasza się kierować do Zarządu Koła Miejscowego Związku Prac. P. T. i T. w Łomży.

4) Kto z Kolegów lub Koleżanek asystentów z urzędów Warszawa lub okolic, Łodzi, Włocławka, Torunia, Kutna, Grodziska Mazow., zechciałby zamienić miejsce służbowe na U. p. Kałuszyn. Warunki służbowe oraz mieszkaniowe b. dobre. Doskonały klimat. Miejscowość tania. Lokomocja autobusowa we wszystkich kierunkach. Zgłoszenia uprasza się kierować: K. F. asyst. Kałuszyn.

5) Który z Kolegów 9 gr. upos. z urzędów pocztowych Dyrekcji Okręgu P. i T. we Lwowie, zamieni swe miejsce służbowe na własny koszt na U. p. Drohobycz 1. Zgłoszenia uprasza się kierować: Solczak Bronisław, asystent U. p. Drohobycz 1.

6) Który z Kolegów z Okręgu Dyrekcji Krakowskiej, zamieni swe miejsce służbowe na urząd pocztowy Starachowice, woj. kieleckie, Dyrekcja Lubelska. Zgłoszenia uprasza się kierować: Ignacy Mizera, asyst. 8 gr. up. u. p. Starachowice.

PODZIĘKOWANIA

Składam serdeczne podziękowanie Koledze Kochańskiemu Tadeuszowi za skuteczną obronę przed Komisją Dyscyplinarną przy Dyrekcji Okręgu P. i T. w Warszawie i Odwoławczą Komisją Dyscyplinarną przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów.

W. Skoczylas
Piastów

Zarządowi Głównemu Związku Prac. P. T. i T. R. P. w Warszawie oraz Zarządowi Okręgowemu w Bydgoszczy, a w szczególności wiceprezesowi Zarządu Głównego Koledze Antoniemu Sasowi i wiceprezesowi Zarządu Okręgowego Koledze Romanowi Krzyżyńskiemu, składam serdeczne podziękowanie za gorliwe zajęcie się moją sprawą w postępowaniu dyscyplinarnem oraz bezinteresowną obronę przed Komisją Odwoławczą przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów oraz przed Komisją Dyscyplinarną przy Dyrekcji Okręgu P. i T. w Bydgoszczy.

Marja Florjanowiczówna
asystent u. p. t. Brodnica n/Drwęcą

Za okazaną mi pomoc przez Zarząd Okręgowy w Warszawie w dowód wdzięczności wpłaciłem na konto Zarządu Okręgowego zł. 10 na kolonje letnie w Świdrze.

Jednocześnie proszę o umieszczenie mego serdecznego podziękowania całemu Zarządowi Okręgowemu w naszym organie związkowym.

Jan Więckowski
b. podurzędn. Warszawa I

* * *

„Kasie Pogrzebowej przy Zarządzie Okręgowym Związku w Warszawie wyrażam tą drogą serdeczne podziękowanie za szybkie przyjście z pomocą w tak ciężkiej dla mnie chwili przez nadesłanie telegraficznie zasiłku pogrzebowego w wysokości 600 zł. na koszta pogrzebu ś. p. mego syna.

Korzystając z okazji, zwracam się z gorącym apelem do wszystkich pocztowców, którzy jeszcze nie należą do Kasy Pogrzebowej, aby niezwłocznie powiększyli grono jej członków, gdyż w razie nieszczęścia — śmierci, te 600 zł., jakiemi zasila Kasa Pogrzebowa swych członków, ratuje członka od zadłużania się na koszty pogrzebowe ratują od znalezienia się w sytuacji bez wyjścia.

Ten tylko dobrze może zdać sobie sprawę z wartości tego zasiłku pogrzebowego w chwili śmierci członka rodziny, kto już sam przezedł w życiu podobne nieszczęście.

Pamiętajmy wszyscy, że śmierć nie wybiera, przychodzi niespodziewanie, w każdej chwili może zabrać życie nam, lub drogiej nam osoby, postawi nas w przykrem położeniu, bodajże w sytuacji bez wyjścia, jakże wtedy przyda się ten zasiłek pogrzebowy.

Więc nie czekajmy, nie zwlekajmy, bo może być zapóźno, ten 1 złoty, który się płaci miesięcznie, nic poważnego nie da, a składany w kasie pogrzebowej, w ciężkiej chwili przyjdzie z wielką pomocą.

Dla wszystkich pocztowców hasłem dnia powinno być: „Każdy pocztowiec — członkiem Kasy Pogrzebowej".

Leon Golędzinowski
Nacz. Urz. Poczt. Śniadowo

Redaktor odpow. Juljusz Schab

Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna. Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.